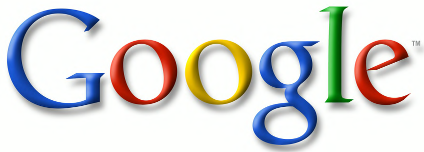


This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

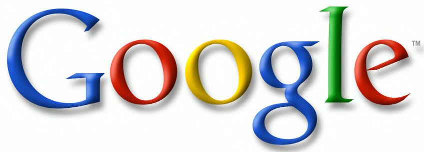
+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at http://books.google.com/



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`



Digitized by Google



W.O.

Digitized by Google

nstädta

Digitized by Google

80

Digitized by Google

300,-

MIASTO TARNÓW

pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym i naukowym

przez

X. Wincentego Balickiego,
Plebana w Lisigórze.

w Tarnowie,
wytłoczono krotłami Józefa Karnstädta.
1831.

Digitized by Google
ARK1580

Digitized by Google

Przypis

tegož dzieła czcigodnym potomkom Tarnowskich, i obywatelom miasta Tarnowa poświęcony.

Wam poświęcam to dzieło, miészkańce Tarnowa,
Wam Spicimira wnuki, Tarnowskich synowie,
Czytajcie, co w przeszłości, o przodkach czas chowa,
Ich świetność, sławę, Klio niechaj Wam opowié.

A jeżli głos mój słaby dójdzie zacnych ziomków,
Gdy przeminą i czasów, i wieków koleje,
Byście rzekli do Waszych wnuków i potomków,
On Tarnowa nakréślił, i uwiecznił dzieje!...

Wydawca.

Digitized by Google

Digitized by Google

Imiona i nazwiska
szanownych przedpłacców.

A.

Archiwum kapituły krakowskiéj 1

B.

Baldini, prezes m. Tarnowa 1
Bandke Samuel, bibliotekarz wszechnicy jagiellońskiéj 1
Beck, c. k. Sekretarz cyrkułu tarnowskiego . . 1
Biblioteka wszechnicy jagielońskiéj 2
Bogusz Paweł X. pleban w Dombrowy . . . 1
Borkowski, prezes sądów krymin. wiśnickich . . 1
Brodzki Henryk, komissarz pełnomocny h. tarnows. 3
Brodzki Karol, dziedzic Jastrząbki nowéj . . . 1
Bzowski, dziedzic Gruszowa 1

C.

Chochorowski Stanisław, prezydent m. Wojnicza . 1
Chrząstowski 1
Ciepliński 1

D.

Dąmbski Antoni z Lubranie, członek stanów król.
Galicij, dziedzic Wojnicza s przyległościami . 1
Dąmbrowski Michał X. proboszcz w Buczaczu . . 1
Dubiecki Mateusz X. kanonik grem. krakowsk. . 1
Dziaduliński X. poddziekani pilźn. pleban Wierzchosł. 1
Dziedzik X. katecheta gymnaz. nowego Sącza . 1

E.

Escherichowa Evelina L. B. Starościna cyrkułu tarnow. 1

Digitized by Google

F.

Fukier Jan X. Oficijał i Administ. diecezij tarnows. . 1
Fox X. 1

G.

Gabryszewski Wincenty, komiss. dóbr Krzyża . . 1
Gluziński Józef X. kanonik grem. tarnowski . . 1
Gołnchowska Marianna, Obywatelka w. m. Krakowa 1
Grodowski, dziedzic Zakrzewia 1
Gurka X. Administrator z nowego Targu . . . 1

H.

Herzberg Stanisław, Obywatel tarnowski . . . 1
Hiller Marianna 1
Holzinger Stanisław, urzędnik forum nobil. tarnow. 1

J.

Jakliński Stanisław X. 1
Janikowski Jan X. dziekan kapituły tarnowskiéj . 1
Jastrzębski Wincenty, dziedzic Łyséjgóry . . 1
Jastrzębski Karol, dziedzic Kobierzyna . . . 1
Jastrzębski Bonaventura, dziedzic Uniszowy . . 1
Jzdebski Paweł X. pleban z Borowy 1

K.

Kaznowski Józef X. pleban z Oleśny 1
Klimaszewicz Stanisław, Obywatel tarnowski . . 1
Komar, Obywatel 1
Komarnicki Jan X. pleban z Dubiecka . . . 1
Konopka Felix L. B. z Brńika 1
Kossel Jan, doktor medycyny s Tarnowa . . . 1
Kozdrajski Błążéj, Administrator poczamtu tarnows. 1
Krzyżanowski Walenty c. k. porucznik austrijacki . 1
Kuczkowski hrabia, dziedzic Zasowa . . . 3
Kurkowski Wincenty, sędzia kryminal. Mędrzychowski 1

L.

Leśniak Marcin X. 1
Lubomirski Henryk książe, dziedzic Przeworska . 1
Lgocki X. Wikariuz z Dombrowy 1

Ł.

Łabowski Jakób X. 1

Digitized by Google

Łubieński Tadeusz X. Excellencija, kanonik grem. krakows. prałat JEGO Świętobliwości audytor kurij biskupiéj 1
Łubkowski, Obywatel Galicij 3

M.

Mączkowski, kumornik obwodu jasielskiego . . 1
Mecenzeffi Antoni, komissarz pełnom. dóbr Brody . 1
Moszczeński Franciszek hrabia, dziedzic Zbyłtowskiéj góry 1
Mroczkiewicz Stanisław X. 1
Mrozek Jan X. 1

O.

Orlecki, syndyk magistratu tarnowskiego . . . 1
Ostrawski Jędrzéj, X. Spiritualny Seminar. tarnows. 1
Ossuchowski, Obywatel Galicij 1
Otto, Doktor Medycyny z nowego Sącza . . . 1

P.

Piątkowski Franciszek X. kanonik WW, ŚS. w Krak. 1
Piotrowski Cyprijan X. Administrator s Grybowa . 1
Pryzieński Walenty, Obywatel tarnowski . . . 1
Przybylski Jan Stanisław X. kanonik grem. krakow. professor publiczny dogmatyki przy wszechnicy jagielońskiéj 1
Przychocki Baron, dziedzic Sierakowa . . . 1
Ptaszkiewicz Każmirz X. 1

R.

Richter, Obywatel tarnowski 2
Rosner X. 1
Rozwadowski, c. k. komissarz cyrkułu sądeckiego . 1
Ruppe Teodor, c. k. komissarz cyrkułu tarnowskiego 1

S.

Sanguszkowa s Czartoryiskich Eustachowa, księżna dziedziczka hr. tarnowskiego 1
Sabiński Franciszek X. pleban z Ryglic . . . 1
Salay, dziedzic Szczawnic 1
Skórkowski Jan Sariusz, Excellencija, biskup. krak. senator królewstwa polskiego 1
Sosnowski Dominik, X. kanonik grem. tarnowski . 1

Digitized by Google

Stadnicki Felicijan, hrabia, dziedzic Janowic . . 1
Stadnicki Antoni, hrabia, dziedzic wielki wsi . . 1
Starzewski, urzędnik hr. tarnowskiego . . . 1
Stojowska Julianna, dziedziczka m. Dombrowy . . 1
Strzegocka, Obywatelka Tarnowa 1
Szamet, kassijer hr. tarnowskiego 1
Sziffer, Obywatel Tarnowa 1
Szmiritz Edward 1
Sztöger Jędrzéj, Obywatel nowego Sącza . . . 1
Szulczewski 1

T.

Teodorowicz August, prezydent nowego Sącza . . 1
Tetmajer Karol, Obywatel, dziedzic Kwiatanowic . 1
Tchorznicki Władysław, dziedzic Tadania . . . 3
Trzonkowski Ignacy X. Rektor Institutu domu poprawy s Przeworska 1

W.

Waleszyński, rektor seminarijum krakowskiego
Wieckowski Marcin X. s Poronina . .
Wiktor Ludwik, dziedzic Borowy . . . .
Willant Hipolyt X. s Krakowa . . .
Winkler Roman, Obywatel Tarnowa . .
Wojcikowski, aptékarz z nowego Sącza . .
Wysocki Wincenty Odrowąż, urzędnik Trybunał w. m. Krakowa . . . . . .

Z.

Zabierzewski Stanisław X. kanonik grem. tarnows.
Zaremba Ignacy X. proboszcz Wojnicki .
Zdżarski . . . .
Zglenichi Franciszek X. Sufragan krakowski, biskup Gortyneński 1

Digitized by Google

Przedmowa.

Podawać dawne dzieła przodków do pamięci potom-
[illegible] ...wołvwać cnoty pradziadów najodleglejszym
... e i w każdym czasie, za-
... Kiedy obcy wędrowiec z
... ı dawnych pomników Rzy-
... kiedy, chociaż w rossypa-
... ieszcze promienia dawnéj
... ı, wielkomyślném czuciem
... ık obojętnym bydź może,
... ınikach, chwałę narodu swe-
... em czarodziejskim, usuwają
przez... zasłonę przeszłości, i wszelkie cnoty naddziadów naszych,... ich waleczność, ich poświęcenie się za dobro ogółu, ich stałe przywiązanie do religij, ich bogobojność, czułą litość nad nieszczęśliwémi, niezłomną wierność dla monarchów, skromność obyczajów, szczérość i gościnność w pożyciu, baczność o zapalenie pochodni nauk w narodzie, zgoła,

Uwaga do [illegible] [illegible].

Znajdzie się w tem [illegible] [illegible] pomyłek; atoli wydawca temu nie [illegible] sie bowiem jego kilkomiesięczne [illegible] nieznający języka polskiego [illegible] stąd poszły błędy i nie [illegible] względny czytelnik, zapewne [illegible] raczy. —

tyle, i tak rozlicznych cnót, w iaknem stawiaią świetle?.. a lubo te pomniki, stawiane przez nich świątynie, grody i zamki, tak, iak wszystko, co pod słońcem iest doczesnego, niezbłagana dłoń czasu kiedyś w gruzy rossypie, pamięć wszelako ich czynów, słodkie wspomnienia ich cnót, gdyby wszystkie inne zaginęły pamiątki, nie zaginą w sprawiedliwéj i wdzięcznéj potomności. —

Jeżeli bacznèm okiem przebiegniem dzieje, znaidziémy, że każdy naród, równie iak miasta szczególne, miały pewne stopnie swego powstania — wzrostu i — upadku, że przemiany te, często od zewnętrznego, ale częściéj ieszcze od wewnętrznego wpływu s prowadzanémi i kiérowanémi zostawały; a to, co człowiek przy ograniczonym swym rozumie, wziął za te lub owe wymiarkowane rachuby i układy, niczém innèm nie było, iak tylko skinieniem Wszechmocności BOGA, który, małych nieraz na pozór sprężyn, używa do zdziałania wielkich swoich zamiarów. — Znaidziémy daléj, że częstokroć naród, strącony s swéj wielkości szczebla, do moralnego powstał życia; — i odwrotnie, wielkość zewnętrzna, sprowadziła moralne zniszczenie. — Tym to sposobem uważane dzieje narodów, lub czyny szczególne wielkich mężów, w iakim bądź narodzie, wnikiém zapewnie nie wzbudzą nienawiści lub zazdrości, bo czyny wielkich ludzi, nie iednego ludu, ale całego świata są, i powinny bydź za-

Digitized by Google

szczytem i udziałem, a wtym względzie każdy naród powiedzieć może: mieliśmy wielkich ludzi... Dla tego dzieje narodów, lub życiopisy sławnych mężów, staja się nauką i wzorem najodleglejszej potomności, i w żadnym zamęcie czasów nie zaginą. — W dziejach naszego narodu, ieżeli które imię zasługuje na wieniec nieśmiertelności, to bez zaprzeczenia imię Tarnowskich; uważając ten dóm w każdym względzie, czy to s szlachetności pochodzenia, czy z własnych czynów iego dzieci, nikomu zapewnie nie ustąpią piérwszeństwa. Od 500 lat Tarnowscy słynęli w dziejach narodowych, czy to w senacie, czy z buławą wojenną w mężnéj dłoni, wszędzie Tarnowskich zobaczémy na przodzie. Niezłomni czciciele ś. Katolickiéj wiary, niezachwianie przywiązani do swych Królów, bogobójność z męstwem, wiarę s prawdziwém oświeceniem, pięknym umieli połączyć węzłem. Szanowani i uwielbiani od swoich i od obcych, sławę swego imienia w wielkich czynach przekazali potomnym; a iak groźnémi dla wrogów swego narodu, tak w własnych dómach oicami byli poddanych swoich; połączeni związkami krwi z naipiérwszémi familijami Polski i Litwy, skromnością, wielkość i cnoty swe zakrywali — tak przynaimniéj o nich jednym głosem świadczą wszyscy dziejopiszce polscy. — Dźwignąć więc kilkusetletnim pyłem zasypane te pomniki ich czynów, pozbiérać rozrzucone w rękopismach i dziełach różnych, a pozbiérane wystawić na widok światu, pochodnią historij bez-

Digitized by Google

stronnéj oświecone — iest to, ożywić ich na nowo, iest to wprowadzić ich wielkie i bezśmiertne duchy w rzędy żyjących; a bez wątpienia podobne dzieło, niemoże tylko przyjemném i użyteczném bydź, światu i rodakom..... bo wszakże człowiekowi, w każdym względzie miło iest, stanąć przed obrazami przeszłości!... Te to i podobne uwagi zniewoliły mię, mimo wiele trudności, mimo zawad nie małych, s poszród pism zakurzonych, z różnych zrzódeł, pracą mozolną wydać dzieje miasta Tarnowa, téj kolébki Tarnowskich, i powiązane z iego łosami, losy założycielów i posiadaczy iegoż; te wszakże ostatnie tyle iedynie tutaj tchniętémi zostaną, ile bezposzredni związek z losem Tarnowa miéć będą. — Przewodniczył mi w téj pracy Tacyt naszego Kraju, JWJX. Franciszek Siarczyński *) wspiérał mię doirzałą swą radą, rozwiązywał moje wątpliwości, wskazywał zrzódła, i utwierdzał w tak chluby pełnym zamiarze. Temu więc, szanownemu memu mistrzowi, wszelkie dobro — ieżeli tu się znaiduje — przypisać należy.... bydź może, że i uchybienia się znaidą, nim atoli, czytelniku, o tém dziełku sąd wydać raczysz, pomnij na zawady, które miałem w zbiéraniu zrzódeł, pomnij, ile takowych w różnych zaburzeniach Kraju naszego dla badacza zaginęło — ile nieraz obca duma niedozwoliła ze swoijch zbiorów kor-

*) Umarł ten szanowny mąż, r. 1829 we Lwowie.

Digitized by Google

zystać... a nad wszystko — pomnij, iż to naipiérwsza moja praca, i nie w łatwym zawodzie. — Ponieważ zaś wydawca każdego dzieła — mianowicie każdy dziejopiszec — o tyle iedynie godzien wiary, o ile zrzódła, s których czérpał, są prawdziwe i wiary godne, wydawca więc tych dziejów, czuje się obowiązanym, wskazać te zrzódła czytelnikom; są one następujące:

Pismozbiór JO. Księcia Eustacha Sanguszko.
— Magistratu Tarnowskiégo.
— OO. Bernardynów tamże.
— Kapituły Krakowskiéj.
— Konsystorza tegóż.

Pisma różne c. k. urzędu cyrkułowego w Tarnowie.
— — c. k. gimnazium Tarnowskiego.

Wiadomości o wzniesieniu szkół normalnych i panieńskich.

Dzieje, kroniki i herbarze Biélskiego, Długosza, Kromera, Niesieckiego, Okólskiego, Orzechowskiego, Stryikowskiego i t. d.

Listy swobody żydom udzielone*) — i różne inne rękopisma; wiele także czérpałem s podań ustnych i

---

*) Najwięcéj takowych raczył mi łaskawie udzielić W. Beck, Sekretarz c. k. Cyrkułu Tarnowskiego, któremu, jako też Konwentowi OO. Bernardynów Tarnowskich za udzielone mi różne pisma historyczne, publiczne tu składam podziękowanie.

X. W. B.

Digitized by Google

powieści, lecz o tych wkażdém miescu oddzielnie namieni się. — Sądziłem także bydź potrzebną rzeczą, uporządkowanie całego dzieła, w stosunku do różnych iego przedmiotów, odznaczając go IX. oddziałami. — Czytaj więc łaskawy czytelniku! i sprzyjaj. —

w Lisigórze 9go M. Listopada 1829.

X. Wincenty Balicki,
Wydawca.

Digitized by Google

I. Oddział.

Wstęp — rożne podania względem hleliwy rodzinnego herbu Tarnowskich — tych podań rozbiór krytyczny — hleliwa w Polsce urosła — sława tego herbu i domu od dawna znana — prawdziwy czas powstania Tarnowa ile miasta — jego wzniesienie — domysły w tej mierze — wzrost miasta różnémi listami swobody przez dawnych Królów polskich spowodowany — rękodzieła i rzemiosła różne — handel Tarnowianów — treść dalszych listów swobody udzielonych obywatelóm i żydóm przez dziedziców Tarnowa — ostatni takiż list wydany miastu przez Naijaśnieiszego Franciszka I. — wzrost miasta pod rządem N. domu austrijackiego — kupcy, sztukmistrze — rękodzielnicy, cechy i t. d. teraz w nim istniejący — Przypiski do I. Oddziału.

Dzieje piérwotne niemniéj narodów całych i krajów, iako téż i miast szczególnych niemal wszystkich, giną w pomroku starożytności. Bo albo dziejopiszce o ich początku głębokie strzegą milczenie, lub téż wskazówki, które tu lub owdzie nam błysną, zbyt słabém są świałem, byśmy, za niémi dążąc, na ubity tór trafili; albo niezbłaganą ręką czasu, burzami zamiészań i wojen, bądź krajowych, bądź obcych, niedbalstwem lub niemożnością współczesnych i potomnych, osobistym interesem, słowem: napływem rozlicznych nieprzyjaznych okoliczności, wszelkie dowody, któreby

Digitized by Google

nam w téj mierze mocną stać się mogły podstawą, rozwiane są i zniweczone. — Częstokroć także łatwowierność dziejopiszca, niecna chętka przypodobania się komuś na koszt prawdy podłém pochlébstwem, zdziałąła, że kłamliwém piórem kreślono dzieje, lub wywodzono początek narodu lub grodu iakiego; — te kłamliwe podania, starożytnością uświęcone, lub widokami osobistémi popiérane, w wielu umysłach łatwy wstęp znalazły; rozszérzono ie u potomków, a stąd to urosło nieznacznie tyle niedorzecznych powieści, o początku tak całych narodów, iako i miast szczególnych; które atoli zdrowa krytyka, wsparta na podstawach rozumu, w właściwe ich granice *bajek* odsyła. — Dzieje starego i nowego świata, naszego i obcych narodów, obfite téj prawdy, przedstawiają nam dowody; gdzie szło o wywód starożytności, raczéj dozwolono bez dowodów na pamięć gadać, oparłszy się na kruchéj podpórze błędnych powieści i podań, niż wyznać zgodne s prawdą, niedawne powstanie tego lub owego grodu lub familij. — Nie myślę póiść za tym torem — ale trzymając się zasady: że lepsza prawda od wczoraj, niż kłamstwo lub niepewność od stu lat, przytoozę różne podania o początku herbu i domu Tarnowskich, iako i o grodzie pod ich nazwą wzniesionego, a dopiéro na zasadzie niewątpliwych dziejów oparty, prawdziwe powstanie tegóż, okażę. — Rozbierzmy tutaj co o tém piszą Niesiecki, Okólski, Dlugosz i Orzechowski. Niesiecki (1) tego iest zdania, — z innych pisarzów polskich takowe wyczérpnąwszy — iak gdyby Spicymir, naypiérwszy przodek domu

Digitized by Google

Tarnowskich, s ponad Renu do Polski przywędrować miał; — w tém atoli odchodzi od Okólskiego, że Spicymira, który wieś kościołowi Gnieznieńskiemu pod swą nazwą założoną, darować miał, mieni bydź innego herbu i dómu od Spicymira przodka Tarnowskich. — Przywodzi Niesiecki na świadectwo Łobżyńskiego, który powiéda, że Spicymir miał za sobą Gertrudę, córkę Bolesława książęcia Sieradzkiego i Mazowieckiego, siostrzenicę Leszka czarnego i Władysława Łokietka królów polskich. Do téj zaś łaski Spicymir przijść miał s powodu, że oiciec iego nad Renem miészkająo, wyzutego s tronu, i w obcych krajach schronienia szukającego Łokiétka mile i gościnnie przyjął. Wywiązując się za to dobrodziéjstwo Łokietek, iednego s synów swego dobroczyńcy, to iest: Spicymira do Polski wprowadzić i godnościami obsypać miał, spowinowaciwszy go nawet s krwią swoją. — Dotąd Niesiecki. Połóżmyż to podanie na szalę zdrowéj krytyki. — Według Niesieckiego sprowadzenie Spicymira do Polski, i spowinowacenie iego s krwią swoją, nastąpić miało, około r. 1305. Lecz list swobody temuż Spicymirowi od Łokietka na wzniesienie miasta Tarnowa w r. 1330 udżielony, ni o tém sprowadzeniu, ni o tak bliskiém pokrewieństwie iego s królem, ni o podobnéj łasce wyświadczonéj Łokietkowi przez oica Spicymirowego, najmniéiszéj wzmianki nie czyni. O tém dokładnie przekona się czytelnik, gdy mu s piérwotworu tegóż listu, następujące przytoczę słówa — w swojém miéscu cały ten list umieściwszy: —

„Nos Ladislaus Dei gratia rex poloniæ &. &.
„attendentes servitia plurima & militia nobilis
„viri Comitis Spicimirii Palatini nostri Craco-
„viensis, nobis indesinenter exhibita, tam uti-
„liter, quam constanter, & in posterum, fa-
„vente Domino exhibenda, hæreditatem ipsi-
„us Tharnow vulgariter dictam &. &.

Gdzież tutaj iaka wzmianka, o tém wszystkiém, co chce Niesiecki? o usługach iedynie wojennych, i takich, iakie każdy Wojewoda wierny i przywiązany swemu królowi, wyświadczać może, Łokietek mówi; lecz gdyby tak było, jak błędnie twiérdzi Niesiecki, wdzięczny umysł Łokietka, niebyłżeby o tém coskolwiek napomknął? — — Drugi mój dowód obalający zdanie Niesieckiego iest: że piérwotwór rodowodu Tarnowskich, s pismozbioru JO. księcia Sanguszko wyciągnięty, o podobném spokrewnieniu i sprowadzeniu zupełnie milczy. W tém atoli Niesiecki zgadza się z Orzechowskim, że hleliwę, na polskiéj ziemi urosłą bydź sądzi, i w tém równie od Okólskiego odchodzi. — Idźmyż teraz do tegóż. Już wyżéj powiedzieliśmy, że Okólski za przodka Tarnowskich kładzie tego samego Spicymira, który wieś Spicymirz kościołowi Gnieźnieńskiemu darował; o hleliwie zaś twiérdzi Okólski (2) iż dawne przywileja Leliwaków głoszą, że ci z nad Renu do Polski przyszli; przy zrzódłach bowiém téj rzéki, ma się znajdować starodawny zamek, pod nazwą Monsztern (właściwie *Mondsztern*) który zasłużonym rycérzom owego wieku, — ale iakiego? — był oddany; ci dawny herb złożywszy, półksiężyca z gwiazdą przyjęli. S tych rycérzów ie-

Digitized by Google

den, nazwiskiem Spicymir, od Renu do Polski przyszedł — około r. 1000. za panowania Bolesława I. Chrobrego; — wieś pod swą nazwą założył, i kościołowi Gnieźnieńskiemu darował. Więcéj takich familijów miało przyjść do Polski, a tym Leliwakóm césarz Rudolf II. do półksiężyca gwiazdę dodał, s powodu w czasie pory nocnéj wygranéj bitwy; ieden z następców Spicymira — iak mówi Paprocki — za panowania Leszka czarnego w r. 1287. zamek w Tarnowie założył; innych tu Okólski wspomina sławnych potomków tego domu, my iedynie nad tém zastanowiémy uwagę, co do célu naszego prowadzi. —

A *naprzód*: Okólski sam ze sobą iest sprzeczny (a) bo wyżéj mówi: że Leliwacy niemieccy s powodu darowanego im zamku *Mondstern* dawny herb złożywszy, półksiężyca z gwiazdą samowolnie przyjęli; a nieco niżéj: że césarz Rudolf II. tymże Leliwakóm, do półksiężyca gwiazdę dodał; to, zda mi się, dość iaśnie okazuje, że Okólski, w podaniach swych nie pewny, powieściom zbyt skoro wiarę daje. — *Powtóre*: sama nazwa *Spicymir* wskazuje, że rycérz tęn, nie do teutońskiego, ale do sławiańskiego szczepu należał, bo końcówka *mir* oczéwiście Sławianinem go wskazuje. (b)

(a) Co także na inném okazał mieścu, czyt. rodow. Niesiec. Korona polska, T. 1. stron. 364. i T. 4. str. 6, i 7. i daléj o Czartoryiskich i Sanguszkach; gdzie Niesiecki sprzecznomówność Okólskiego wykazuje.

(b) Czyt. Jor. Chodakowskiego, w iego badaniach o Sławianach przed erą chrzescianską; i w pamiętnikach starożytności.

Po trzecie: zamek tarnowski nie w roku 1287. za Leszka czarnego, ale w 43. lat potém w roku 1330. za Władysława Łokietka, wraz z miastem został założonym; tak bowiém głosi, żadnemu fałszu podpaść niemogący, naidawniéjszy piérwotwór przywileju miasta Tarnowa; tak głoszą dzieje OO. Bernardynów Tarnowskich. Bydź może, że i Niemcy mają herb Mondszternem zwany, który hleliwie naszey iest podobny, lecz mniemam, że to podobieństwo, iednego rodu i początku z hleliwą Tarnowskich, udowodniać nie może. — Tak pisze i Długosz (3) Tarnowskich ź nad Renu wywodząc, lecz bez żadnych dowodów; piérwotną zaś nazwę *Tarnowa*, od licznéj tarniny, któ-ra w okolicach tegóż róść miała, wyprowadzając. — Przechodzę milczeniem baikę, o iakimś rycérzu niemieckim *Tharno*, który dóm Tarnowskich rozpocząć miał. — Dotąd udowodnialiśmy, że hleliwa, nie na niemieckiéj ziemi urosła, teraz dowiéść należy, że się w Polsce urodziła, a tego silnie dowodzi Orzechowski. (4) ów sławny badacz starożytności polskiéj. Mówi ón wyraźnie: że herb ten nie *półksiężyca*, ale raczej *półkoła* i gwiazdę, w tarczy swéj nosi, a jego dowód iest następujący: „W piérwiastkach naszego „narodu zaszczyty szlachectwa za nadzwyczai-„ne, a mianowicie za wojenne czyny mogły „bydź otrzymywane; włościan to niémi boga-„cono. I tak w saméj rzeczy uważamy, że „większa część herbów naszych, sielskie na „sobie nosi znamiona, n. p. Szreniawa, Tram-„li, łódź, topór, Nałęcz, podkowa, ciołek „i t. d. były po największéj części narzędzia

Digitized by Google

„i znamiona rolników.” Tak więc i hleliwa, półkoła z gwiazdą, nic wspólnego z Mondszternem mieć nie może; atoli samo brzmienie wyrazu: hleliwa — nie Leliwa — sławiańskim go bydź oznaczą, i w dawnéj sławiańszczyznie oznacza: *patrzwa sam*; znaczeniu tego wyrazu — co więcéj — odpowieda słowo w pobratymczym języku czeskim lele — albo — 'hlele — co znaczy: patrz — *hleda't* — patrzéć, i samo tchnienie *hle*, oznaczą go sławiańskiego rodu. — Tenże Orzechowski herb ten opisując mówi: „musiał „bydź przodek herbu tego ktoś dzielny, w „którym ludzie w ostatnich przygodach po sła„wiańsku się tak cieszyli: patrzwa sam, ieżeli „wybrnąć chcemy. Przetož mniemam, że po „wszystkich wsiach państwa Tarnowskiego, na „to godło ludzie na gwałt bieżą Leliwa; s kąd „się znaczy, że to godło Leliwa pospołu s té„mi wsiami urodziło się.” — Niemniéj sława tego herbu dawno w Polsce znaną była, bo piérwsi starostowie ziem ruskich, wielcy Leliwacy s Tarnówa i Pilcy w Polsce wsławili się; i owszem ieszcze za Bolesławów, Leliwacy zaszczytnie wspominani byli. — Tak zaś kończy wzwyż wspomniony Orzechowski: „ziemia tedy, iż tak rzekę, Tarnowska, a nie „niemieckie rzesze, hleliwę w Polsce urodzi„ła, która to ziemia, albo familija Tarnowska, „iako płodna, tak rozkrzewiła się z Tarnowa „po Jąrosławiu, po Łańcucie, po Pilcy, po „Sieniawie, i po innych poczciwych domach „koronnych, które z Tarnowa iak z żywéy „studnice zrzódła, w Polsce wypłynęły.” — Tym sposobem mniemam udowodnilismy, że

Digitized by Google

hleliwa i Tarnowscy, własnością są i byli polkiéj ziemi, a to tém bardziéj, im pewniéj iest, że od wszystkich wielkich familijów polskich, iako w rodzinnéj ziemi zagnieżdżeni, uważani byli. Wiele istotnie innych znacznych domów herb hleliwę posiadało, iako to: z Melsztyna, Jarosławia, Pilcy, Granowa, Sieniawy i t. d. My zaś tych omijaiąc, Panów Tarnowa iędynie trzymać się będziem. — Na zasadzie więc niewątpliwéj oparci, Spicymira, Wojewodę i Kasztelana Krakowskiego, którego dobra Tarnów zwały się, piérwszą głową i założycielem domu Tarnowskich, witamy. — Ten, dbały o wzrost i dobro majętności swoich, zamyślił wieś swą dziedziczną *Tharnowem wielkim* nazwaną, do godności miasta, podnieść; iakóż w r. 1328. w dzień ś. Grzegorza męczennika, otrzymał od Władysława Łokietka, w Wiślicy, list swobody, na wzniesienie Tarnowa małego do godności miasta. Takiż sam list od tegóż monarchy otrzymał Spicymir dla Tarnowa *większym* zwanego, w r. 1330. dnia 20. Marca; i ten iest prawdziwy czas wzniesienia Tarnowa, od którego pewne dzieje iegóż rozpoczynają się.

Ten list swobody, ile najważniéjszy i naipewniejszy spiérwotwórów Tarnowa, w przełożeniu z łacińskiego na oiczysty ięzyk, brzmi w sposobie następującym: (5) *I. List swobody*: „W imię pańskie Amen. Tak należy nam o po„większenie postępów poddanych naszych łaska„wą bacznością starać się, żebyśmy, których do„łożenia miłych nam usług, rychłych mieć „chcemy, o korzyści i dobro ich skutecznie „także dbali. Więc My Władysław, z łaski

„Bożéj Król polski, i Pan Krakowa, Sendo-
„miérza, Łenczycy, Kujaw, i innych ziem.
„Wszem niniéjszym na przyszłość, do których
„obecności treść niniéiszego dójdzie, wiadomo
„czyniemy i uznajemy dowodnie: że na bacz-
„ności mając różne wojenne i wielkie wysłu-
„gi, szlachetnego męża Komesa Spicymira,
„Wojewody naszego krakowskiego, nieprzer-
„wanie tak użytecznie, iak statecznie łożone,
„i na przyszłość, zà pomocą Boga, łożone
„bydź mające, dziedzictwo iego, zwykle Tar-
„nowem zwane, z iego przyległościami czyli
„wioskami i wsiami, iako takowe w obwodzie
„iego zawiérają się, *s prawa polskiego, w pra-*
„*wo teutońskie* (niemieckie) *miasta naszego*
„*Krakowa, przenoszemy;* dając mu zupełną
„i wolną władzę, miasto tamże założyć, s po-
„wagą sądu, czyli na sąd, takowy dzień, iaki
„sobie w tygodniu obierze; aby zaś tém łat-
„wiéj i bezpieczniéj ludzie do tegóż miasta
„zwołani i zaproszeni, zgromadzać się, i aby
„obszérniéiszą wolność rozszérzenia, i większą
„praw swoich władzę otrzymać mogli, zatém
„wóita (t. i. Adwokata czyli sędziego) i miesz-
„kańców miesca czyli miesc wspomnionych,
„s pod wszełkiéj sądowéj mocy Wojewodów,
„kasztelanów, sędziów, podsędków, czyli
„urzędników iakichkolwiek usuwamy, wolnych
„czyniemy i oddajemy od wszelkiéj władzy.
„Tym sposobem wóit i obywatele miesc
„wspomnionych, w sprawach większych i
„mniéiszych, sprawy niemniéj gardłowe (kry-
„minalne) i cywilne sądzić będą i rozpozna-
„wać, skaléczenie, krwie rozlania, i inne, ia-
„kie bądź są, i iakkolwiek się nazywają, karę

Digitized by Google

„lub kary, wraz s panem czyli dziedzicem „wymierżone, przyimą osądzeni. Oprócz te„go, w wszystkich szczególnych prawach, po„datkach, czyli składkach, ogólnych i szcze„gólnych sprawach miast, tu w ogóle zawar„tych, prawa i zwyczajów miasta Krakowa „używać będą. — Zawołani wszelako przed „obecność Naszą, listem pieczęcią Naszą za„twiérdzonym, odpowiedzieć za wszystkie „sprawy, nie inaczéj tylko na mocy swego „prawa, obowiązanémi będą, i aby wzwyż „wspomnione wieczystą trwałość otrzymało, „potwiérdzoném bydź ma. W świadectwo te„góż, i dla iasności rzeczy dokładniéiszéj, „ten przywiléj sporządzić, i zawieszeniem „pieczęci naszéj, kazaliśmy umocować. — „Działo się w Krakowie r. p. 1330. dnia 20. „Marca. W przytomności świadków Komesa „Navogiusza kasztelana, Komesa Mszczuja sę„dziego — Mikołaja Bogorij podkómorzego, „krakowskich; Sandona sędziego Sandomir„skiego — Jaśka Kasztelana Sandomirskiego, „P. Jarosława Archidiakona krakowskiego, „wydane przez ręce P. Zbigniewa Kanclérza „Naszego i Proboszcza krakowskiego."

To iest cały ów sławny list swobody, który wiele nam wykrywa błędów i uchyleń, dawniéj popełnionych, wraz pewny czas wzniesienia Tarnowa, stanowiąc. (c) (5)

(c) Jest ón w pismozbiorze Magistratu Tarnówskiego na pargaminie, gockiemi krotłami pisany; u spodu zawieszona pieczęć na białym wosku, i czerwonym iedwąbnym sżnurku, w puszce blaszanéj, na niéj ryty orzeł biały, iuż nieco nadwerężony.

Digitized by Google

S tego więc łatwo pokazuje się, że miasto Tarnów, dawniéj obszérniéjszém bydź musiało, gdyż — iak wyżéj powiedziano — i wioska Tarnowiec — dawniéj małym Tarnowem zwaną — miastem była; kiedy zaś, lub iakim sposobem do rzędu wsi upadła, niewiémy; domyślać się wszakże można, że niebędąc połączona s Tarnowem wielkim, w miarę, gdy ten wzrastał, dostępniéjszy dlą położenia swego, a więc, do rozszérzenia się barдziéj uzdatniony, Tarnowiec upadać musiał. Wraz z miastem, które murem opasane, i kilku bramami opatrzone zostało (d) wzniosł się zamek obronny, przeciw częstym, wrogów rozlicznych, i dzikich hord napadóm. Miał ón piérwotnie stanąć na tém mieścu, gdzie później stanął klasztór Bernardynów, już iednak położywszy kamień węgielny, założyciel Tarnowa, tę myśl odmiénił, i osądził, by zamek warowny w inne przenieść mieśce. Przeniesiono go pod górę ś. Marcina, którego zwaliska i kopce, dzisiaj ieszcze widziéć można; mieśce zaś, gdzie zamek stać miał, na Kościół i Klasztór przeznaczono, co dopiéro za Jana Amora do skutku przyszło, iak w swojém powié się mieścu. Ten zamek miał pod-

(d) Bramy te zwały się: krakowska, lwowska, szewska i inne, fórtka ś. Anny i 15. pomniéjszych bramek. Nazwiska dwóch piérwszych, do dziś dnia, w podaniu ustném służą tymże przedmięściom; szczątki murów dokładnie widziéć ieszcze można około nowego Forum, za Kościołem katedralnym, i indziéj.

Digitized by Google

ziemny związek z miastem, lecz s czasem sam w gruzy upadłszy, i ten zasypanym został. Kiedy zaś, i przez kogo ratusz zbudowany, w takiéj, w iakiéj dzisiaj iest postawie, nigdzie śladu dóyść nie mógłem; to iednak pewno, że bardzo iest starożytny. — Tym sposobem określiwszy — ile tego pozwoliły dzieje — wzniesienie Tarnowa, daléj, co do powiększenia iego i wielkości, postępujemy.

Wślady Spicymira hleliwity, założyciela Tarnowa, wiernie stąpali następcy iego, upraszając od Królów polskich dla swego grodu w różnym względzie listy swobody, a tych krótką treść, w porządku lat bieżących, tutaj udzielémy, dołączywszy niemniéj te, któremi wielka część dziedziców Tarnowa, miasto swe bogacili, i te, które od tychże dziedziców żydzi otrzymali. —

II. L. S. Roku 1419, dnia 10. Września Władysław Jagiełło Król polski Janowi hrabiemu na Tarnowie Kasztelanowi Krakowskiemu, w Wiślicy, udziela listu swobody, którym uwalnia iego poddanych, od wszelkich ceł i poborów; ten list rozciąga się także do wszystkich innych wolności obywatelów Tarnowskich; przeznaczając wraz idącym lub iadącym s towarami Tarnowianóm drogę, na Opatowiec, Dałoszyce, Lelów, Krzepice do Wrocławia. —

III. L. S. r. 1460. Każmiérz Król Polski Janowi Amorowi hrabiemu na Tarnowie podobnegóż udziela listu: gdy bowiém strażnicy królewscy od handlujących Tarnowian różne cła wybiérać chcieli, Jan Amor dla rozmaitych zawad, niemogąc praw swoich dokładnie oka-

Digitized by Google

zać, ustnie takowe przed Królem wynurżył, i otrzymał skutek prozby.

IV. L. S. r. 1535. Zygmunt I. stary, K. p. Janowi Tarnowskiemu (Magnus) udziela takiegoż listu, uwalniającego Tarnowian od poborów mostowych.

V. L. S. r. 1549. Zygmunt II. August I. temuż Janowi Tarnowskiemu, nowym listèm swobodnim, powyższy potwiérdza.

VI. L. S. r. 1572. Tenże Zygmunt August księciu Konstantemu Ostrogskiemu na sejmie walnym w Warszawie udziela listu swobody, uwalniającym Tarnowian od wszelkich, iakich bądź opłat, a to pod karą 1000 Zł. węgiers. gdyby który z urżędników publicznych, duchownych, lub swieckich, takowych opłat od Tarnowian żądać, poważył się.

VII. L. S. r. 1578. Stefan Batory na prozbę mieszczan Tarnowa, i niektórych swych radzców przedstawienia, w tymże samym przedmiocie, w Bochni, udziela tymże listu swobodniego.

VIII. L. S. r. 1582. za tegóż Stefana Króla zaszły nieporozumienia pomiędzy urżędnikami Królewskiemi i Tarnowianami, szczególniéj na wniesioną skargę Jana Korynakta, głównego ceł Królewskich na Rusi poborcy, przeciw Konstantemu Ostrogskiemu książęciu, dziedzicowi hrabstwa Tarnowskiego; w prawdzie, wywodzili się Tarnowianie, wyrokiem trybunału Lubelskiego, uwalniającego ich od opłat podobnych; gdy wszakże powodzca na tém poprzestać niechciał, sprawa wytoczyła się przed Króla, który z okazanych przez Tarnowian listów swobodnich, takowéj sprawy

Digitized by Google

słuszność uznawszy, nowym listem dnia 17go Listopada roku powyższego w Warszawie wydanym, Tarnowianów udarował.

IX. L. S. W tymże samym roku Stefan potwierdza pobożną fundaciją X. Marcina Łyczko, proboszcza Tarnowskiego, który 1600 Zł. p. przeznaczył na utrzymanie trzech młodzieńców w Wszechnicy krakowskiéj; kapitał ten założonym został na wsi dziedzicznéj tegóż X. Łyczko, Pleszowie; po iego śmierci zażądali wnuki brata iego Piotra, Jan i Rafał, aby fundusz ten przeniesionym został na dobra ich Ryglice, na co Król zezwolił, z zastrzeżeniem iednak, aby s powodu procentu tego, służba królewska i zwykłe RP. ciężary, uszczérbku nie poniosły. Ten wyrok pożniéj podwiérdzonym został przez Zygmunta III. w Warszawie r. 1629. dnia 11go Lutego.

X. L. S. r. 1585. dnia 16. Lutego tenże Stefan wydaje Tarnowianom list swob. na jarmarki od 26. Stycznia do 8. Lutego trwać mające.

XI. L. S. r. 1611. dnia 7. Listopada Zygmunt III. na prozbę Janusza książęcia na Ostrogu kaszt. krak. wydaje potwiérdzenie wszystkich dawnych listów swobodnich, miastu, od poprzedników swoich udzielonych.

XII. L. S. Gdy pomimo wszystkich listów swobodnich i praw tak ważnych mięszczanie Tarnowscy, w handlach i wolnościach swoich, niezmiernie zostawali pokrzywdzanémi, na wniesione zażalenia miast Zamościa i Tarnowa, stanął wyrok w Chełmnie na séjmie walnym koronacijnym, mocą którego Tarnowianóm potwiérdzone zostały wszystkie ich wol-

Digitized by Google

ności i swobody w roku 1631. dnia 14. Marca; znaczniejsze podpisy tego wyroku są następne: Jerzy Ossoliński s Tenczyna, podstoli koronny, marszałek koła poselskiego; Jakób Sobieski, kraiczy koronny, starosta krasnostawski i. t. d. wyrok ten r. 1633. w Aktach nowego miasta Korczyna zapisany, i zachowany został.

XIII. L. S. r. 1633. Władysław IV. dnia 5. Marca wydał wyrok potwiérdzający prawa, zwyczaje i wszelkie swobody Tarnowianów, zastrzégając, aby takowe we wszystkich krajach panowaniu iego uległych w treści starodawnych przywilejów zawarte, zachowanémi zostały, osobliwie zaś, by od tychże mieszczan Tarnowa żadne cła, pobory, ni inne opłacania, w żaden sposób wymagane były; iest on stwiérdzonym własnoręcznym Króla podpisem.

XIV. L. S. Tenże sam Król r. 1637. na prozbę Tomasza Zamoyskiego i księżęcia Władysława Ostrogskiego, uwalnia Tarnowianów od mostowego.

XV. L. S. r. 1666. dnia 26. Kwietnia Jan Kazmiérz, przywileja Tarnowianóm przez Zygmunta III. i Władysława IV. udzielone, i inne względem rękodzielników, potwiérdza.

XVI. L. S. r. 1670. dnia 12. Stycznia Michał Wiśniowiecki K. p. obdarza Tarnowianów listem swobodnim na sześć jarmarków w czasach następujących: *a*) na w niebowtsąpienie; *b*) na bożę ciało; *c*) na ś. Gawła; *d*) na oczyszczenie matki bożéj. Te cztéry od poprzedników iego nadane były; król Michał zaś do tych dwa ieszcze dodał, na białą

Digitized by Google

niedzielę, i na podwyższenie krzyża ś. oba po dni 14.

XVII. L. S. Tenże sam król tegóż roku dnia 14. Stycznia wiele nowych swòbód Tarnowianóm udzielił. Zaszczytnie ón w tym liście wspomina wielkomyślne słowa Zygmunta III. który przy udzieleniu podobnegóż listu swobody, tak mówi: „że wielkość i sława miast nie w wielkich gmachach kamiennych, ale raczéj na dobrém mieniu obywatelów miast zawisła; ci zaś, pracą i przemysłem swoim bogacąc nas, nie odniosą z nich korzyści, ieżeli w przemysłach swoich, swobodami i przywilejami przez Królów wydanémi, w sparci nie zostaną."

S tego także listu wyczytać można, iak za czasów ieszcze Zygmunta III. kwitnął Tarnów, posiądając w obrębach swoich wszelkiego rodzaju rękodzielników, iako to: złotników, iedwabników, sukienników, mieczników, piwowarów, piekarzy, kapeluszników, tkaczy, krawców, kowalów i ślósarżów, kołodziejów, i t. d. Ci posiadając wielkie swobody, obszérny handel wiéść mogli, i w istocie swěmi płodami i wyrobkami wiedli takowy w całej Polsce, Litwie, Szląsku, Niemczech i indziéj, iako to też samę wydane im listy, iawnie ogłaszają.

XVIII. L. S. r. 1676. dnia 12. Marca na sejmie walnym w Warszawie Jan III. K. p. w zwyż wymienione swobody, wyrokiem swym stwiérdza.

XIX. L. S. Tož samo August II. r. 1704.

XX. L. S. r. 1744. dnia 22. Listopada w Grodnie August III. na prozbę książęcia Pawła Karola Sanguszko, iemu i iego synowi Ja-

Digitized by Google

nuszowi Aleksandrowi, książęciu na Ostrogu, hrab. na Wiśniczu, Jarosławiu i Tarnowie udziela listu swobodniego na 10 jarmarków, w czasach następnych: *a)* na oczyszczenie matki bożéj; *b)* w niedzielę białą; *c)* na wniebowstąpienie; *d)* n ś. Antoni s Padwy; *e)* na szkaplérzną matkę bożą; *f)* na porcijunkulę; *g)* na narodzenie matki bożéj przez dni 14; *h)* na ś. Franciszek s Assyżu; *i)* na ś. Marcin; *k)* na ś. Tomasz. Tym listem niemniéj zachowuje August Tarnowianów przy cłach ziemnych i wodnych, tudzież przy składzie winnym i wszelkich towarach, konstytucijami z r. 1635 i 1647. zabezpieczonych. (6)

XXI. L. S. Tenże August III. r. 1754. dnia 17. Grudnia wszystkie prawa i swobody dawne Tarnowianów przez wzgląd na zasługi i prace w RP. położone, przez książęcia Pawła Sanguszko, wyrokiem swym potwiérdza, szczególniéj na prozbę iego żony i synów, Józefa Wojewody Krzemienieckiego i Czérkawskiego, Hieronima i Janusza, s powodowany wyrokiem konstitucij z r. 1635. uwalniającym Tarnowianów od wszelkich podątków i ceł; w sprawach zaś swych, do własnych praw i sądów takowych odsyła.

XXII. L. S. r. 1765. dnia 24. Kwietnia Stanisław August potwiérdza wszystkie swobody Tarnowianów, s tym dodatkiem, że ieszcze na sejmie walnym w Warszawie w konstitucij z roku 1635. powyżéj wymienione prawa i swobody, pod tytułem: ***miasto Tarnów, in vol. leg.*** za zgodą wszystkich stanów królewstwa, uroczyście potwiérdzonémi zostały, żadném późniéjszém, nie zniesione prawem.

Digitized by Google

Na koniec ostatni list swobody monarchiczny, Tarnowianóm udzielony został, przez Naijaśniéiszego Césarza Fransiszka II. w r. 1798. dnia 28. Kwietnia, który przetłómaczony dosłownie z niemieckiego na polski język, w całéj obszérności, brzmi iak następuje:

XXIII. L. S. „My Franciszek II. z bożej „łaski obrany rzymski Césarz, Król niemiecki, „węgierski, i czeski, w Dalmacij, Kroacij, „Szlawonij, Galicij, Lodomerij i Jerozolymie, „Arcyksiąże Austrij, książe Burgundij i Lota„ryngij, wielki Książe w Toskanie, wielki „książe Siedmogrodzki, książe Medjolanu, „Mantui i Parmy, uksiążęcony hrabia na Habs„burgu, w Flandrij i Tyrolu i t. d. tym Na„szym własnoręcznie podpisanym dyplomatem, „wszem w obec wiadomo czyniémy, że na naj„uniżeńszą prozbę burmistrza, rady i miesz„czan, w Naszém dziedziczném Królewstwie „wschodniéj Galicij i Lodomerj, znaidującego „się miasta Tarnowa — na udzieloną Nam „przez Nasze Gubernium relacyją, i na uczy„nione Nam w téj mierze przez Naszą galicij„ską nadworną Kancellariją, najuniżeńsze przed„stawienie, najłaskawiéj postanowiliśmy, te„muż miastu, mocą niniéjszego dyplomatu, na„stępujących wolności i swobód udzielić, a „w szczególności:

1) „Wszystkich mieszczan tegóż miasta Tar„nowa przy wszelkich posiadłościach ich „ról, pól, łąk, pastwisk i innych grun„tów, iakiego bądź nazwiska, w swoich „granicach, obrębach i obiętościach, tak, „iak miasto ze swémi przedmieściami od

Digitized by Google

„dawności założone iest, nailaskawiéj za„chowanych mieć Chcemy.

2) „Pozwalamy miastu wykonanie własnego „sądownictwa *w piérwszéj instancij*, od „któréj dalsza droga prawna do Naszéj „wysoce urządzonéj król. Apellacij miesce „mieć może, s tym dodatkiem, aby się „zwiérzchność dominikalna, w sprawy są„downictwa miéjskiego nie mięszała. Na „opłacenie politycznych, sądowych i miéj„skich ekonomicznych wydatków, ma so„bie miasto własny obrać magistrat, któ„ry z burmistrza, i w stosónku do do„chodów miéjskich, potrzeby spraw, lub „innych okoliczności, z więcéj członków, „którzy wszyscy s kassy miéjskiéj płacę „pobiérać mają — składać się ma; wybór „atoli burmistrza i radzców, tak dalece „ograniczonym iest, aby wtym względzie „do iuż zapadłych, lub na przyszłość za„paść mających przepisów, niezbędnie „zastósować się; a następnie tymczasowo „wybór z 24 rzetelnych, o powszechne „dobro pieczołowitych mieszczan uczy„niony, za poszrednictwem którego, bur„mistrz i assessorowie, s pomiędzy dekre„tami do wyboru uzdatnionych kompe„tentów, porządnie obrani bydź mają.

3) „Ma miasto prawo, z obcych napojów, „które w obręby iego wprowadzanémi by„wają, od beczki piwa 15 kr. od kwarty „wódki i miodu 1 gr. pobiérać; dochody „s tego wszystkiego do kassy miéjskiéj

Digitized by Google

„wpłynąć, i na korzyść mieszczan, mają „bydź obróconę.

4) „Pozwalamy, by w mieście Tarnowie cztéry jarmarki odprawione były, to iest: „1. na oczyszczenie matki bożéj; 2. na „niedzielę Cantate; 3. na ś. Mariją Magda„lenę; 4. na koniec na podniesienie ś. „krzyża, każdy po dni 14. przyczém nie„mniéj pozwalamy miastu pobiéranie pra„wem przepisanego targowego.

5) „Pozwalamy miastu przełożonego nam tu„taj herbu używać, to iest: w niebieskiém „polu, nad srebrnym, rogi do góry w zno„szącym półksiężycem, unoszącą się sześ„ciokątną złotą gwiazdę. (e) Pozwalamy i „udzielamy miastu wolności, tegóż wyżéj „opisanego herbu, w wszystkich w imie„niu miasta odprawiać się mających spra„wach, lub na zabudowaniach do miasta „należących, niemniéj na pieczęciach uży„wać bez przeszkody, na ostatnich zaś „z napisem: *Sigillum municipii Tarno„viensis*. Ostatecznie zachowujemy sobie, „te wolności i swobody o tyle, o ile oko„liczności w względzie na dobro kraju, tego „wymagać będą, pomnożyć, pomniéjszyć „lub znieść całkowicie. — Tak myslémy „istotnie. W skutek czego ten list zostaie „pieczętowany Naszą c. k. i arcyksiążę„cą większą pieczęcią — który wydanym

---

(e) Widać stąd, że to iuż nie iest istotny herb hleliwy — ale i ten herb tym przywilejem miastu udzielony, później odmianie uległ.

Digitized by Google

„iest w naszéj głownéj stolicy Wiédniu „dnia 28. m. Kwietnia r. 1798. Naszych „państw rzymskiego w szóstym, a dziedzicznych w siódmym roku.” (Podpisano własnoręcznie) FRANCISZEK. Józef Hrabia Maylath, Franciszek Woyna, Vicekanc.

Wyłuszczywszy treść swobód udzielonych Tarnowianóm przez Monarchów, przechodziémy s koléi do tych, których prawi dziedzice Tarnowa, swym poddanym, w różnych okolicznościach udzielili.

a) *Przywileja dane obywatelóm.*

I. L. S. Gdy w roku 1494. miasto Tarnów niemal całe ogniem schłonęło, s kąd obywatele iego do ostatniego stopnia ubóstwa doszli, Jan Amor hr. na Tarnowie piękną litością tchnięty, aby ci nieszczęśliwi łatwiéj podzwignąć się mogli, wszystkie podatki tymże mieszczanóm na lat 10. darował, po których upłynionych do dawnych zwyczajów powrócić mięli. — Prawdziwą roskosz sprawuje czytającemu ten list, iakiém tkliwém uczuciem rozwodzi się Jan Amor nad nieszczęściem poddanych swojch.

II. L. S. r. 1559. dnia 24. Czérwca Jan Magnus Tarnowski, dbały o wzrost nauk, nadaje dwie dziesięciny swoje, na utrzymanie drugiego nauczyciela przy szkole tarnowskiéj (f) o którym funduszu w swém mieścu obszérniéj mówić się będzie.

III. L. S. r. 1568. Książe Konstantyn Ostrogski z Zofią s Tarnowa żoną swoją, dozwą-

(f) Patrz niżéj w oddziale IV. pod Nr. 2. fundusz.

Digitized by Google

lają Tarnowianóm wykupić trzecią część mły-nu pod Bernardynami, lecz aż po śmierci X. Marcina Łyczko, proboszcza Tarnowskiego, w sumie główném, temuż zapisanéj, oświadczając że nikomu innemu, prócz miastu wykupić téj części nie dozwolą. (7)

IV. L. S. Władysław Dominik syn Aleksandra i Eufrozyny, a wnuk Księcia Konstantego Ostrogskiego r. 1633. dnia 7. Marca potwiérdza dawnę swobody Tarnowa, i nowych udziela, w treści następującéj: 1) wybór urzędników miéjskich ma bydź wolny, bez obcego wpływu. 2) Opłata z jatek rzeźniczych na poprawę miasta, przeznaczoną zostaje. 3) Sklepów na chowanie armaty (broni) pod ratuszem pozwala. 4) Kamienie prętowe, aby były na burek wożone przez włościan, gdy ci uwolnią się od robót. 5) Żydów, aby więcéj nie przijmować, nad dawne postanowienia; ci zaś, by sądownictwu miasta ulégali, podatki wszelkie tak królewskie, iak miéjskie oddawali, żadnych przekupctw lub podstępów w handlach na szkodę mieszczan nie czynili; aby w arendzie czopowego, miasta nie podchodzili; rzemieślnicy, sądom zamkowym ulegli, by podatki, równie królewskie, iak miéiskie, oddawali; potwiérdza miastu prawo do wioski (teraz przedmieścia) Pogwizdowa, do posług miasta przeznaczonéj; dozwala aby z lasów miéiskich pobiéranie drzewa w zbronném nie było, na budowanie, poprawę miasta, bruku i rur miéiskich; kollacija na szpital i szkolę według dawnych praw, miastu zostawiona; wstawa win, piw, gorzałek, chleba, i wszelkich płynów do urzędu należy; podatki wszel-

Digitized by Google

kie, wagi, wietnice miastu z dawna nadane, potwiérdza i t. d.

V. L. S. Gdy Katarzyna Księżna Ostrogska, małżeńskie węzly zawarła s Tomaszem Zamoyskim, wślubne wiano wniosła mu iednę część hrabstwa Tarnowskiego, roku więc 1634 dnia 12. Lutego wszystkie prawa i swobody temuż miastu nadane, obaj małżonkowie listem oddzielnym potwiérdzają.

IV. L. S. Aleksander Janusz, Książe na Ostrogu i Zasławiu hr. na Tarnowie, r. 1670, dnia 30. Maja nowy wydaje list swobody; wzmiankuje ón tam: że miasto miało prawo do przewozu na rzéce Biały (pod Tarnowem) które na nowo stwiérdza; różnémi zastrzeżeniami wszędzie dobry porządek wprowadza, bezpieczeństwo publiczne zaléca; o wyborze na urzędy miéiskie bardzo rozsądne prawa stanowi; cechom starodawne swobody, niemniéj prawa szpitalu i szkoły, iako też inne prawa Tarnowa potwiérdza; na koniec (co naibardziéj uwagi godne) żydóm rozszérzać się w mieście, naiusilniéj zakazuje. Ten ostatni punkt, w piérwotworze tego listu osobno na marginesie, przez iego sekretarza iest zapisany, s tym dodatkiem, aby to bez wyraźnego iego zezwolenia nie działo się; list ten wydany w wsi Wiewiórce.

b). *Przywileja dane żydom.*

Kiedy żydzi osiedli w Tarnowie, dowodów historycznych nie mamy; że iednak osiadłszy, szukali zwykłych sposobów rozszérzenia swego, na dowodach tego nam nie zbywa; i w tym względzie udzielam czytelnikom kilka

Digitized by Google

listów swobodnich, przez dziedziców Tarnowa tymże żydom udzielonych.

I. L. S. r. 1637. dnia 3. Lipca Władysław Dominik wydaje żydóm list swobodni, w którym odwołuje się do dawnego podobnegoż listu, przez dziada swego księcia Konstantego, udzielonego w Ostrogu dnia 4. Maja r. 1581. którego te ważniéjsze są szczegóły: aby ich urząd miéiski pod sąd swój nie podciągał, iedynie sądom zamkowym ulęgać mają; aby ich do wspólnéj wolności z innémi mieszczanami dopuścić; aby wszelkie swe towary w domach, rynkach i kramach bez przeszkody sprzedawać mogli; gorzałkę palić i takową szynkować, z opłatą iednak kotłowego do zamku; prawo przez siebie na bóżnicę w roku tymże samym dnia 17. Marca wydané, na nowo stwiérdza; kierkut ich na Pogwizdowie, aby w spokojności był zachowany, a to, pod karą 500 *Zł.* pol. iako wspomina list powyżéj wzmiankowany księcia Konstantego. — Tu zapewnie każdemu bacznie czytającemu, różnica da się uczuć listu przez tegóż samego Władysława Dominika, w r. 1633. dnia 7. Marca wydanego, i tego teraz przytoczonego; a ta różnica tę naturalną myśl przywiedzie, iak podstępy i przekupctwa tego narodu, zawsze i wszędzie, przemagały, łubo nam wiek Zygmunta Augusta wcale inaczéj żydów określa, iako oddanych naukom, kunsztom i roli; wielka różnicą od czasów naszych.

II. L. S. Drugi list swobodni żydóm dany, został przez Aleksandra Janusza w r. 1670. dnia 18. Maja, który prócz potwiérdzenia powyższych przez oica swego wydanych szcze-

Digitized by Google

gółów, wspomina ieszcze o iednym przedmiecie, to iest: o ugodach s cechem rzeźniczym, i żydami Tarnowskiemi, w latach 1662. dnia 12. Marca i 1669. dnia 13. Sierpnia zawartych, względem trzeciéj iatki i bicia bydła, aby 20. sztuk drobiu i troje wielkiego bydła co tydzień bić mogli, ponieważ 20. kamieni łoju szmelcowanego co rok na zamek oddają.

III. L. S. Trzeci podobnyż list iest Michała Każmiérza Radziwiłła książęcia na Ołyce i Nieswiérzu, hrab. na Sydłowcu, Krocach i t. d. który powyżéj wymieniony list słowo w słowo potwiérdza, wydany w Krakowie dnia 17. Lutego 1676. a pózniéj w Tarnowie dnia 8. Marca r. 1684.

IV. L. S. Czwarty nakoniec list swobodni dany został przez Stanisława Koniecpolskiego r. 1676. dnia 27. Lutego, w treści powyższych.

Ta iest treść listów swobodnich, udzielonych Tarnowianóm przez Monarchów, i dziedziców Tarnowa, w przeciągu lat 500, a w piérwotworach swych znaydujących się w pismozbiorze Magistratu Tarnowskiego, s kąd takowe wyczérpnąłem. Niewątpliwą przecięż iest rzeczą, że więcéj takowych bydź musiało, iako téż i to, że wiele praw podobnych, bądź brudnym interesem czyjémś, bądź s przyczyny innéj zaginęło; bo w tymże pismozbiorze znajduje się wielka księga z herbem książąt Ostrogskich, na piérwszéj karcie téjże, następujące czytać można słowa: „s tych ksiąg „zuchwale i bez sumienia, ktoś wiele kart po„wydziérał, czyniąc wielką krzywdę i ohydę „tak wiekom następujacym, iako i sukcesso„rom, przez co ani potomni wiadomości, ani

Digitized by Google

„interesów pomiarkowania dowiedzieć się nie „można. Za co niechaj na strasznym sądzie „kary spodziéwa się nieomylnéj, a na potém „więcéj, niechaj się żaden nie waży, pod utra„ceniem wiecznego zbawienia, podobnéj krad„zieży lub wydarcia czynić, obliguję i na„pominam.”

Sprawca tych kilku tkliwych wiérszów, nie wymienił się; lecz któż teraz odgadnie, czyli więcéj podobnych kradzieży nie popełniono? i wiele tym nie do darowania postępkiem, nie tylko ważnych praw miéiskich, ale i interesujących wiadomości, dla badacza zaginęło!

Roku 1772. cała Galicija, a więc i Tarnów, przeszła pod rząd Naijaśniéiszego domu austrijackiego. Tarnów, ieden w prawdzie tylko posiada list swobodni, tego rządu, iak wyżéj widzieliśmy; pomimo tego, wyznać należy, że w innym sposobie wyżéj podniósł się Tarnów, w przeciągu pół wieku panowania Austrij, niż przez półpięta wieków, dawniéjszego swego istnienia. Chociaż bowiém dawni monarchowie polscy, znacznémi swobodami, i wolnościami bogacili miasta, wszelako te, z różnych powodów, mały s tego mogły odnosić skutek. Polska albowiém widowisko zamiészek, odsłoniona napadóm dziczy północnéj i południowéj, lubo walecznością słynęła, iednak nieraz bezkarnie na spusztoszenia swych dziedzin patrzéć musiała, niemając stałéj zbroinéj siły; następnie niemogła swych obywatelów, w posiadłościach dzielnie bronić; a s tąd owoce pracy nieraz przez wiek skrzętnie zbiérane, w mgnieniu oka zniweczone zostawały. — W czasie zaś w którym Aust-

Digitized by Google

rija rząd w Galicij obięła, wszystko inny wzięło obrót. Dzikie narody ucywilizowały się — polityka innego nabrała kształtu, prawa mądre, okolicznościóm i zwyczajóm narodowym zastósowane, wszystkich swym wpływém obéjmuiące, sprawiedliwość, bronią własności osobistéj każdego, przeciw tyranij i nadużyciom możniéjszych. (g) Siła zbrojna, i stosunki polityczne mądrze wyrachowane, bronią od napadów obcych. Układ rządu austrijackiego, na dobrze s kombinowanych, raz na zawsze ustalonych silnych zasadach spoczywaiący, uszczęśliwiać iedynie może swojch obywatelów. — Doznał tego niebawnie i Tarnów; wprowadzone bowiém do niego władze rządowe, cyrkuł, sądy szlacheckie, a w ostatnich czasach i biskupstwo; stojące w nim liczne oddziały wojskowe, niemały napływ ludności ściągnęły w niego, żywość i sprężystość wszystkim stosunkóm, nadawszy. Do tego liczyć należy szkoły gimnazijalne, normalne i panieńskie, księgarnią publiczną i t. d. Jarmarków kilka przez rok, niemniéj targi dwa razy w tydzień, dosyć żywo odbywają się.

(g) Zgroza przéjmuje każdego, słuchając ustnych podań, owych okropnych nadużyć, i gwałtów, których ieden tylko Mikołaj Potocki, starosta kaniowski, na Podolu dopuszczał się.... a to bezkarnie, póki rząd austrijacki, nieco go nieposkromił... Były więcéj podobnych iemu tyranów; były to nieszczęsne skutki zbytniéj wolności szlachty, a upodlenia 3go stanu, iuż za panowania Króla Aleksandra, urosłe.

Digitized by Google

Do stanu kwitnącego Tarnowa niemało także przyczynia się korzystne iego położenie, do rozszérzenia uzdatnione, na przedziale dwóch głównych gościeńców, wiédeńskiego i lwowskiego, leżące. Trzecia droga do Węgier przez górę ś. Marcina w roku 1817 założoną została. To bicie publicznych gościeńców, iest iedno z wielkich dobrodziéjstw naszego rządu, bo nie tylko bezpieczeństwo i wygoda przeieżdżającym zostały zapewnione, ale handlowe stosunki Tarnowa niezmiernie na téni zyskały, gdyż przez te gościéńce Tarnów zostaje w spółeczności s wszystkiemi prowincijami, bogatego i obszérnego Césarstwa austrijackiego. S tego więc, co się dotąd mówiło, łatwo mniemam, dójść można, ile Tarnów pod rządem Austrij uzyskał.

Sklepów publicznych w Tarnowie bardzo znacznych znaiduje sie teraz 6 — żydowskich do 18; zaiézdnych i innych goscinnych domów 6 — oprócz kilku kawiarń i cukierni.

Cechy są następujące: *stelmachów cech wielki*, do niego należą: siedlarze, rymarze, mydlarze, rękawiczniki, kołodzieje i t. d. — *drugi cech*: rzeźniczy; — *trzeci*: szlósarski; — *czwarty*: kapeluszników; — *piąty*: szewski; — *szósty*: stolarski; — *siódmy*: krawiecki; — *ósmy*: kowalski, do którego należą zégarmistrze, blacharze, rusznikarze, kotlarze i t. d. *dziewiąty*: piekarski. Wszystkie te cechy mają swe ozdobne starodawne chorągwie, w kościele zostające, których w czasie wielkich uroczystości religijnych lub cywilnych, używają. Są w Tarnowie inni także rzemieslnicy, częścią chrześcianie, częścią żydzi,

Digitized by Google

iako to: tokarze, kuszmiérze, złotniki, tkacze, malarze, sklarze i t. d. hrabstwo robi swoję piwo i gorzałkę, żydzi zaś robieniem miodu trudnją się.

Przypiski do I. oddziału.

(1) Niesiecki w rodowodniku pod napisem: Korona polska, we Lwowie r. 1743. patrz herb Leliwa, tom 3. str. 67. 68. i tom 4. pod nazwą Tarnowski; str. 318 — 334.

(2) Okólski w dziele: Orbis polonus, w Krakowie r. 1641.

(3) W rękopiśmie znajdującym się w pismozbiorze kapituły krakowskiéj, pod napisem: liber beneficiorum; str. 211.

(4) W dziele: Zycie Tarnowskiego; wydanie Taddeusza Mostewskiego w Warszawie, tom. 1. str. 75. i indziéj.

(5) Ten list w piérwotworze brzmi iak następuje: „In nomine Domini Amen. Sic nos decet in augendis subditorum nostrorum profectibus gratiosa consideratione prospicere, ut qui eos ad impendenda grata nobis obsequia promptos esse volumus ipsorum etiam utilitatibus et commodis efficaciter intendamus. Igitur Nos Vladislaus, Dei gratia rex poloniae, et Dominus Cracoviae, Sandomiriae, Lenciciae, Cujaviae, caeterarumque terrarum. Universis praesentibus in futuris, ad quorum praesentiam series praesentium pervenerit, notum facimus et recognoscimus evidenter. Quod attendentes servitia plurima et militia nobilis viri Comitis Spicimiri Palatini nostri Cracoviensis nobis indesinenter exhibita, tam utiliter quam constanter, et in posterum, favente Domino exhibenda, haereditatem ipsius Tharnov vulgariter dictam, cum suis pertinentiis seu villulis atque villis pront in districtu seu

ambitu suo continentur, de jure polonico in jus theutonicum civitatis nostrae Cracov. transferimus. Dantes sibi civitatem ibidem locandi, et fori autoritatem, sive forum hujusmodi diem, quem elegerit in septimana, plenam et liberam facultatem. Et ut eo facilius et tutius homines, ad locum civitatis praedictum invitati, seu vocati conveniant, quo largiorem libertatum amplitudinem, et majorem jurium in eodem habeant firmitatem, Advocatum et incolas loci praedicti, seu locorum, a Palatinorum, Castellanorum, Judicum, Subjudicum seu officialium quorumlibet eximimus jurisdictione, liberosque facimus et reddimus ab omni penitus potestate. Sicque Advocatus et cives locorum praedictorum in causis magnis et parvis, causasque criminales et civiles, judicabunt et cognoscent, mutilationes, sanguinis effusionem et alias quaecumque sint, et quomodocumque vocentur, pönam etiam sive pönas cum domino seu haerede percipient judicati. Praeterea in omnibus et singulis juribus, exactionibus, seu collectis generalibus et specialibus civitatum generaliter omnibus hic inclusis jure seu more civitatis Cracoviensis per fruentur. Citati nihilomiuus ad nostram praesentiam, per litteram sigillo nostro munitam, respondere in causis quibuslibet, ut praemissum est, non alio, quam jure suo tenebuntur, et ut praemissa perpetue robur obtineant, firmatis. In testimonium et evidentiam rei clariorem, praesens privilegium sibi conficir et sigilli nostri appensione jussimus communiri. Actum Cracoviae A. D. 1330. nonas Martii. Praesentibus his testibus: comite Novagio Castellano — comite Mstugio judice; Nicolao Bogoria succamerario Cracoviensibus; Sandone judice Sandomiriensi; Jascone Castellano Sandecensi; Domino Jaroslao Archidiacono Cracoviensi. Datum per manus Dni. Zbignéi Cancellarii nostri et Praepositi Cracov.

(b) W dziele pod napisem: Inwentarz nowy praw, statutów i konstitucij korony W. X. L. przez X. Arnolfa Kazmiérza Zeglichiego s. p. w Warszawie r. 1754.

Digitized by Google

gdzie znajduje się, co następuje: „prawa i przywi-„leja miasta Tarnowa, ile potwierdzone od Królów „Władysława, Kazmierza, Aleksandra, Zygmunta, „Augusta, Stefana, Zygmunta III. i innych na cła „ziemne i wodne, z zastrzeżeniem praw i ciężarów „RP. należących, to iest: poborów podymnego, „czopowego r. 1635. vol. 3. f. 893. Titt. miasto „Tarnów. Temuż, że skład winny i wszelkich „towarów z węgier i do węgier postanowiono, pa-„tet z samego tylko tytułu Konstitucij A. 1647. vol. „4. f. 112. Titt. skład miast Sandomirza „i Tarnowa. Toż od podatków RP. dla pogor-„zenia do lat 4. uwolniono. A. 1667. vol. 4. f. 946. „Titt. Libertacya Tarnowa." Skąd łatwo rozpoznać można, obszerne prawa i swobody w czasach dawniejszych miasta Tarnowa.

(7) Dla osobliwości, i aby czytelnikom udzielić wy-obrażenia pisowni w naszym narodzie w wieku XVI. udzielamy tutaj dosłownie przepisanego tegóż listu w sposobie następującym:

„Constantin Xyâze ostroskie woiewoda Kijowskij „MArsałek ziem wolińskich, Starosta włodźimér-„skj etc. ij Zophia starnowa małżonkowie obadwa „spolnie. Thim listem naschim wiznawami, przed „wszemi pospoliczu-ij przed każdim z oszobna, ko-„mu bi thego potrzeba beło wiedziecz, Jsz mij „uwazaiącz ij przegliądaiącz dobre a pozitecznę „Rzeczipospolithei miasta naszego TArnowa, u sie-„bie vmislilizmi dopvsczicz miastu wsithkiemu Tar-„nowowi ku pozithkowi i potrzebie Rzeczipospoli-„thei ich znak potomków po smierczi wieliebnego „Xiędza marczyna Liczka proboszcza Tarnowskie° „wikupicz w svmie głównei iemu sapisani, trzeczią „czesscz mlynu nassego w tarnowie, pod Klastorem „Bernardijnskim lieząączego yakos thim listem na-„schim spułnym dozwoliami ij dopusczamij, zassie „i za pothomki swoie przirzekaijącz ijs anij mij, „anij potomkowie naschi niedamij, anij dadzą ni-„komu inssemu iedno przeozeczonemu miastu Tar-„nowowi wikupowacz the tho trzeczia czesscz mli-„nu nasche° po smierczi przerzeczonego Xiędza

Digitized by Google

„proboszcza Tarnowskiego znak potomkow iego „yakos za thim listem ij danijna nascha yusz nie „oczekiwaiacz inszego listu od nas będą mogli; y „mogą wikupicz. A wikupiwszi miecz, trzimacz „w sumie threi, którą dadzą y ku wseliakiemu po„zithkowi mieiskiemu obraczacz. A gdziebyssmi „więcz za przepomnienym iakim komu inssemu na „tho prawo iakie dali, albo thess potomkowie „naschij thakow thim listem ninieissim psuiemi, „wniwecz obraczami i moczi zadnei niemaiącze „wiznawamij. Y czemu dlya wiary i na swiadecztwo wietsze przikladami pieczęcz i podpissuyemi „sye; Dan; działo się w tarnowie na zamku X. Julii „ANNO dominij 1568. prziczim beli urodzeny Sta„nisław sokol. Gerzi Schasdrowski. Jakub Moschin„skij. Michał Nadarzicki. Stanisław wielyczky. Jan „Zalięski, sludzi naschi y ynssych wiele swiadkow „wiari godnich.

Zopha na tarnowye ręka swą

Na drugiéj zaś stronie iest podpis sâmego księcia Konstantego, którego wszakże w żaden sposób przeczytać ni udać, ale iedynie domyślać się można.

II. Oddział.

Najpiérwsi posiadacze Tarnowa hrabiowie czyli Komesowie Tarnowscy — tych niektóre wielkie czyny, z dziejami miasta powiązane — rodowód domu Tarnowskich — przejście miasta i hrabstwa w różne domy, a naprzód w dóm Książąt Ostrogskich — domy po tychże posiadające Tarnów — Książęta Sanguszkowie ostatecznie stają się dziedzicami Tarnowa — wzrost miasta pod rządem tegóż domu — Przypiski.

Że Tarnów prawém był dziedzictwem hrabiów czyli Komesów Tarnowskich, już s tego co poprzedziło, widzieliśmy dowodnie; s tego albowiem grodu pisali oni się *hrabiami, lub panami Tarnowa*, a w późniéjszym dopiéro czasie — iak niżéj zobaczémy — zamienili tę nazwę na hrabiów *Tarnowskich*. — Ile ten dóm obfitował w sławę i wziętość tak u swoich, iako téż i obcych, już po części widzieliśmy, i daléj ieszcze zobaczémy, a obszérniéj o tém mówią nam dzieje narodowe; lubo chcieć tutaj wszystkie ich cnoty i zasługi, tak około własnego Kraju, iako téż u postronnych łożone wyliczać, byłoby to niemal całe dzieje narodu naszego chcieć odpisać, których nie mała część, walecznością, bogobójnością lub wielkim umysłem Tarnowskich iest zapełnioną; my atoli niektórych

wielkich czynów, członków znaczniéjszych tego domu ominąć nie możem, zwłaszcza, że sława, do nazwy Tarnowskich przywiązana, i na rodzinną ich kolébkę, łunę świetności rozwodzi.

Jan czyli Jaśko z Melsztyna, syn Spicymira piérwszego rodzica Tarnowskich (h) kasztelan krakowski, po śmierci swego oica obiął iego urzędy r. 1330. Dziéjopiszce nasi ogólnie świadczą go wielkim i pełnym sławy mężem. Długosz (8) mówi: „że Kazmiérzowi wielkiemu synowi Łokietka, za współrządzcę państwa był dodany, i owszém, samemu ieszcze Łokietkowi w wyprawie przeciw Czechom wielkie czynił przysługi." Umarł roku 1325. Omijając tutaj innych, s tegóż domu pochodzących, stawamy przy Janie s Tarnowa, Wojewodzie krakowskiém, *Validus* t. i. *dzielnym* zwanym. Był ón synem Jana Wojewody sendomirskiego, i działem wziął dobra Tarnów, liniją i nazwę *Turnowskich* rozpocząwszy, gdyż dawniéj *Panami Tarnowa*, mianowali się. Mąż ten wielką miał u współczesnych sławę. Władysław Jagiełło, wysoce go cenił, i w takiém u tego monarchy zostawał poważaniu, (Niesiecki)

(h) Tak mówi Niesiecki w tom. 3. str. 319. lubo w tém, i w niektórych innych rozgałęzieniach tego domu odchodzi od rodowodu Książąt Sanguszków, s którego ia czérpałem, iednak to treści rzeczy nie zdaje się szkodzić, ani to pewności dziejów obala; i ia w dalszém rozwinięciu tego rodowodu zdania czytelnikóm przywodzę, żadnéj nie trzymając się na oślep strony. — Ten Jan z Melsztyna Jarosław założył.

Digitized by Google

że błędy iego śmiało i otwarcie karał; wiele wypraw wojennych w Węgrach, Szląsku i indziéj ze sławą i szczęśliwie dokonał; funduszów nabożnych nie mało poczynił, osobliwie w Kollegijacie Tarnowskiéj, która na ten czas w powstaniu była; wiele zamków, miast i klasztorów murem opasał, mianowicie w Tarnowie, Jarosławiu i Przeworsku; — żył po r. 1400. s Kostczanki ze Szternbergu, pięciu miał synów, o których w rodowodzie mówić będziem.

Jeden s synów iego Janem Amorem zwany, wsławił się swą łagodną i słodką wymową; naprzód był kasztelanem Sądeckim, potém Woinickim, na koniec Wojewodą, starostą i kasztelanem krakowskim, żył w połowie XV. wieku. On z bratem swym Rafałem Kanonikem krakowskim, Bernardynów do Tarnowa wprowadził, i póki żył, szczodrobliwym był dla nich oicem, umarł r. 1500. leży w Tarnowie, iako niżéj nagrobki udowodnią.

Jan Amor dwa razy śluby małżeńskie ponawiał; naprzód ze Zygmundą Gorayską, córką Prokopa herbu Wręby, która w ślubne wiano wniosła mu Szczebrzeszyn, a z nią trzy córki, i dwóch synów. (i) Drugą iego żoną była Barbara z Rożnowa, wnuczka Zawiszy czarnego herbu Sulima, starosty spiskiego, dziedziczka Łopuszny i Buytkowa, wdowa po

(i) O tych, iako i dwóch synach, Janie Wojew. Sandomirskim, i Janie Aleksandrze, dalszych losach, czyt. Niesieck. tom. 4. str. 325.

Digitized by Google

Stanisławie Tenczyńskim; s téj miał syna Jana kasztelana krakowskiego, o którym zaraz mówić będziem, i córkę Zofią, albo iak inni chcą Annę, która sobie stan zakonny obrała. (k)

Przychodziémy teraz do Jana Tarnowskiego *Wielkim* zwanego, równie od współczesnych, iak od potomnych, i słusznie; bo wyznać potrzeba, że nikt w tak szczytnym stopniu imięnia i sławy Tarnowskich, nad niego nie uświetnił. Pochwałami iego i rodzinni, i obcy brzmią dziejopiszcy. (l) Naddziadów i rodziców iego widzieliśmy wyżéj, urodził on się r. 1488. i o nim tutaj nieco obszérniéj pomówiemy.

On dla siebie i wszystkich swoich, następców w r. 1547. w nagrodę zasług łożonych od Karola V. Césarza rzymskiego nazwę i godność Comitis S. R. J. t. i. hrabiego świętego rzymskiego Césarstwa, otrzymał. — Przemilczam tutaj iego cnoty, szczęśliwie dokonane wyprawy wojenne, poszanowanie, w którym u wszystkich prawie monarchów Europy zostawał... bo dosyć głośno o tém mówią dzieje i czyny na nagrobku iego ryte, które na końcu umieszczone zostaną; to iedynie tutaj wymienię, co dla dobra Tarnowa uczynił.

(k) Ta linija Tarnowskich od Jana Wojew. rozpoczęta, skończyła się na Janie Krzysztofie, synu Jana Wojew. linija zaś Jana Feliksa Wojew. Lubelskiego, w dalszych latorósłach rozgałęziona, do dziś dnia istnjeie.

(l) Niesiecki t. 4. f. 326. i daléj. Paulus Jovius in elogiis lib. 7. f. 276. Orzechowski w zyciu iego, i in Annal. lib. 5. i inni obficie.

Digitized by Google

Dwa dla tego miasta wyrobił listy swobody, ieden w roku 1535. od Zygmunta I. drugi w r. 1549. od Zygmunta Augusta, o których wyżéj się mówiło. Sam także w r. 1559. dwie dziesięciny swoje szkołom Tarnowskim darował. — Lecz s powodu iego, otrzymał Tarnów niemniéj ważny list swobodni od Jana Zapolij, hr. na Szpiżu, późniéj Króla węgierskiego. Gdy bowiém ten, od współzalotnika swego o koronę węgierską, Ferdynanda Króla rzymskiego, przemocą z Węgier wygnanym, i pomocy u obcych szukać, zmuszonym został, słysząc o sławie Jana Tarnowskiego, do niego się w potrzebie swéj udał; który téż nie tylko najuprzéjmiéj go przyjął, ale miasta i zamku Tarnowskiego ustąpił, nie lękając się gróźb nieprzyiaciół iego, pięć miesięcy s wszelką wspaniałością i gościnnością u siebie przechował; i nie tylko sam Zapolija, ale i wszyscy do niego należący, stósownie do swego znaczenia, we wszelkie potrzeby i rozrywki iak nayobficiéj opatrzonémi zostali; przy odieździe zaś tenże Zapolija, darował Janowi Tarnowskiemu tarczę złotą z buławą, oszacowaną 40000 czerw. Złot. węgierskich, a mimo tego wystawił w Kościelę Tarnowskim piękny ółtarż, którego iednak teraz i śladu niemasz; a ieszcze na zamku tarnowskim, r. 1528. dnia 29. m. Września przywiléj wydał Tarnowianóm, mocą którego wszelkie pobory, cła i opłaty, które przy wprowadzeniu towarów do Węgier, lub przy wyprowadzeniu stamtąd mianowicie win, płacili, tymże darowane zostały, iako też i opłata, tak zwana *tricesimalis.* Bardzo szczytnie i mile wspomina ón tam o

Janie Tarnowskim; (m) w dowód zaś ile sobie cenił tego bohatéra, niechaj to służy: że gdy s pewnych przyczyn Hieronima Łaskę Wojewodę Siéradzkiego w Węgrzech pojął, na niczyję prozbę wypuścić go niechciał, na Jana Tarnowskiego przędstawienie, wszelako to uczynił. — Jan Tarnowski W. nie mało przyczynił się do wzrostu rodzinnego swego miasta Tarnowa; słuchajmy,, co o tém pisze Orzechowski. (n) „Patrz na Tarnów, na gniazdo „Tarnowskiego, iakie bogactwa u mieszczan, „iako oprawne iest miasto wałami, murami, „strzelbą ku obronie..... Pódzmy zasię do „kmieci iego, rzeczesz, że nie kmiecie chału„py, ale ziemiańskie dwory, pełne u kmieci „iego są gumna, pełne obory, kómory; nie „zdarto winami, nie znędzniono robotami... „miał różne po swéj woli włódarze, dobre a „cnotliwe ludzie, iako są: Marcin, Rafał, Mi„kołaj i Piotr Łyczkowie, którzy tak Panu „swemu na Tarnowie, na Przeworsku służyli, „że i Pana bogacili, i Pany u pańskich pód„danych z błogosławiństwem bożém zostawali."

O przywiązaniu Tarnowskich do prawéj religij tak tamże Orzechowski mówi; „nie „wiérz temu, aby to był Tarnowski, któryby

---

(m) Pierwotwór tego listu iest w pismozb. Magist. tarnowskiego, na pargaminie z własnoręcznym podpisem Króla Jana, i iego pieczęcią, na laku i sznurku czerwonym.

(n) W życiu Jana Tarnowskiego. Ci włodarze, iak ich zowie Orzechowski, byli to pełnomocni rządzcy Jana Tarnowskiego, w dobrach iego ustanowieni; takim był także X. Piotr Łyczko, proboszcz Tar.

Digitized by Google

„kiedy od starożytnéj wiary miał ustąpić; to „Tarnowski, co i katolik dobry.” — S których to wywodów historycznych, łatwo, mniemam każdy rozpozna przywiązanie tego domu do religij, sposób myślenia wielkomyślny, wspaniały i dobroczynny Jana Tarnowskiego, ale niemniéj i stan kwitnący Tarnowa, za czasów iego. — Milczę tutaj o iego zwycięztwach, o iego niezłomném przywiązaniu do Królów, bo o tém dzieje oiczyste i obce, głośno dosyć mówią. — Przeżywszy ten mąż wielki lat 73. umarł w Wiewiórce wsi swojéj r. 1561. dnia 16. Maja. Pogrzéb iego (o) był ieden z naj-

(o) O dwóch iego po sobie następujących żonach i dzieciach będzie niżéj w rodowodzie; tutaj zaś sądzę, że nieunudzę czytelnika, kładąc cały obchód pogrzebowy, z Orzechowskiego wyjęty. „W poniedziałek przed ś. Bartłomiejem założony został czas „pogrzebu. W sobotę więc przed tém, wieziono „ciało z Wiewiórki na zamek tarnowski, któremu „towarzyszyła w łzach tonąca familia iego. Ludu „pospolitego niezmierna moc ziechała i zeszła się „była, którzy wszyscy hoinie na koszt nieboszczy„ka utrzymywani byli; w poniedziałek nad połud„niem z zamku wieziono ciało do Tarnowa; pola „między zamkiem a miastem suknem czarném okry„te były. Exportowali go następujący Prałaci: Ja„kób Uchański, Biskup kujawski; Walenty Herburt, „Biskup przemyslski; Stanisław Słumowski, Suf„fragan krakowski; Andrzéj Przesławski, Schola„styk i Wikary; Woiciech Starzyski, Archidiakon „krakowski; Jan Łowczowski, Opat tyniecki; Jan „Zborowski, Proboszcz sendomiérski; Marcin Łycz„ko, Proboszcz tarnowski. Za duchownémi dziel„ne były wiedzione konie dekami iedwabnémi po„kryte; potém szły całuny, złotogłowy, srebrno-

Digitized by Google

wspanialszych; który przez Orzechowskiego obszérnie opisanym został. — W rok po zgonie iego, t. i. r. 1562. nastąpił podział dóbr iego następujący: Jan Krzysztof iego syn, kasztelan Woinicki, obiął Jarosławszczyznę; na siostrę zaś iego, a córkę Jana W. Zofię, Tarnowszczyzna przypadła; lecz stąd spory wszczęły się; Stanisław Tarnowski, Wojewoda Sendomirski, brat stryjeczny Zofii, roszcząc sobie prawo do Tarnowa, gwałtem go zajął, i zamek złupił; lecz póżniéj, zadosyć czyniąc wyrokowi królewskiemu, tenże oddać musiał, i wszelką wynadgrodzić szkodę Księ-

---

„głowy, aksamity i t. d. Za niémi iechał Stanisław Kozicki, młodzieniec z proporcem czarnym „w górę wzniesionym, na którym złotem był wybity obraz krzyża z napisem: in hoc signo „vinces (t. i. w tym znaku zwyciężysz) na drugiéj zaś stronie słowa następujące: Joannes Comes „a Tarnow, Castellanus Cracoviensis, ac copiarum „regni summus Imperator, Emmanueli primum Lusitanarum regi adversus Mauros militavit; deinde „Sigismundi regis auspiciis in Hungaria contra Solimanum Turcarum Imperatorem, contra Valachas „apud Obertinum et Chocimum, apud Homel arcem „et Starodubum, et contra Scytas in multis locis „saepius hoc Imperatoris signo feliciter usus, nusquam victus, ubique victor, et multis victoriis, „et praeclaro in curanda RP. salute studio, patriae „diuturnam pacem, sibi ac suis immortale nomen „comparavit." — (Co na polskie tak brzmi: Jan hrabia na Tarnowie, kasztelan krakowski, wóisk Królewskich hetman naywyższy, naprzód Emmanuelowi Królowi portugalskiemu przeciw Maurom wojował; potém Zygmundowi Królowi w Węgrzech przeciw Solimanowi tureckiemu Cesarzowi w po-

Digitized by Google

ξęcia Konstantemu Ostrogskiemu, małżonkowi Zofij. (9) Odtąd Książęta Ostrogscy spokoinie te dobra posiadali, aż s postępem czasu — iako niżéj zobaczémy — w obce przeszły domy.

By zaś czytelnikóm dokładny przedstawić obraz, porządnie po sobie następujących dziedziców Tarnowa, przyłączam tutaj rodowód domu Tarnowskich, iak ten znalazłem w pismozbiorze JO. Księcia Eustacha Sanguszko.

Jak wyżéj powiedzieliśmi, Spicymir głową był domu i familij Tarnowskich; syn iego

---

moc dany; przeciw Wołochom pod Obertynem i Chocimem, pod Homlą zamkiem i Starodubem, przeciw Scytom w wielu mieścach tego znaku hetmańskiego szczęśliwie używał, nigdy źwyciężony, wszędzie zwycięzca, wielu zwycięztwy i swietném staraniem o dobro RP., oiczyznie pokój długoletni, sobie zaś i swoim nieśmiertelne ziednał imię.) Po nim inny rycérz iechał z drzewem, za nim kiriśnik Brzostowski, za kiriśnikiem iechał Nikodem Radoszownicki podkómorzy; po koniach i całunach widać było cztéry iego herby, hleliwa, sulima, gwiazda i koń stary. Po tych panów ilość niezmierna. Gdy ciało do Kościoła zostało złożone, nastąpiło pogrobowe nabożeństwo z zwykłemi uroczystościami; na prawéj ręce óltarza wielkiego proporzec czarny nad grobem s tym napisem: Illustris ac magnifici Domini Domini Joannis Comitis in Tarnov, Castellani Cracoviensis ac copiarum regni Poloniae summi Capitanei, bello et pace, domi forisque post hominum memoriam clarissimi, stemma, obiit anno aetatis suae 73. die 16. Maji; t. i. Jaśnie Wielmożnego Pana Pana Jana hr. na Tarnowie kasztelana krak. wóisk królew. pols. wielkiego hetmana, w woinie

Digitized by Google

Rafał (p) kasztelan Wiślicki, wojował przeciw Witołdowi; umarł r. 1390, a mając Barską za sobą, trzech z niéj miał synów:

a) Jana dziedzica Tarnowa, kasztelana i starostę krakowskiego.

b) Spytka, dziedzica Melsztyna, i głowę tegóż domu, Wojewodę krakowskiego. (q).

c) Spicymira, podkomorzego krakowskiego, bezdzietnie zeszłego.

---

i pokoju, w domu i za domem, w pamięci ludzkiéj nayslawniéiszego, herb..... umarł wieku swego 73. d. 16. Maja. — Pomiędzy innémi znacznémi gośćmi, których w tenczas Tarnów w sobie mieścił, szczególniéj ci godni wspomnienia: Jan Ociecki, kanclérz koronny, iako poseł od Króla; poseł książęcia pruskiego; poseł książęcia ostrogskiego; poseł woiewody wileńskiego. — Po kazaniu podawano znaki. Jan Krzysztof syn zmarłego niósł szczyt swiécami oblepiony; Woiewoda sendomirski niósł Kapalin swiécami oblepiony; Jan Rzewuski niósł miecz swiécami oblepiony; Jan Sieniawski Woiewoda ruski, niósł herby Tarnówskiego i łamał drzewo; potém Brzostówski kiriśnik s konia spadł z ogromnym trzaskiem. Całą tę uroczystość zakończył wspaniały obiad na probostwie dany." Jak zaś lud pospolity przywiązanym był do naszego bohatéra, tamże świadczy Orzechowski, mówiąc: że po iego zgonie s płaczem wołano: „umárł nasz mężny Jan, a kto nas od Turków i Tatarów teraz w potrzebie bronić będzie!"

(p) W prawdzie Niesiecki o nim milczy; ale sam przyznaje, że Spicymir dwie miał żony — może więc z drugiéj miał Rafała; tém bardziéj tak myślę, iż we wszystkiém innéin ten rodowód z rodowodem Niesieckiego zgadza się zupełnie.

(q) Głową Melsztyńskich raczéj by wypadło nazwać Jaśka z Melsztyna; ón bowiém w roku 1330. zamek Melsztyński założył, i nazwę tę rozpoczął.

Digitized by Google

ex a) z Jana kasztelana i starosty krakowskiego, mającego za sobą Katarzynę, niewiadomo z iakiego domu, trzech było synów: *a*) *Jan Validus*, czyli *dzielny*, który został dziedzicem Tarnowa, naprzód Sendomirskim, później krakowskim Wojewodą. *b*) *Rafał*, podkómorzy sendomirski, bezdzietny. *c*) *Spytko* s Tarnowa, (dla różnicy od Spytka z Melsztyna) dziedzic Jarosławia i Przeworska, s którego potomkowie męzkiéj płci w dziale r. 1437. z Jana dzielnego następcami oiczyste dobra Jarosław, Przeworsk, i inne na Rusi otrzymali. Jana zaś mężnego potomkowie dostali dobra Tarnów, Rzuchów, Krzyż, Wielowieś, i wiele innych w małéj Polsce.

Jan dzielny miał z Elżbiéty Szternbergownéj piącu synów:

a) Jana zwanego Major;
b) Jana zwanego Gratus, obadwa r. 1444. w rosprawie pod Warną bezdzietnie zginęli.
c) Jana Rafała, podkómorzego, późniéj Kanonika krakowskiego, zeszłego bezdzietnie.
d) Jana Amora, kasztelana krakowskiego, dwa razy ślubne węzły ponawiającego.
e) Jana Feliksa, Wojewodę Lubelskiego; zaczynamy od niego; pochodzą z niego:

I. Jan s Tarnowa, Wojewoda krakowski, który mając za sobą Ligęziankę, miał z niéj Stanisława kasztelana Sądeckiego, dziedzica Rzóchowa, Rzemienia, Chorzelowa i t. d.

II. Jan Gratus, kasztelan Sądecki, połowy Krzyża i innych włości dziedzic.

Digitized by Google

III. Spytko, Wojewoda Siéradzki, podskarbi wielki, wielu dóbr dziedzic.

ad I. Stanisław kasztelan Sądecki syn Jana z Tarnowa, miał za sobą Katarzynę z Dembrowicy, a z niéj dwóch synów, Jana i Wojciecha. Jan maiąc za sobą Zborowską, spłodził Marcina i Jana Gratusa; z Marcina pochodzi Marcian, o dalszéj zaś linij niewiadomo.

ad II. z Jana Gratusa kasztelana Sądeckiego, spłodzona Dorota, w zamęźcie Janowi Tarłowi kraiczemu koronnemu, Staroście Pilźnieńskiemu oddana, s którego małżeństwa pochodzi Jan Wojewoda Lubelski; ten zaś miał syna Jana Amora Starostę Pilźnieńskiego, który przypadkowym wystrzałem zabitym został, i Piotra; obaj bezdzietnie pomarli. (r)

ad III. Spytko miał syna Stanisława piérwéj kasztelana Czerniéchowskiego, potém Wojewodę Sendomirskiego, ten pojąwszy Ocieską, miał z niéj Gabriela, Starostę krakowskiego; Joachima, Wojewodę Parnawskiego, którzy obaj bezdzietnie pomarli; Michała, kasztelana Woinickiego, który z hrabianką Czaberówną miał Jana Amora i Petronelę, Rzewuskiemu Wojewodzie Płockiemu w zamęźcie daną, która téż bezdzietnie umarła.

(r) Niesiechi zaś t. 4. str. 311. mówi: że Anna Tarnowska temuż Tarłowi w małżeństwo oddana, dobra Krzyż w dóm Tarłów wniosła, około r. 1515.

Digitized by Google

Syn zaś tegóż Michała Jan Amor, pojąwszy w zamęźcie Zofią z Dombrowicy Firlejownę, trzech z niéj miał synów:

a) Stanisława, Starostę Sieńskiego, który bezdzietnie umarł.

b) Aleksandra Dominika, i

c) Michała, dóbr Dzikowskich dziedzica.

Aleksander Dominik z Boguszówną kilkoro miał dzieci. — Michał zaś dziedzic Dzikowa s Karwicką miał syna i córkę, lecz imiona tych w rodowodzie nie znaidują się.

Wracamy teraz do *czwartego* syna Jana dzielnego, do iest: do Jana Amora, kasztelana krakowskiego; o dwóch iego żonach mówiliśmy wyżéj, to iedynie tu dodać należy, że synowie iego s piérwszéj żony, Jan Aleksander i Jan Wojewoda Ruski, a potém Sendomirski, obaj bezdzietnie pomarli; piérwszy na Bukowinie zginął.

Z drugiéj zaś żony Barbary z Rożnowa miał Jana *wielkim* zwanego, iako wyżéj mówiło się. Tenże Jan wielkim zwany, także dwa razy małżeństwo ponawiał: *piérwszą* razą z Barbarą s Tenczyna, wdową po Janie Tenczyńskim, s którą miał syna Jana, Proboszcza krakowskiego. *Drugą* iego żoną była Zofia Krzysztoffa Szydłowieckiego, kasztelana krakowskigo córka, s którą przeszło 20 lat mieszkał, i kilkoro z nią miał dzieci; lecz s tych dwoje tylko pozostało przy życiu, Jan Krzysztof i Zofia.

Jan Krzysztof pojął był w przyiaźń dożywotnią Zofię, córkę Stanisława ze Sprowy Odrowąża i Anny Księżniczki Mazowieckiéj; a obiąwszy różne w Kraju urzędy, na dwo-

Digitized by Google

rach Césarzów Karola V. i Ferdinanda I. w niemałéj będąc czci, słabego atoli zdrowia, umarł bezdzietnie r. 1567. licząc lat 30. miesięcy 3. wieku swego (patr. nakońcu nagrob.) na nim ukończyła się linija Jana mężnego. Ostatni bowiém szczep téjże linij Zofija, córka Jana W. poszła za Konstantego Księcia na Ostrogu, i temuż Tarnowszczyznę, która na nią działem przypadła, w ślubne wniosła wiano, i owszem r. 1570. w dzień ś. Tróicy wszystkie swoje dobra mężowi swemu darowała, a od tąd Tarnów i całe to hrabstwo w inne przechodzi domy, a naprzód w dóm Książąt Ostrogskich. (10) Konstantyn Książe Ostrogski z Zofią Tarnowską te miał dzieci:

A) Janusza, kasztelana krakowskiego.
B) Konstantego, ten bezdzietnie umarł.
C) Aleksandra, Wojewodę Wołyńskiego, i trzy córek, o których wszakże dalszém przeznaczeniu pierwotwór tego rodowodu nic nie mówi. (s)

ex A) Janusz, piérwszy syn Księcia Konstantego, trzy razy śluby małżéńskie ponawiał, piérwszą iego żoną była Zuzanna de Seredy, Jerzego de Seredy magnata węgierskiego córka, a s téj pochodzą:

(s) Ale mówi Niesiecki w tom. 3. str. 516. o dwóch tylko córkach, Katarzynie i Elżbiécie; piérwsza poszła za Krzysztofa Radziwiła Wojew. Wileńs. hetmana W. X. L. druga zaś za Janusza Kiszkę Starostę jener. Zmudzkigo; lecz po tegóż zéiściu, tenże Krzysztof Radziwił, gdy i iego umarła żona, tęż wdowę w małżeństwo pojął. Tož samo mówi i Paprocki w ogrod. str. 210.

Digitized by Google

1. Eleonora, w zamęzcie Hieronimowi Jazłowieckiemu, Wojewodzie Podolskiemu dana, bezdzietna; po iego zaś zeyściu, Janowi Radziwiłowi, księciu na Nieświerzu, kasztelanowi Trockiemu, zaślubiona.
2. Eufrozyna, Aleksandrowi księciu na Zasławiu, Wojewodzie kijowskiemu za żonę dana, a s téj urodzili się: 1) Franciszek; 2) Karol, obaj bezdzietni; 3) Władysław Dominik; 4) Janusz Izydor; 5) Konstanty. — Nazwiska drugiéj iego małżonki rodowód nasz nie wymienia, lecz mówi iedynie, że z nią miał Konstancią, Margrabiemu myszkowskiemu poślubioną, bezdzietną. (t) Trzecia na koniec iego żona była Teofila Tarłowna, kasztelanowa Sandecka, s któréj miał Janusza Włodzimirza, lecz ten młodo umarł. —

Janusz był Pan bardzo bogoboiny, i naipiérwszy s książąt Ostrogskich, który schizmę porzuciwszy, połączenie s Kościołem katolickim przyjął, s którego powodu nie mało od oica, księcia Konstantego uciérpiał, za świadectwem Niesieckiego. Dzielny wódz w zawodzie wojennym, o czém czytać można dziejopiszców naszych; zaś bogoboiność iego swiadczą liczne fundacije pobożne; pomiędzy innémi i X. X. Mansyonarzóm przy Kościele Tarnowskim 500 Zł. rocznego dochodu przymnożył. — On także ordynaciją Ostrogską na

(t) Niesiecki zaś mówi: że drugą iego żoną była Katarzyna Lubomirska, kasztelanka Woinicka, lecz bezdzietna. Tom. 3. str. 517.

Digitized by Google

séimie r. 1609. f. 893. założył, która po iego smierci r. 1618. potwiérdzoną została, za zezwoleniem stanów. Tym ordynatem miał bydź potomek płci męzkiéj z iego linij, gdyby zaś ta wymarła, miała przijść na synów księcia Aleksandra Zasławskiego z Eufrozyną spłodzonych; po tych zaś zéiściu, na synów księcia Janusza Radziwiła, ze siostrą iego Eleonorą, spłodzonych; a w przypadku i téj linij wygaśnięcia, Polak, kawalér maltański, większością głosów obrany, tę ordynaciją otrzymać, i herb Ostrogskich przyjąć miał. Ten książe umarł w Tarnowie, i tamże leży (patr. na końcu nagr.)

ox C.) z Aleksandra Wojewody Wołyńskiego, trzeciego syna księcia Konstantego mająącego za solą Annę Kostczankę ze Szternbergu, było trzech synów, Adam, Janusz i Konstanty, w młodości atoli zeszłych; i trzy córki: a) Zofia; b) Katarzyna; c) Anna Aloizia.

co do a) Zofia w zamęzcie oddana Stanisławowi Lubomirskiemu, hr. na Wiśniczu i Jarosławiu, Wojewodzie krak. a s tą miał dwie córki, Krystynę i Konstancię, i trzech synów, Aleksandra, Jerzego i Konstantego. (u)

co do b) Katarzyna poślubioną została Tomaszowi Zamoyskiemu, kanclérzowi koronnemu; s któréj pochodzą: 1. Jan Wojewoda Sendomirski, bezdzietny, i dwie córki.

(u) Dalsze losy tych córek i synów czyt. w Niesieckim t. 3. str. 170.

Digitized by Google

2. Gryzolda, zaślubiona księciu Jeremiaszowi Wiśniowieckiemu, Wojewodzie Ruskiemu, (s którego to małżeństwa poszedł syn Michał Wiśniowiecki, później Król polski.) 3. Aniela (w) Aleksandrowi Koniecpolskiemu Wojewodzie Sandomirskiemu, w małżeństwo oddana; s której urodził się Stanisław Koniecpolski, kaszt. krak. bezdzietni.

co do *c*) Anna Aloizia zaślubioną została Karolowi Chodkiewiczowi, Wojew. Wileńskiemu; po iego zaś rychłym zgonie, stan zakonny sobie obrała; w podziale więc dóbr połowa Tarnowszczyzny przypadła na jéj siostrzeńca Jana Zamoyskiego s Katarzyny pochodzącego; lecz ten bezdzietnym będąc, odstąpił drugiemu Koniecpolskiemu, ile bliższemu swemu krewnemu, wszelkie swe nieruchome dobra, a więc i część Tarnowszczyzny prawem wiecznem. Po zéjściu zaś Koniecpolskiego, przeszły te dobra w dóm Walewskich, od których nabyła takowych Teofila Ludwika Lubomirska księżniczka na Ostrogu i Zasławiu, Marszałkowa W. K.

Władysław Dominik syn Aleksandra księcia Zasławskiego i Eufrozyny, s Katarzyny Sobieskiéj te miał dzieci:

a) Aleksandra Janusza Wojew. krakowskiego, bezdzietnego.

b) Teofilę Ludwikę, naprzód księciu Wiśniowieckiemu, po którym została bez-

---

(w) Te Nies. t. 4. str. 672. nazywa Joanną Barbarą.

Digitized by Google

dzietną; w powtórne związki małżeńskie weszła z Józefem Lubomirskim Marszałkiem W. K. i z niego miała: 1. Aleksandra Dominika, bezdzietnego. — 2. Mariannę Teressę, księciu Neuburg zaślubioną, — dzieci s tego małżeństwa małoletne wymarły. — 3. Mariannę Annę, księciu Pawłowi Sanguszko zaślubioną, s któréj Janusz Aleksander Marszałek i Miecznik W. X. L. urodził się; ten został późniéj ordynatem ostrogskim, dobrowolnie atoli tych dóbr odstąpił, iako to późniéj okażemy, gdzie oraz ostateczne losy miasta i hrabstwa Tarnowskiego, wyjaśnić, nie omieszkamy. —

Po śmierci księcia Konstantego Ostrogskiego, synowie iego Janusz kasztelan krak. i Aleksander Wojewoda Wołyński, na mocy wyroku Trybunału lubelskiego r. 1603. zapadłego, roździelili dziedzictwo oica, t. i. Ostrogszczyznę i Tarnowszczyznę na dwie równe części. (x)

(x) Pierwotwór tego wyroku rękopisemny czytałem, i czynię tu z niego wyciąg téj części dóbr, które księciu Januszowi dostały się, drugą zaś część, ile do mego célu mniéj potrzebną, opuściłem. Dostało się więc w moc piérwszego działu księciu Januszowi: zamek ostrogski, s wszystkiemi do niego należytościami, wraz z znaidującą się tam drukarnią i szkołą, która pozostać miała pod wspólnem zwierzchnictwem; miasta Ostróg równie s wszystkiemi należytościami; miasteczko nowy Międrzyżec; miasto Suras, Dereznia, Konstantynów, Kuźmin, Czudnów z Romanowem, Piątek; Januszpol; miasto Tarnów z zamkiem obronnym, do którego na-

Digitized by Google

Co do I. części. Po Januszu ta piérwsza część spadła na Władysława Dominika, iako syna Eufrozyny; po nim dostała się Januszowi Aleksandrowi synowi Władysława Dominika; gdy zaś syn ten bezdzietnie umarł, dostała sie ta część Teofili Ludwice córce Władysława Dominika, Księżnie na Ostrogu i Zasławiu; ta będąc naprzód ślubnie połączoną z Dymitrem Księciem Wiśniowieckim, z nim atoli będąc bezdzietną, drugi raz ponowiła śluby małżeńskie z Józefem Lubomirskim Marszał-

---

stępne należały włoście: od Klikowy i Hiszowa zagród 16; zagrody i place na mrozowskiéj roli idąc od miasta do zamku po lewéj stronie numerów 28, Ci poddani mięli na Woliczy prętów 29, które dawném prawém trzymali od Panów Tarnowa. Folwarki: Tarnowiec, Gumniska, Pogórska wola, i wsie do nich należące: Tarnowiec, Trzemeśna, Łękawica, Zawada, Lisiagóra, Wola lisiogórska, Żukowice, Smilgno, Żendżin, Wola żendzinska, Wola pogórska; do tego działu należały także stawy: Moczerzeński, wraz ze Stamowieckim stawem; niemniéj staw w Gumniskach, w Żendżinie, oprócz stawu w Pogórskiéj woli; oprócz tego działu następujące należały wsie: Wierzchosławice, Mikołajowice, s folwarkiem Serochonice, Komorów, Ostrów; las zaś czyli puszcza na połowę bydź miały wraz s przewozem na biały, czynsz na połowę, albo przewóz. Posiadającemu ten dział, tenże wyrok przeznacza w pomoc do budowania, według oszacowania dwóch przyjaciół 500 Zł. p. iednak aż w ten czas, gdy iuż w posiadłość majętności wnijdzie. Dalej trybunał zawyrokował: że ponieważ niektóre wsie tarnowskie w sporze znaydywały się, o których podziale, iuż sąd wydał był swoje wy-

Digitized by Google

kiem W. k. i tym sposobem téj piérwszéj części dziedziczką została. Po niéj nabył téj części syn jéj Aleksander Dominik Lubomirski Starosta Sendomirski; po iego zaś bezpotomném zéjściu, przypadła na Mariją Annę, siostrę iego rodzoną, — ponieważ drugą siostra Marija Teressa za Księciem de Neuburg będąca, iuż wyposażoną była, i téj części odstąpiła. Zaś Marija Anna, ślubne zawarłszy węzły s Księciem Pawłem Karolem Sanguszko, tę część mu wniosła. (y) Na téj piérwszéj części był oblig wynoszący 280000 Zł. p. nale-

---

roki, niemnjéj inne wsie iako to: od Żdżara, Woli pogórskiéj, przez Chorążynę Sendomirską, tudzież od Pogwizdowa, Tarnowca i Żabna przez Dębińskich spórnie zajętémi zostały, więc ieżeliby co od położenia działowego pod który te majętności piennie przypadają, którémukolwiek z dwóch braci dzielących się, ubyło, aby ten, który przeciwko temu, dział zupełny weźmie, w stosunku szkody poniesionéj gruntem także przyległym nagrodę uczynił; co się iednak w tym tylko względzie rozumieć ma, ieżeliby którejkolwiek stronie granicami coś odeszło. O gotowiźnie w pieniądzach, równie iako i o innych ruchomościach, i sprzętach domowych Księ. Konstantego, sąd wzmiankuje: że te po śmierci dopiéro oica, w równy dział pomiędzy bracią iść mają. Ten dział od obu braci późniéj przyjętym, i własnym ich podpisem potwiérdzonym został.

(y) Książe Paweł Sanguszko trzy razy ponawiał ślubne związki: 1) z Bronisławą s Pieniążków, wdową po swym bracie, którą za dyspensą papiézką pojął, lecz nie długo z nią bezdzietnie miészkał. 2) z Mariją Anną Lubomirską; a po 3) z Barbarą z hrab. Duninów na Skrzynnie Referend. koronną, a o téj niżéj więcéj mówić będziem.

Digitized by Google

żący książętom Radziwiłłom Krajczym W. X. L. iako następcom po Bełchackich; ten oblig Książe Paweł spłaciwszy, tę piérwszą część Tarnowszczyzny prawnie odziedziczył.

Co do II. części. Druga część dóbr po zgonie Księcia Konst. Ostrogskiego, dostała się drugiemu iego synowi Aleksandrowi Wojewodzie Wołyńskiemu; po iego zaś i trzech iego synach bezpotomném zéjściu, trzy iego pozostałe córki rozdzieliły się témiż dobrami, to iest: Zofia za Lubomirskim, Katarzyna za Zamoyskim, i Anna Alojzia za Chodkiewiczem zostające; na Zamoyską w podziale połowa Tarnowszczyzny przypadła, odtąd *Zamoyszczyzną* zwana (która nazwa w ustach mieszkańców Strusiny do dziś dnia utrzymuje się.) Po jéj zgonie dostała się Janowi Zamoyskiemu Wojewodzie Sendomirskiemu, po nim zaś należała do siostry iego, za Koniecpolskim będącéj; po jéj zéjściu należała do Stanisława Koniecpolskiego; ten zaś bezdzietnim będąc, całe swe dobra, które miał s Koniecpolskich i Zamoyskich, pomiędzy któremi i ta druga część Tarnowszczyzny była, odstąpił Janowi Koniecpolskiemu, Wojewodzie Bełzkiemu, Staroście Balińskiemu; ten zaś darówał tę połowę Tarnowa, Zamoyszczyzną zwaną, Elżbiécie Korycińskiéj, Stolnikowéj koronnéj. — Po jéj zéjściu ta część przeszła w dóm Walewskich, na Zygmunta Walewskiego, Starostę Wartskiego. Ponieważ zaś ta część długami obciążoną była, i w zastawie u Zamoyskich zostawała, więc Walewski odstąpił jéj Księżnie Teofili Ludwice Lubomirskiéj, Księżnie na Ostrogu i Zasławiu, za summę 110000 Zł. p.

Digitized by Google

tym sposobem, iuż i drugiéj części hr. Tarnowskiego dziedziczce. Ta częsc tym samym sposobem iak i piérwsza po Teofili, przyszła na jéj syna, po nim na iego siostrę Mariją Annę, drugą małżonkę Księcia Pawła Sanguszka. Po jéj zgonie przypadła na jéj iednego syna Janusza Aleksándra Sanguszkę, ordynata Ostrogskiego, który objął dziedzictwo dóbr Ostroga, Zasławia, Tarnowa i Wiśnicza. Marija Anna z Lubomirskich, Księciu Pawłowi Sanguszkowi mężowi swemu, s powodu spłacenia na tych dobrach pozostałych długów, w dożywocie takowe oddała; ponieważ zaś tenże Książe, po jéj zgonie, wszedł po trzeci raz w śluby małżeńskie z Barbarą hrabianką Duninowną, nie tylko więc na wszystkich dobrach swoich, ale i na summach, dożywocie téjże zapisał. Po śmierci swego męża, taż Księżna Barbara, względem tych summ na Tarnowie będących, a prawu jéj dożywotniému służących, uczyniła kontrakt, trzechletni zastawny i dożywotni, s Księciem Januszem, z drugiego małżeństwa spłodzonym, prawym tych dóbr dziedzicem. — Późniéj wszakże tenże Książe Janusz dobrowolnie tych dóbr odstąpił na rzecz braci swych, s trzeciego małżeństwa pochodzących, to iest: Józefa Marszałka Krzemienieckiego, Hieronima Wojewodę Wołyńskiego i Starostę Czerkawskiego, i Janusza Starostę Makarowskiego Książąt Sanguszków. W końcu r. 1774. po dobrowolném odstąpieniu Księżnéj matki Barbary od prawa dożywocia, i puszczeniu wszystkich dóbr synom, po uczynionym dziale, hrabstwo Tarnowskie, s wszystkiemi przyległościami, prócz

Digitized by Google

innych dóbr na Wołyniu, dostało się Księciu Hieronimowi Sanguszkowi, Wojewodzie Wołyńskiemu, Staroście Czerkawskiemu. Ten wszedł w ślubne związki z Ceciliją s Kąckich hrabianką Potocką, Jenerała wójsk polskich córką; s którego to małżeństwa urodzili się rządzący teraz JO. Eustach Książe Sanguszko, (po śmierci swego oica r. 1813. zapadłéj, objąwszy także dziedzictwo dóbr na Wołyniu Zasławia, Sławuty, Antonina i innych) i córka, która późniéj hrabiemu Małachowskiemu Jenerałowi polskiemu w małżeństwo oddana, przed dwoma laty zmarła w Warszawie.

Tym sposobem okazaliśmy czytelnikowi, iaką koleją Tarnów w różne, a wyznać należy, w sławne i wielkie przechodził familije polskie i litewskie, aż na koniec w dóm Książąt Sanguszków dostał się. (11) S pomiędzy tych — iako wyżéj widziano — piérwszym prawym dziedzicem Tarnowa i całego hrabstwa był Książe Paweł Karol Franciszek, na białym Kowlu, Ostrogu i Zasławiu Lubartowicz Sanguszko. Ożeniwszy się z hrabianką Duninowną, i odziedziczywszy Tarnów, r. 1742. wieżdżając do Tarnowa, w bramie pilźnieńskiéj, piękną mową powitanym został od obywatelów tegóż, (Pismozbiór Magistr. Tarnowskiego.) W krótce potém, okazał się godnym tego uszanowania. Mieszczanie bowiém i cechy, uważając się pokrzywdzonémi w rozmaitym względzie, podali do Księcia różne swe zażalenia, które ón, dokładnie wyrozumiawszy, najrossądniéj i s pożytkiem dla miasta rozstrzygnął; potwiérdzając cechom dawne ich swobody; przy którém zdarzeniu, to iest uwagi

Digitized by Google

godne, iak się oświadczał cech sukienniczy (którego teraz niéma iuż w Tarnowie i śladu) wykrywa się bowiém, że tenże cech był naisławniéjszy, i swémi wyrobkami, całe hrabstwo, podgórze (t. i. cyrkuły Bocheński, Wadowicki i część Sądeckiego) i dalsze ieszcze opatrywał okolice. Rzemieślnicy ci początkowo byli niemcy i zagraniczni, aż późniéj i rodacy sposób i sztukę ich poprzéjmowali, (pism. Magist. Tarnow.) Książe ten wiele także dobrodziéjstw świadczył Bernardynom Tarnowskim, iako to iawnie głoszą dziéje tegóż zakonu.

Po zéjściu tego dobrego Pana, objęła rządy, pozostała iego żona, Księżna Barbara w roku 1770. Za jéj rządów z murów zamkowych oddzielny wybudowano Kościół Bernardynom — o czém w swojém mieścu obszerniéj się mówić będzie; — a odtąd reszta murów tych w gruzy rozsypane zostały. Po różnych wyżéj okazanych zapadłych zmianach, w r. 1774. Książe Hieronim Sanguszko hrabstwo Tarnowskie odziedziczył; a odtąd miasto co raz bardziéj wznosić się poczęło. Był to Pan bardzo dobry, i miły w obcowaniu towarzyskiém, oiciec poddanych swoich; zarządzający iego dobrami pełnowładny rządzca, Ignacy Radzikowski, roztropném kiérowaniem inteteresów, do lepszego stanu też dobra przyprowadził. Kilka pięknych i użytecznych budynków wystawił, pomiędzy innémi wspaniały dóm gościnny w roku 1799. na przedmieściu krakowskiém, gdzie dawniéj drewniany był; w tymże roku ogród ozdobny w smaku holenderskim, z letnim pałacem w Gumniskach

Digitized by Google

założony. — Po śmierci Księcia Hieronima w roku 1813. zapadłéj, syn iego rządzący teraz JO. Książe Eustach Sanguszko, wszedłszy za życia ieszcze oica w ślubne węzły s Księżniczką Czartoryiską, wszystkie po nim objął dobra. I ón nie mało przyczynił się do wzrostu i upiękrzenia miasta. Nowe powstały przedmieścia, gdzie dawniéj puste były pola i bagna. Browar na przedmieściu krakowskiém, szuka sobie równego w Galicij. Do ogrodu przez Zabłocie nowe zostały utórowane drogi, gdzie dawniéj żadnych nie było. W r. 1809. Strusina od miasta do sądownictwa hrabstwa Tarnowskiego odciętą została, i miastu dwa nowe nadane są jarmarki; iednem słowem, wyznać należy, że pod rządem tego wysokiego domu, Tarnów, mianowicie zaś przedmieścia, co raz weselszą i wspanialszą przybiérają postać, i wiele dla przyszłości rokują.

Przypiski do II. oddziału.

(8) Otoż słowa Długosza: „Jasco de Melsztyn, Castel-„lanus Cracoviensis, vir frugi, industrius et in RP. „magni et experti zeli, in gubernatorem illi ad-„junctus (i. e. Casemiro filio Loctici) ex cujus sen-„tentia et ordinatione admintstratio totius regni „salubriter dirigebatur, cujus quoque providentia „magnae opes brevi congestae, et aerarium locu„pletatum."

Starowolski w dziele: Bellat. Sarmat. f. 88. tak o nim pisze: „Joannes Melsztynus vir gravis et „prudens et amans Reipublicae, qui pro Vladislao „Loetico contra Boëmos regnum poloniae possiden-

„tes, saepius strenue pugnavit, et in Silesiam re-
„gem cum suis cohortibus secutus ad Cöstinum,
„magna fortitudinis suae praebuit exempla, Case-
„miroque Magno, post obitum patris, sceptra po-
„loniae capascente, juvenilium ejus consiliarius da-
„tus fuit, a toto procerum conventu moderator, cu-
„jus ille consilio, diligenter ubique praedones et
„infestatores publicarum viarum perquisivit, exqui-
„sitosque suppliciis affecit, atque sic domesticis
„malis oppressam patriam liberavit, priusquam ex-
„ternis manus admovisset. Cum itaque Boleslaus
„Russiae dux veneno extinctus esset, et Casimirus
„Melsztynii suasu, cum exercitu ad occupandam
„provinciam et expugnandam Leopolim ivisset,
„Melsztynus non modo consilio eum suo ubique
„juvit, sed etiam manu, strenuus cunctis exemplo
„praefuit, et Russia tunc poloniae in toto subjecta,
„Caseimiro cessit, et in formam provinciae redacta
„est." — To iest na polskie: „Jan z Melsztyna,
„mąż poważny i mądry, kochający RP. który za
„Władysławem Łokietkiem, przeciw Czechóm, na
„ten czas polskę posiadaiącym, często mężnie się
„potykał, a do Szląska Króla z wojskiem odpro-
„wadzając, przy Kösztynie wielkie dzielności swéj
„dał dowody. Kazmierzowi W. po zeyściu iego
„oica, rządy polski obéjmującemu w młodości iego
„radźcą był dodanym, w zgromadzeniu wszystkich
„znacznych iego nauczyciel, za którego radą, pil-
„nie wszędzie łotrów, i publicznych dróg napast-
„ników, wyszukiwał, a wynaleziońych karami ob-
„kładał; a tym sposobem oiczyznę wewnętrznémi
„przygodami uciśnięta w przód uwolnił, nim o ze-
„wnętrzną jéj świetność postarał się. — Kiedy więc
„Bolesław, Książe ruski, trucizną zginął, a Kaź-
„mirz s porady Melsztyńskiego z wojskiem do pod-
„bicia téj prowincij i zdobycia Lwowa poszedł,
„Melsztyński nie tylko radą swą wszędzie go wspié-
„rał, ale i własną walecznością, wszystkim wy-
„tworne dawał wzory, a Ruś natenczas całkowicie
„Polsce uległa, Kazmiérzowi poddała się, i w kształ-
„cie prowincij do korony wcielona."

Digitized by Google

S tego tak świetnego domu pochodziły: 1) B. Swiętochna z Melsztyna, na tenczas Zakonnicą ś. Franciszka w Zawichoście, która — za swiadectwem Kromera — w Kollegiacie Sendomirskiéj, przy napadzie Tatarów, wraz z 67. innémi współzakonnicami, zamordowaną została. 2) Katarzyna Białuszyna z Melsztyna, pełna pobożności wdowa, i wielka Dominikanów Krakowskich dobrodziéjka; umarła roku 1408. pochowana w Krakowie w Kościele dominikańskim. X. Floryan Jaroszewicz zakonu Reformatów, pisał jéj życie, pod nazwą: Matka świętych polek; pisał o niéj także Abraham Bzowski de gestis in polonia i t. d. Vadingus in Annalibus minorum t. VI. ante annum 1466. pisze także o iakimśiś Wiktorynie z Melsztyną, pełnym pobożności młodzieńcu, zmarłym w zakonie Bernardynów roku 1470. iak pisze Warszowicki.

(9) Biélski Kron. Księg. V. str. 553.

(10) O początkach i rodowodzie Książąt Ostrogskich czytaj Stryikowskiego str. 676. lecz dokładniéj mówi o nich Niesiecki w tom. III. str. 511. twiérdzi ón bowiém, że Ostrogscy i Druccy Książęta z dwóch pochodzą braci, t. i. Druccy od Michała, syna Romanowego, Ostrogscy zaś od najmłodszego brata Bazylego. Dóm ten niegdyś najsławniéjszy na Rusi, prostą liniją idąc od Ruryka, Ihora, Swentosława, Włodzimirza, Jarosława, Ihora II. Dawida, Mścisława I. i II. Romana, Bazylego, piastował niegdyś berło Jedynowładzców ruskich, a spowinowacony prawie był s wszystkiémi tronami Europy; iuż atoli od roku 1760. niemal zupełnie zgasł. Herb ich był pogonią litewską; lecz według Paprockiego o herbach str. 350. Konstantyn I. Książe Ostrogski, Wojewoda Trocki, i hetman wielki litewski, s siedmioletniéj wróciwszy się niewoli, herb swój oiczysty odmienił w kopią s kołem złamaném, który to herb ogończykom iest wspólny, połączywszy z nim herb hleliwę, na pamiątkę dwóch swoich synów, Ilii albo Eliasza, który miał za sobą Kościelecką herbu

Digitized by Google

Ogończyk, i Konstantego II. który ożenił się był s Tarnowską herbu. hleliwa. — S tego to więc domu pochodzi Konstantyn Bazyli Wojewoda Kijowski, Marszałek Wołyński, Starosta Włodzimirski, syn Konstantyna II. Kasztelana Wileńskiego i hetmana W. ón podpisał uniją Księztwa litewskiego s koroną na séjmie lubelskim roku 1569. za Zygmunta Augusta. Zostawał ieszcze w odszczepieństwie, dopiéro syn iego Janusz, połączył się s Kościołem katolickim, który umarł około roku 1606. czy 1608.

(11) Kojałowicz pag. 1. Lib. 8. i Stryikowski Księg. 13. Rozdz. 13. tym sposobem opisują początek domu Książąt Sanguszków: Gedymin albo Giedzimin Książe litewski, iuż w podeszłym wieku będąc, pomagał walczyć Łokietkowi przeciw Krzyżakom, oblegli więc zamki nowy Fridburg i Beier; przy tém oblężeniu Giedzimin zginął. Syn iego Olgerd pojął za żonę Ulianę, iedyną córkę Książęcia Witepskiego, i z niéj szczęściu miał synów; pomiędzy témi był Lubart i Konstantyn czyli Korygiełło, a udziałem iego był Czernichów, Siewiersk i Czartorysk, s kąd Książęta Czartoryiscy; ostatni syn był Fiedor, a udziałem iego był Sanguszk, i stąd Książęta Kowelscy i Kossersey Sanguszkowie pochodzić mają. Tak mówi i Okólski; ale zbia to Niesiecki w Tom. IV. str. 6. mówiąc: że Czartoryisci i Sanguszkowie z dwóch różnych dzielnic pochodzą; to iest: Gedymin i Olgerd obaj mieli synów nazwanych Lubart; Sanguszkowie więc z Lubarta Gedyminowicza, Czartoryiscy zaś z Luberta Olgerdowicza pochodzą. — Bądź iakie utrzyma się zdanie, wyznać zawsze należy, dawność i sławę tego zaszczytnego domu.

Digitized by Google

III. Oddział.

Kościoły Tarnowa.

a) Kościół farny — co o jego wzniesieniu mówią dzieje — historyczny opis iego władzy duchownej aż do naszych czasów, zawierający przedmioty następujące: 1) Najpiérwsze ślady tegóż kościoła — 2) iego wywyższenie na kollegiatę, téj wewnętrzne urządzenie i fundusze — 3) upadek Kollegiaty, wzniesienie biskupstwa Tarnowskiego, i tegóż upadek — 4) Kościół Tarnowski znowu staje się farnym — wzniesienie biskupstwa Tynieckiego, ostatecznie w dawne Tarnowskie zamienionego, najnowsze tegóż kościoła losy — 5) Podział diecezij, i ogólna jéj ludność — podział Parafij i jéj ludność.
b) Kościół i klasztór OO. Bernardynów — iego wzniesienie i fundusze.
c) Klasztór Bernardynek; zniesienie tychże; ostateczne losy obu tych kościołów.
d) Kościołek S. ducha szpitalny — wzniesienie, fundusze i upadek.
e) Różne inne kościoły i kaplice, dawne i teraźniejsze, upadłe i pozostałe — Przypiski.

O piérwiastkowém wzniesieniu, czyli erekcij kościoła farnego w Tarnowie, głębokie dzieje zachowują milczenie. (z) Że atoli przed r. 1400

(z) Ile wydawca tego dzieła, czuje się obowiązanym, zdać sprawę publiczności, iakie usiłowania łoży-

Digitized by Google

iuż tutaj był kościoł, wiémy s tąd, że tu r. 1392. Maciéj Biskup przemyślski, wyświęcał Jakuba Arcybiskupa halickiego. Wszakże s pewnością domyślać się można, że Tarnowscy, ile założyciele i dziedzice swego grodu, zapewnie i kościół założyli, i z dochodów swych uposażyli, zwłaszcza, że dziéje tychże Tarnowskich kilku innych kościołów i klasztorów, założycielami głoszą; lecz pewności żadnéj na to niéma. — Początkowo 3 parafialnych kościołów było w Tarnowie; to iest: tén, który

---

łem, w wyszukaniu tego piérwiastkowego wzniesienia. W księgach Konsystorza Tarnowskiego, ile mię szanowny Rządzca tegóż zapewniał, nic w téj mierze nie znajduje się; również i księgi kościelne o tym przedmiocie milczą. Czy stały się pastwą płomieni? — czy téż w częstém przenoszeniu biora konsystorskiego, zaginęły? — nie wiadomo; dosyć, że s tego zrzódła czerpać nie mógłem. Dzików, na moje, i szanownych moich przyjaciół zapytania — milczał; lecz w pismozbiorach Krakowa spodziéwałem się obfitszéj zdobyczy; udałem się do nich, przeszedłem wszystkie, i znalazłem na końcu wzniesienie kościoła tarnowskiego do godności kollegiaty w roku 1400. lecz piérwotnego wzniesienia nigdzie znaléść nie mógłem; wszystkie bowiém księgi kapituły i konsystorza krakowskiego tylko do tego roku dochodzą, lecz wyżéj nie dosięgają. Wszyscy także dziejopiszce nasi o tém wzniesieniu milczą. Uzna zatém publiczność, że co tylko można było uczynić w téj mierze, uczyniłem, pracy i kosztów nie żałując. Jeżeli zaś, późniéj, ktoś szczęśliwszym odemnię będzie, iedynie, ile szczęśliwszemu, ale nie, co do chęci, pracy i starania — ustąpię piérwszeństwa.

X. W. B.

Digitized by Google

dzisiaj iest katedralnym, kościol ś Trójcy na Terlikówce, i ś. Marcina powyżéj zamku, na szczycie góry téjže nazwy. — Tu, nim przystąpiémy do historycznych wywodów tych kościołów, i ich władzy dawnéj i téraznieyszéj, naprzód opisać wypada, kościoł katedralny i iego budowę. Jest ón założonym pod nazwą N. M. P. Narodzenia, w zdłuž postawiony na miescu oddzielném na małym wzgórzu, czołem ku miastu, z drugiéj zaś strony ku szkołom obrócony. Wielki óltarz zwrócony ku wschodowi, na przeciw którego wchód głowny; s strony od miasta drugi wchód, a w prost naprzeciw temu, od szkół normalnych, trzeci. Wchodząc wielkiémi drzwiami po lewéj ręce skarbiec kościelny, obok niego kazalnica; óltarzy wszystkich znaiduje się cztéry, ale nader w ubogim stanie, kaplica iedna tylko bardzo szczupła, pod nazwą ś. Walentego. Po nad Presbyterium, sklepienie kościelne iest wyższe, idąc zaś ku kazalnicy, tož sklepienie uniža się, tak, iak gdyby późniéj przymurowaném było, i tak nawet twiérdzi podanie ustne, ale nie péwne. Na przeciw óltarza wielkiego, chór szczupły i organy, w roku atoli 1810. nieco rozszérzony, i organy odnowione. Ten wielki óltarz miał bydź dawniéj bardzo ozdobny, ale schłonąwszy ogniem, mniéjszy i uboższy s pobocznych óltarzów, na wielki zamieniono. Jedyną ozdobą tego kościoła są nagrobki s kararowego marmuru i alabastru, książąt Ostrogskich, i hrabiów Tarnowskich, o których obszérnie w swojém miéścu. Wieža w czworogram, s strony zachodniéj do kościoła przybudowana, dość

Digitized by Google

była wysoka, lecz w roku 1810. z bojaźni, by nie zwaliła się, znacznie, bo aż po piérwszy gzyms kościelny zdiętą, i dopiéro, prywatnym kosztem roku 1821. nieco wzniesioną i blachą na nową pokrytą została. Dzwonów w niéj znaiduje się 2 wielkie s których ieden znaczny ma szczérb, i 3 mniéjsze. Taki był kształt tego kościoła do roku 1826. zapadłe zaś iego odnowienia, w swojém opiszą się miescu. — Te kościoły miały swoje oddzielne fundusze, a co do władzy duchownéj, ulégały Archidiakonatowi krakowskiemu. Jak wyżéj mówiliśmy, piérwsze ślady tego kościoła dochodzą r. 1392. pewna atoli iego epoka zapada na r. 1400. (12) W tym bowiém roku, na prozbę iednego s potomków Spicymira, Jana hr. na Tarnowie, Wojewody Sendomirskiego, Piotr Wisz, Biskup krakowski trzy powyżéj wymienione kościoły parafialne w ieden złączone, do godności kollegiaty wyniósł, Kanoników tamże osadziwszy, a Proboszcz téjże kollegiaty, miał bezposrednią władzę, nie tylko na duchownych swego kościoła, ale rozciągał takową i do następujących: do Skrzyszowa, Szynwałdu, Zalasowy, Poręby, Lisigóry i Łękawicy; które to kościoły dawniéj do Archidiakonatu krakowskiego należały. W roku zaś 1416. Wojciech Jastrzębiec, Biskup krakowski — z domu Bróg, późniéj Arcybiskup gnieźn. — na usilne naléganią Jana hr. na Tarnowie, Wojewody krakowskiego wiecznémi czasy ustanawia w Tarnowie urząd Officijała, samemu Biskupowi krak. uległy, żadnym wizytom nie podpadający. Do téj godności późniéj dołączoną była Infuła prałacka,

Digitized by Google

ale nie wiadomo kiedy. Urząd ten Officijalski; następne miał pod swoją władzą Dekanaty (aa) Tarnowski, Dobczycki, Wojnicki, Opatowiecki, Lipnicki i Wielicki.

W tak więc utworzonéj kollegiacie tarnowskiéj, trzy było godności prałackie, t. i. Proboszcz, Kustosz i Primiceriusz czyli Kantor; oprócz tego 2 Kanonije i 6 Wikarijuszów, na zawsze ustanowionych. Na godności prałackie, iako i na Kanoniją, hrabiowie Tarnowsci moc mieli przedstawienia, czyli prezentowania; Wikarijaty zaś od Prałatów i Kanoników zależały. — Od początku założenia téj Kollegiaty, sześciu Wikarijuszów, Prałatów i Kanoników w obowiązkach wyręczających, iedynie od swoich Prałatów zależących było, s których każdy po 4 grzywny monety polskiéj pobiérał. — W roku 1450. za rządu Tomasza Strzępińskiego Biskupa krak. za iego zezwoleniem i powagą, niemniéj za zgodą Jana Amora hr. na Tarnowie, Mikołaja z Radłowa Proboszcza tarnowskiego, i innych Prałatów i Kanoników, Wikaijuszom, wiecznémi czasy ustanowionym, wszelkie obowiązki parafialne, dawniéj do Proboszcza należące, odtlane zostały; przedstawienie ich od Prałatów i Kanoników w szczególności, zależeć miało; oprócz Wikarijusza Kantorij, na którą nie Kantor kollegiaty, ale hrab. Tarnowscy

---

(aa) Czyt. Księgi wizyty z roku 1595. w czasie administracij biskupstwa krakowskiego przez Księcia Kardynała Jerzego Radziwiłła. Pismozb. Konsystorza krakowskiego,

Digitized by Google

przedstawiali, ponieważ ten Wikarijat 6 grzywnami, s swoich dochodów uposażyli; instituciia zaś, na wszystkie Wikarijaty, do Proboszcza tarnowskiego należała. — Dochody dobrowolne, dawniéj do Proboszcza należące, ogółowi Wikarijuszów miały bydź oddane, oprócz ofiar kosztownych, które na kościoł powinny bydź obrócóne. — Mimo tego, Proboszcz tarnowski, stałego Wikarijusza miéć będzie, który od niego płacę pobiérać ma, drugi zaś tegóż Proboszcza Wikarijusz przez dziedzica Tarnowa, przedstawiony i uposażony zostanie, z obowiązkiem, by w języku niemieckim, miéwał kazania. (bb) — W kaplicy ś Marcina pod zamkiem, s któréj fundowana była kantorija, Wikarijusze w dni śś. służbę bożą koleją odprawiać mają, który to obowiązek dawniéj, Wikarijusz kantorij miał sobie oddany.

1) *Probostwo i jego fundusze.*

Te zafundowane były: 1) na wsi Dombrówce, z gruntów kmiecych pewny czynsz, pewna ilość zboża, roboty pańszczyzny, i inne pomniéjsze dochody. 2) z miasta Tarnowa, pewne dochody z gruntów, pastwisk, ogrodów i t. d. 3) z dwóch przedmieść Tarnowskich, niemniéj z Gumnisk, Krzyża, Klikowy i t. d. różne pomniéjsze dochody.

(bb) S kąd poznać można, że ilość ich dość musiała bydź na ten czas znaczną, kiedy oddzielnego potrzebowali kaznodziej; byli to naiwięcéj rękodzielnicy osiadli w Tarnowie.

Digitized by Google

2) *Kustodija — dochody.*

Zafundowana przez Spytka na Tarnowie, Podkom. krak. i przez niegoż uposażona z dochodów kaplicy bożego ciała czyli ś. krzyża, (niewiadomo jednak, gdzie była ta kaplica) dochody te założone były na wsiach Biała mniejsza, Biała większa i na Krzyszowicach.

3) *Kantorija czyli Primicerija — dochody.*

Uposażona z dochodów kościoła niegdyś parafialnego ś. Marcina, pod zamkiem; któréj szczegółowe dochody założone były na Łękach wyższych i niższych, na Zdżarach, Pogórskiéj woli, Tarnowcu, Szczepanowicach i Koszycach.

Prebendy w Tarnowie — dochody.

Tych początkowo dwie było: *a*) Prebenda P. Marij zamkowéj czyli Rozesłańców, uposażona na dobrach Brzezek, Jadowniki, Pomianów; *b*) druga pod tytułem ś. Bartłomiéja, uposażona dochodami, które dawniéj do ółtarza tegóż ś. w kościele Tarnowskim, przywiązane były; ten ółtarz teraz nie znajduię się w Tarnowie. *c*) Tak nazwana Łukowska w roku 1410 zafundowana, przez Jana z Tarnowa Wojewodę krak. i brata jego Spytka, dziedzica Jarosławia, którzy powróciwszy obaj szczęśliwie z wyprawy krzyżackiéj, tę prebendę założyli, i uposażyli jedynie na wsi Łukowy.

Digitized by Google

Fundusze i dochody Wikarijuszów.

Już wyżéj powiedzieliśmy, że przy kollegiacie tarnowskiéj sześciu stałych było Wikarijuszów; dochody tych były następujące:

a) Każdy z nich pobiérał 4 grzywny monety polsk. rocznie.

b) Wszelkie ofiary dobrowolne przez Parafijan składane.

c) Czynsze, które im płacili mieszczanie i przedmieszczanie.

d) Dochody, przywiązane do ółtarza ś. Jana Chrzciciela, w ilości grzywien 8.

e) Kantorija tarnowska ogółowi Wikarijuszów obowiązaną była płacić sześć grzywien rocznie.

Pomiędzy dobroczyńców téj Kollegiaty należy także książe. Janusz Ostrogski, który na Mansyonarzów tarnowskich rocznie 500 Zł. przeznaczył, jako wyżéj mówiliśmy. Nie mniéj Teofila Tarłowna małżonka tegóż księcia Janusza, i brat jéj rodzony, Andrzéj Tarło, Proboszcz i Oficijał tarnowski, na Wikarijuszów, szkołę i szpital, tudzież na utrzymanie i pomnożenie Apparatów kościelnych, wielkie poczynili fundusze. (13) Co zaś inni dla téj Kollegiaty uczynili, w swojém namieni się miescu.

W takiém położeniu zostawała taż Kollegiata, aż do przejścia Galicij pod rząd N. domu austrijackiego; a lubo w prawdzie w ten czas Kollegiata upadła, lecz w zamianę, nie długo potém, do wyższéj godności Kościół tarnowski posuniętym został. W roku bowiém 1785. biskupia godność w Tarnowie ustanowiona; a Proboszcz Wojnicki X. Jan Duvall

Digitized by Google

najpiérwszym biskupem mianowanym został, lecz nim potwiérdzenie nadeszło, umarł roku 1786. — Po jego zgonie X. Florijan Amandus z Janówka Janowski, Opat Tyniecki, biskupem tarnowskim mianowanym i potwiérdzonym został, najpiérwszy rząd biskupów tarnowskich rzeczywiście rozpocząwszy; w któréj to godności aż do roku 1801. nieprzerwanie zostawał, w tymże roku doczesność, na wieczność zamieniwszy, pochowany na cmentarzu tarnowskim. — Po kilkoletniém osiéroceniu stolicy biskupiéj, w roku nakoniec 1806. X. Wojciech z Bożéj woli Górski, Administrator i Proboszcz katedralny, biskupem mianowanym; lecz późniéj na biskupstwo do Kielc przeniesiony, Tarnów na zawsze opuścił.

Od tego czasu godność biskupia w Tarnowie upadła; kościół tarnowski zamieniony na farny, a miasto wraz s całym cyrkułem tegóż imienia, w duchownym względzie, Dijecezij przemyślskiéj wcielone zostało; zaś 3. cyrkuły, Sądecki, Bocheński i Myślenicki (teraz Wadowicki) Dijecezij krakowskiéj przypadły. W roku 1809 w mieście starym Sączu, ustanowiony na te 3 cyrkuły oddzielny urząd Oficijała, który, po rozgraniczeniu, w tymże roku zapadłym, władzy duchownéj Metropolity lwowskiego, ulégał. W Pilznie zaś, dla ułatwienia spraw duchownych, dla miesc od Przemyśla zbytnie oddalonych, tak nazwany *Judex surrogatus*, ustanowionym został.

Zdawało się, iż, po takiém zupełném rozebraniu dawnéj Dijecezij tarnowskiéj, Tarnów nigdy godności téj nie odzyska; tém bardziéj, że w r. 1821. na mocy bulli Papiéża Piusa VII.

Digitized by Google

i wyroku N. Pana, utworzoną została Dijecezija tyniecka, z dawnego, w całéj Polsce wsławionego Opactwa tynieckiego nazwę biorąca. Ta Dijecezija składała się s 4. cyrkułów: s tarnowskiego, który tym samym, na nowo od Przemyśla odpadł — z bocheńskiego, sądeckiego i wadowickiego; a tém samem, urząd Oficijała w starym Sączu zniesiony.

Ponieważ zaś Klasztor tyniecki, ile w stanie podupadłym zostający, a mimo tego, na pograniczu nad Wisłą leżąc, nie stósownym był na stolicę biskupią, więc tą, tymczasowo miasto cyrkułowe Bochnia, mianowaną zostało, gdzie wraz i Seminarijum tymczasowe, w prywatnym domu umieszczono. Porządek biskupów tynieckich, albo raczéj, piérwszym i ostatnim biskupem tynieckim był X. Grzegórz Tomasz Ziegler, zakonu ś. Benedykta, dawniéj publiczny nauczyciel teologi i w Linzu i Krakowie, teologii i filozofii Doktor, o Dijecezija tarnowską wielce zasłużony. Ten w Tyńcu od sąsiędzkiéj Dijecezij krakowskiéj powitany, rządy Dijecezji objął. — Ze zaś s postępem czasu i Bochnia pokazała się nie stósowném miéscem dla godności biskupiéj, i przez wzgląd, że Tarnów, ile stary kollegialny kościoł, biskupią godność dawniéj posiadał, więc Leon XII. Papiéż i N. Franciszek II. w roku 1825. temuż miastu utraconą burzami czasu, godność biskupią, przywrócili. Na mocy tego, institucija nowego biskupa tarnowskiego X. Zieglera odbyła się roku 1826 w m. Listopadzie. Uroczysta zaś Installacija tegóż biskupa odprawiła się r. 1827. dnia 9go m. Lipca, na którą s stolicy apostol-

skiéj Legatem mianowany X. Alojzy s Posławic Skarbek Hr. Ankwicz, Arcybiskup i Metropolita lwowski, Primas Galicij; znajdował się na téj także Książe August Długosz Popel de Lobkowitz, Gubernator Galicij, wszystkie władze polityczne i sądowe, nie mniéj wiele piérwszych magnatów galicijskich. Jako siedzibę dla siebie i swyoh następców X. biskup Ziegler, kupił od księcia Sanguszko, w rynku wielką kamienicę, gdzie dawniéj sądy szlacheckie mieściły się, którą stósownie rozszérzyć i upiększyć kazał. Pod bezpośrednim dozorem tegóż biskupa, prace około rozszérzenia i ozdób kościoła katedralnego, na co rząd nieżałował nakładów, szybkim postępywały krokiem. Jednę kaplicę pod nazwą ś. Benedykta, zdawnéj ś. Walentego rozszérzono znacznie. Drugą, ś. Annie poświęconą, przerobiono ze skarbcu dawnego; skarbiec zaś nowy stanął, a nad nim, drugi umieszczono. Presbyterium niemniéj od strony wielkiego ółtarza, znacznie w szérz i wzdłuż powiększone zostało, a ółtarz ś. Anny do kaplicy, pod tąż nazwą przeniesiony, wielki zaś ółtarz zupełnie nowy, i to bardzo ozdobny. W pośród cztérech mozajkowanych dorychich słupów, wznosi się piękny obraz niepokalane poczęcie N. M. P. przedstawiający, który z Wiédnia sprowadzono; nad nim na powale laurem obwiedzione, imię Marij. S Tyńca także wiele kosztownych ozdób i ubiorów sprowadzono, na zbogacenie nowéj katedry, pomiędzy któremi, antepedium całe srébrne, po obu stronach, popiersia w pół wypukłą robotą ś. ś. Piotra i Pawła, wystawiającee celujes

Stalla dla Kanoników nowe zrobiono; chór całkiem odnowiony smakownie, na 4. filarach spoczywający, i organy dawniéj zepsowane, do dobrego stanu doprowadzone. Sklepienie także po nad presbyterium całkiem nowe zrobiono, gdyż dawne znaczne iuż miało rysy i szczérby; zgoła, wyznać należy, że kościół katedralny tarnowski, co raz do lepszego przychodzi stanu, a dobroczynną szczodrotą rządu, i staraniem kapituły hojnie wspiérany, do piérwszych kościołów kraju naszego, naléżeć będzie.

Przy założeniu nowego węgielnego kamienia pod nowy wielki ółtarz, w dniu 28go m. Kwietnia 1827. r. przez X. B. Zieglera, włożona została tablica ołowiana, na któréj następujący wyryty został napis: „Piérwszy kamień do nowego ółtarza, i rozszérzenia oby„dwóch stron kościoła katedralnego tarnow„skiego, na cześć wszechmocnego w Trójcy ś. „jedynego Boga, N. M. P. ś. ś. Apostołów Pio„tra i Pawła, i ś. Benedykta Opata, pod naj„szczęśliwszym rządem Franciszka I. Césarza, „w Węgrzech, Czechach, Galicij Króla i t. d. „dnia 29go Kwietnia 1827. w niedzielę II. po „Wielkiéjnocy, położył Grzegórz Tomasz bi„skup tarnowski uroczystym obrzędem, w przy„tomności wszelkiéj wiary godnych świadków „niżéj podpisanych, w pośród ludu niepoli„czonego." (szematyz. duchow. z roku 1828.) Podpisy wyryte na téj tablicy były: X. biskupa, niektórych członków Kapituły, księcia Eustacha Sanguszko, jego małżonki i t. d. w roku 1827. pod czas tego odnawiania kościoła przeniesiono nabożeństwo do kościoła Bernardynów,

Digitized by Google

Tym czasem na mocy bulli ojca ś. Leona, i z woli N. Pana, X. B. Ziegler przeniesiony na biskupstwo do Lintz w Austrij w tymże roku; a X. Jan Fukier, piérwszy Prałat i Proboszcz katedralny, uczyniony Wikarijuszem jeneralnym i Administratorem Dijecezij tarnowskjéj.

Urządzenie najnowsze Kapituły tarnowskiéj, jéj fundusze i dochody — podział i ludność Dijecezij — niemniéj parafij tarnowskiéj.

Teraz urządzona Kapituła tarnowska składa się: s trzech Prałatów, t. i. s Proboszcza katedralnego, Dziekana i Scholastyka, i s cztérech Kanoników gremialnych, s pomiędzy których jeden Wicerektorem jest tymczosowego Seminarium. Oprócz tych, sześciu postanowiono Kanoników honorowych, która to godnosć zasłużonym w Djecezij mężóm przeznaczona, i kilku radców Konsystorskich. Biskup przedstawia Kandydatów na wszystkie Kanonije, których Césarz przijmuje lub odrzuca do okoliczności. — Ci Kanonicy gremialni — bo honorowi są bezpłatni — mają, tak jako i biskup, dla dochodów swojch, przeznaczone dobra, które wypuszczone w dzierżawę, biskup zaś i kanonicy s funduszu religijnego płacę pobiérają, t. i. piérwszy 12000 Rén. w k. m. trzéj Prałaci po 1200, kanonicy zaś po 1000 Rén. w k. m. innych dochodów żadnych nie mają. — Wikarijusze zaś, których jest sześciu, na których czele znajduje się Senior, także s funduszu religijnego po 300 Rén. k. m. pobiérają, i wraz s kanonikiem Paro-

Digitized by Google

rochem dochody *jurae stolae* do siebie należące mają.

Jak wyżéj mówiliśmy, że Dijecezija tarnowska cztéry w sobie zawiéra cyrkuły, t. i. tarnowski, bocheński, sądecki i wadowicki; Graniczy na wschód s przemyślską dijecezija, na zachód s krakowską i wrocławską, na południe s sendomirską, na północ z Węgrami. Ludność ogólna w roku 1829. wynosiła 981704 dusz, s pomiędzy tych katolików 940174, innych wyznań chrześcijańskich 5858, greków 12, żydów 35660. S pomiędzy tych, jednakże grecy unici w sądeckim cyrkule miészkający, ile swych własnych mający plebanów, opuszczają się. Liczba duchownych w tymże roku wynosiła 409. S pomiędzy tych Zakonników 65, Zakonnic 57. Kościołów parafialnych liczy Dijecezija ta 279, zakonnych 12, innych filialnych 50, w ogóle 341. Cyrkuł tarnowski zawiéra dekanatów 4, to jest: Pilźnieński, Mielecki, Radomyślski i Ropczycki. Cyrkuł bocheński dek. 4: Bocheński, Brzeski, Wielicki i Wòjnicki. Sądecki cyrkuł liczy ich 5: Bobowski, Łącki, Nowotargski, Sądecki i Tymbarski. Ostatni zaś cyrkuł wadowicki 5 zawiéra dekanatów: t. i. Myślenicki, Oświecimski, Skawiński, Wadowicki i Żywiecki; w ogóle 18 dekanatów. Na czele każdego s tych znajduje się urząd dekanalny, składający się: z Dziekana, Poddziekaniego i Notarijusza dekanalnego; niektórzy s tych Dziekanów mają także dozór nad szkołami narodowémi, lecz o tém w swojém mieścu. —

Dijecezija tarnowska kilka w duchownym względzie, sławnych posiada mieśc; miastecz-

Digitized by Google

ko Kenty, w Cyrkule Wadowickim, miesce narodzenia ś. Jana Kantego; Lipnica, w Cyrkule Bocheńskim, miesce narodzenia ś. Szymona z Lipnicy; Szczepanów, w tymże Cyrkule, takież miesce narodzenia ś. Stanisława B. Krak. Sącz stary, gdzie leży b. Kunegunda; niemniéj starodawny Tyniec*), którego Opat pisał się *Abbas centum villarum*, w Cyrkule Bocheńskim, na pograniczu od wolnego miasta Krakowa, nad samą Wisłą, od którego nie zbyt dawno, Dijecezija nazwę swą brała, w tejże Dijecezij znajduje się. Jest tam teraz Kollegium X. X. Jezuitów.

Podział Parafij tarnowskiéj i ludność.

Na czele duchownym w Parafii tarnowskiéj jest Kanonik gremialny, Kanonikiem parochem zwany, i sześciu Wikarijuszów, którzy wraz parafialnych i katedralnych dopełniają obowiązków. Parafia ta dzieli się w sposób następujący:

a) miasto samo w sobie składające się z rynku, kilka ulic i przecznic. *b*) S przedmiesc Strusiną nazwaném, z wsią tejże nazwy — Pogwizdów — Burek — Zabłocie — i Grabówka. *c*) Wsie: Rzendzin — Gumniska — Zawada — Tarnowiec — Terlikówka — Klikowa — Hyszów — Krzyż. Ludność całéj Parafji w roku 1829 wynosiła 13201; s téj ilości jest katolików 9530, protestantów 36; żydów 3635; s tych do 3000 na miasto i przed-

*) Założone za Bolesława Chrobrego około roku 1020

mieścia przypada, s któréj atoli ⅓ część żydzi zabiérają. Duchownych znajduie się do 17 — Zakonników 8, razem 25.

To wyłuszczywszy o kościele i Dijecezij tarnowskiéj, s kolej do innych wracamy się kościołów.

S tego, co wyżéj mówiliśmy, wiadomo, że na tém mieścu, gdzie późniéj stanął kościoł i klasztor Bernardynów, zamek miał stanąć warowny; lecz ta myśl odmieniona, zamek pod górę s. Marcina przeniesiony, a miesce to na kościoł i klasztór przeznaczone zostało. Dla rozlicznych atoli zawad, ta pobożna myśl założyciela Tarnowa, nie mogła dopełnioną zostać, aż dopiero w 129 lat po wzniesieniu miasta. Jan Amor na Tarnowie udał się do b. Jana Kapistrana roku 1454. prosząc go, by zakonników do Tarnowa posłał. Zezwolił na to b. Jan, z warunkiem, by wprzódy dla tych, stósowne stanęło pomieszkanie. Powróciwszy Jan Amor s Krakowa, wraz z bratem swym Rafałem, Kanonikiem krakowskim, własnym kosztem kościół i klasztór, naprzód drewniany wystawił roku 1459. i zakonników tamże sprowadziwszy, osadził. — Około roku 1468 drewniany zwaliwszy, murowany założył kościół i klasztór. Aby zaś temu przeciw różnym obcym napadom trwałą zjednać spokojność, oddzielnym murem otoczyć go, i podziemném skrytém sklepieniem, obwarować kazał (cc). Tym kształtem założony przez

(cc) Ten kościół i klasztór na tém stał mieścu, gdzie teraz nowe Forum Nobilium znajduie się; w roku

Digitized by Google

siebie kościół i klasztor. Jan Amor w roku 1499. na rok przed zgonem swoim, oddzielnym listem swobody umocował. Ten list brzmi jak następuje: „W imię Pańskie Amen. „Na wieczną rzeczy pamiątkę. Jan Amor z Tarnowa, Kasztelan krakowski, wszystkim w ogóle i szczególnie tak teraznieyszym, jak na „przyszłość obecnym, o tém wiedzieć mającym, niniéjszą treścią oznajmujemy: że my, „boskiem wzbudzoni natchnieniem, i na zbawienie dusz ludzkich odkupionych, ogród „nasz, czyli mieśce całego obwodu klasztoru „braci mniejszych s. Bernardyna, za murami „miasta naszégo Tarnowa leżący, tak w szérz „jako w dłuż, jak przez w zwyż wspomnionych braci, ze wszech stron obwiedziony, „lub obwiedzione są, w zwyż wzmiankowanym braciom, i ich kościołowi, na cześć boską, i dla ich szczegółowego spokojnego pobytu, wiecznemi czasy dać, wznieść, i wcielić postanowiliśmy, jako też niniéjszém dajemy, wznosiémy i wcielamy, za łaską boską na wieki. Który to ogród tak nadany, „wzniesiony i wcielony, czyli inne mieśca „ogrodzone dane, wzniesione i wcielone, od „wszystkich nam należących się własnych, jako też od wszystkich bądź jakichkolwiek cywilnych czynszów, podatków, danin i robót „uwalniamy na zawsze. W dowód i świadec-

zaś 1824 gdy stary klasztór na Forum przekształcone, te podziemne sklepienia odkryte, lecz jako nieużyteczne, zupełnie zasypane zostały; miały one związek ze zamkiem tarnowskim.

Digitized by Google

„two czego, pieczęć naszą większą, na czer-„wonym jedwabnym sznurku zawieszamy. „Działo się w zamku naszym tarnowskim, w „Sobotę, w sam dzień ś. Klemensa Papieża i „męczennika roku 1499. Jan Amor Kasztelan „krakowski.” (14).

Oprócz tego funduszu, który w obrębach murów klasztornych mieścił się, mieli Bernardyni, dobroczynnością dziedziców Tarnowa wsparci, wiele innych dochodów swoich; posiadali bowiém własne stawy, i niektóre domy czynsz im płaciły. Następni posiadacze Tarnowa, równie Hrabowie Tarnowscy, Książęta Ostrogscy, późniéj Zamojscy, Radziewiłłowie, a w końcu i Książęta Sanguszkowie, w żadnym czasie zakonników tych nie opuścili, ale hojną wspiérali ich dłonią, toż czyniło wiele innych prywatnych osób; jako to łatwo wyczytać można z ich pismozbiorów klasztornych, s których te, i następne pod głoską C. znajdujące się wiadomości, i ja czérpałem. — Byt tego klasztoru wyrokiem z roku 1802 w d. 29. m. Kwietnia, jest zabezpieczony. Sprzeniesieniem Dijecezij i siedziby biskupa w roku 1825. z Bochni do Tarnowa, Seminarium tymczasowe, nim nowe wzniesioném zostanie, w tymże klasztorze, ile w mieścu najstósowniéjszém umieszczone zostało. — Lecz tutaj rozróżnić należy Kościół nowy od starego. Tam bowiem, gdzie dzisiaj zostają Bernardyni, był klasztor

c) Panien Bernardynek, które w r. 1550. niewiadomo przez kogo, do Tarnowa sprowadzone zostały, Kościoł zaś wspólny miały z Bernardynami; dopiero w r. 1776. Księżna

Barbara Sanguszkowa z murów zamkowych, nowy wzniosła Kościół; skoro zaś te Bernardynki, na mocy wyroku nadwornego r. 1783. d. 25. Lipca zniesione, i s płacą łaskawą rozpuszczone zostały, wtenczas dopiéro r. 1789. Bernardyni do ich klasztoru przeniesionémi zostali; puszczony gmach klasztorny pobernardyński, na publiczny użytek obrócony; w r. 1809. s powodu balonu puszczonego spalony, na koniec po tylu przemianach r. 1824. na sądy szlacheckie przekształcony. — I ten nowy klasztor, s powodu pożaru w r. 1814. wiele uciérpiał, atoli odbudowany, i w ostatnich czasach smakownie przyozdobiony został. O klasztorze Bernardynek to jeszcze pamięci godna, że w nim życie zakonne wiodła Aleksandra Tarłowna, córka Zygmunta Aleksandra Tarła, Kasztel. Przemyśl. i Elżbiéty Kostczanki; umarła r. 1674.

d) Kościołek ś. ducha, śpitalnym zwany, naprzód był drewniany, kosztęm Burmistrza i miasta wystawiony, lecz niewiadomo kiedy, wraz ze śpitalem dla chorych wszelkiego rodzaju; dopiéro późniéj wymurowany został. W roku 1448 dnia 8. Maja, przez Zbigniewa Biskupa krakows. temuż Kościołowi nadana została erekcija, pod nazwą ś. ducha, ś. krzyża, ś. Jana chcziciela, 10000 męczenników, ś. Leonarda i t. d. za murami miasta. Miasto naprzód wyznaczyło fundusz na utrzymanie jednego duchownego w ilości 8 grzywien rocznie; to uposażenie podane zostało przez X. Grzegorza de Krantzborg, ze Zborowa, Dijecezij Wrocławskiéj. Ponieważ zaś, uposażenie to bardziéj pobożném, jak dostateczném na-

Digitized by Google

zwać można było, więc tenże Biskup Zbigniew postanowił, że cokolwiekby w dalszym czasie pobożnością postronnych przybyć miało, jako fundusz kościelny uważaném być powinno, na utrzymanie tak prebendarza, jako i ubogich. Ten prebendarz miał pewne obowiązki, które piérwotwór wzniesienia wymienia. Główne zarządzenie tém założeniem i zawiadywanie jego dochodami, sam sobie Biskup zachował. X. Krantzbórg zaś, w obowiązki swéj Dijecezij wziąwszy go, rząd tegoż Kościoła oddał; i nad jego prawami czuwać nakazał. To wzniesienie wydane w Radłowie, ile na tenczas dobrach Biskupstwa krakowskiego. (Pismozb. Magistr. tarnowsk.) W późniéjszym atoli czasie, Kościół ten i szpital upadł, a próżne mury piérwszego na skład zboża obrócone. Spital zaś miéjski w inne przeniesiony miesce, na przedmieście pilźnieńskie, w roku 1819. nieco odnowiony; lecz szczupłe mając dochody, z dobroczynności Tarnowianów utrzymuje się, zostając pod dozorem Kanonika Parocha miescowego.

Inne Kościoły i Kaplice za miastem znajdujące się są: niedaleko od cmentarza Kościółek N. M. P. na burku, żałobnym obrzędom Religij, średniéj klassy ludu, poświęcony; nie wiedzieć, czyjego wzniesienia, drewniany, w najuboższym stanie.

Kaplica ś. Józefa na cmentarzu, przez Ignacego Radzikowskiego, bywszego Kommissarza Hrabstwa, wymurowana, dla familij jego. Jest ona w nowszym smaku stawiona; jeden ma tylko ółtarz ale dobrego pendzla.

Digitized by Google

W wsi Terlikówce mały drewniany Kościółek ś. Trójcy, jeden z dawnych parafialnych, także w lichym bardzo stanie.

Na szczycie góry ś. Marcina znajduie się Kościółek ubogi, drewniany, temuż świętemu poświęcony, od którego góra nazwę swą wzięła; jeden z Kościołów w téj stronie najdawniéjszych, bo w tych stronach najpiérwsza to była chrześciańska fara; należał ón kiedyś, jako filialny do Bochni, aż późniéj w jeden Kollegialny złączonym został z dwoma innémi, jak wyżéj widzieliśmy. Stoi ón przeszło 800 lat, z budowany z drzewa modrzejowego, które w tych stronach dawniéj nadzwyczajnéj musiało być grubości, świadczą to tramy tego Kościoła. Kilka razy bywał zamykany, teraz znowu w nim czasami, szczególniéj na ś. Marcin, uroczyste odprawia się nabożeństwo. — Według powieści bajecznéj, ten Kościół z wodą tutaj miał przypłynąć. W środku niego zawieszony jest łańcuch drewniany, s takąż kłódką, o których twiérdzi ustne podanie, że pastérz pewien, z urodzenia ślepy, z jednego kawałka drzewa, takowe wyrobić, i tak sztucznie kłódką zamknąć miał, że do dziś dnia, nikt téj otworzyć, ni klucza do niéj dorobić nie może. — Jak wyżéj mówiliśmy, że s funduszów jego, Kantorija uposażoną została, dziś niema ón żadnych dochodów; w koło niego mały jest cmentarz, na którym czasem zmarli ze wsi Zawady chowanémi bywają; przed głównemi drzwiami wiszą jakieś kości ogromnéj grubości, niewiedzieć jakiego zwiérza. Lud prosty mniéma je być z olbrzymów.

Digitized by Google

Na przedmieściu krakowskiém była dawniéj Kaplica ś. Anny, która wszakże późniéj upadła; niémasz jéj teraz żadnego śladu, w podaniu jedynie ustném, pamięć jéj pozostała.

Przypiski do III. oddziału.

(12) Długosz w rękopiśmie: liber benefic. str. 210 — 211. Kromer Kron. Księg. II. str. 255. w wydan. Basil. r. 1568. w Kolumn. A.

(13) Niesiecki tom. 4. str. 309.

(14) Pierwotwór jego tak opiéwa: „In nomine Dni Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Joannes Amor de Tarnov, Castellanus Cracoviensis. Universis et singulis, tam praesentibus, quam futuris, praesentium notitiam habituris, tenore praesentium significamus, quia divina moti suggestione, et in salutem animarum progenitarum, hortum nostrum, seu loca totius ambitus cōnobii fratrum minorum s. Barnardini extra muros civitatis nostrae Tarnov jacentem et jacentia, ita late, longeque, prout jam per dictos fratres circumscriptus et circumscripta undique habentur, praedictis fratribus; eorumque Ecclesiae, pro cultu divino, proque eorum speciali et pacifica degentia pro perpetuis temporibus dare, erigere et incorporare censuimus, prout damus, erigimus et incorporamus, gratia divina aeviterne. Quem quidem hortum, sic datum erectum, et incorporatum, seu alia loca circumsepta, elata, erecta et incorporata, ab omnibus nostris propriis vel aliis quibusdam civilibus censibus, exactionibus, redditibus, et laboribus eximimus, et liberamus in perpetuum. Et hujus rei in testimonium sigillum nostrum majus, cum Zona serica rubea appendimus. Actum et datum in castro nostro Tarnoviensi, Sabbatho, ipsa die s. Clementis papae et martyris. A. D. 1499. Joannes Amor Castellanus Cracoviensis."

Digitized by Google

IV. Oddział.

Publiczne założenia — założenie szkoły czyli Kolonij akademicznéj Tarnowskiéj — jéj fundusze i wzrost pod rządem polskim — pod rządem Austrij zostaje zamienioną na gimnazium — tegóż fundusze i wewnętrzne urządzenie — szkoły normalne i panieńskie — Księgarnia, jéj początek, upadek i nowe wzniesienie — Drukarnia — Seminarium — Sławni z nauk i talentów Tarnowianie.

Szkoła Tarnowska, jest kolonią akademiczną Krakowską, i założoną została roku 1531. przez X. Marcina Łyczko, Proboszcza Kollegiaty Tarnowskiéj. — Początkowo szkoła ta, jednego tylko miała Nauczyciela, Rektorem zwanego, który przysyłany z Akademij Krakowskiéj, musiał być przynajmniéj mistrzem sztuk pięknych i filozofij. Najpierwéj ograniczały się nauki jego, na dawaniu początków różnych przedmiotów, mianowicie grammatyki języka łacińskiego, s tym atoli obowiązkiem połączony był urząd Pisarza (Notaryjusza) miejskiego; na utrzymanie swoje miał przeznaczone 4. grzywny, które Magistrat jemu wypłacał.

Roku 1568. dnia 2go Czerwca wyrokiem Kollegiaty Tarnowskiéj, Rektor téjże szkoły od

12

Digitized by Google

obowiązków pisarza miéjskiego uwolnionym został, by tém dokładniéj powinności nauczycielskie mógł dopełnić. Gdy zaś s czasem fundusze szkolne pomnożyły się, powyższe 4. grzywny, na mocy wyroku Kollegiaty w roku 1645. wydanego, na poprawę budowli szkolnych obrócone zostały; fundusz zaś na utrzymanie Rektora, wynosił 84 Zł. przez żydów wypłacony.

Dziedzice Tarnowa zawsze dbali o wzrost i rozszérzenie światła naukowego w narodzie, nic nie szczędzili, by tę szkołę do wyższéj doprowadzić doskonałości. Jan Tarnowski W. w tym célu dwie dziesięciny na utrzymanie drugiego nauczyciela, szkołom przeznacza w roku 1559. dnia 24go Czerwca, jednę ze wsi Borowice czyli Borowy i Róży, za Wisłoką, drugą z gruntów Nagoszyńskich (22).

Wyżéj wspomniony założyciel szkoły Tarnowskiéj, X. Łyczko, oprócz nadania piérwszego funduszu, zostawił drugi w ilości 2040 Zł. Lecz suma ta, częstém przenoszeniem jéj, z jednych dóbr na drugie, zmienić się musiała; mianowicie przez przeniesienie takowéj naprzód na dobra Ryglice, roku 1653. późniéj na Uniszową, s kąd Scholastycy Tarnowscy

(dd) Pisma szkolne jednak świadczą, że dla odległości tych gruntów od Tarnowa, trudności różne zachodziły w pobiéraniu tych funduszów; w skutek tego Prowizor szkół, te dziesięciny coroczną ugodą sprzedawał; a z wizyty szkolnéj w roku 1756. okazuje się, że dla niepewności tych dochodów, życzeniem było Rektora, takowe zamienić, milczą jednak też pisma o skutku tych życzeń.

Digitized by Google

rocznego procentu pobiérali 120 Zł. Do tych funduszów należy i ten pomniéjszy, od X. Andrzeja Tarła, Kanonika Katedr. Krak. Oficyjała i Proboszcza Tarnowskiego w roku 1629. 6. m. Października w ilości 50 Zł. postanowionego, s tym jednak obowiązkiem by uczniowie wyszedłszy popołudniu ze szkoły, w Kościele Kollegialnym, przed ołtarzem ś. trzech Królów, psalm *de profundis* z modlitwą za zmarłych, i antyfonę *salve regina*, odśpiéwali.

Do pomnożenia funduszu szkolnego nie mniéj dzielnie przyłożył się X. Wojciech Kaszewicz, Scholastyk Kolleg. Tarnow. Proboszcz i Oficyjał Biécki, Doktor Teologij, Pleban w Jodłowy. Mając na baczności rozszérzenia nauk, i przekonany o dobroczynnym ich wpływie na umysły ludzkie, postanowił ostatnią wolą swoją, fundusz na dwóch oddzielnych nauczycieli, którzyby oprócz grammatyki, uczyli rymotwórstwa, krasomówstwa, i piękniéjszéj łaciny. Tym celem przeznaczył ostatnią swą wolą summę 20000 Złp. na dobrach Koszyce i Koszyczki umieszczone, w sposób długu prostego. Ta jego ostatnia wola potwierdzoną została przez X. Andrzeja Załuskiego, Biskupa Krak. roku 1750. dnia 2. Marca. S téj summy spada procent po $\frac{5}{100}$ czyli 1000 Zł. w dwóch ratach mający być wypłacony.

Temi więc funduszami nauczyciele w sposobie następującym podzieleni zostali: *a*) dla Rektora szkół jako Nauczyciela Krasomówstwa 400 Zł. i dodatkowych 200. z obowiązkiem odprawienia kilka mszy w tygodniu; *b*) dla nauczyciela rymotwórstwa 300 Zł. *c*) dla

Digitized by Google

nauczyciela grammatyki w dodatku do dawnych funduszów 60 Zł. Pomimo tego, późniéj to rozporządzenie X. Kaszewicza, dla słusznych powodów odmienione, i postanowiono zostało, aby Rektor szkoły Tarnow. różnemi obowiązkami zatrudniony, od dawania nauk krasomówstwa uwolnionym, a na to miast by dawał początki Filozofij lub Teologij moralnéj, albo też podług zdatności uczniów, najszczególniéj początków prawa, s powodu, by Konsystorz Tarnows. s podobnych uczniów, w naukach prawa biegłych mógł mieć użytek, s tym atoli warunkiem, by s funduszu X. Kaszewicza przeznaczone 400 Zł. pobiérał. S powodu tego nowego podziału, oddzielny nauczyciel krasomówstwa, oddzielnego także potrzebował funduszu; a ten znalazł się w wspaniałomyślności duchownych i obywateli, o dobro swych ziomków troskliwych.

1. X. Antoni z Bełdowa Bełdowski, Kan. Katedr. Krak. ofiarował summę 2000 Zł. zapisaną na dobrach Maryanny z Lubomirskich Jordanowéj, Kawencinie, Sieprawiu, Zakliczynie i na innych roku 1764.

2. X. Jan Wosiński, K. K. K. Proboszcz Infułat Tarnowski, takąż summę 2000 Zł. w tymże roku na powyższych dobrach zapisaną, s tym warunkiem, by każdy uczestnik tego funduszu dwie mszy ś. w tygodniu odprawił.

3. Takąż summę na powyższych dobrach roku 1765. zapisała Jadwiga Walewska Cześnikowa Dobrzyńska.

4. Takąż summę na powyższych dobrach zapisał X. Jakób Marciszewski K. K. K. Prowizor Kolonij Tarnows. S tego więc Kapitału

Digitized by Google

8000 Zł. p. nowy urósł fundusz dla nauczyciela krasomówstwa w ilości 400 Zł. a tym sposobem szkoła Tarnowska cztérech posiadała nauczycieli, to jest: Rektora, który początków filozofij, teologij lub prawa, i trzech innych, którzy krasomówstwa, stylu łacińskiego, rymotwórstwa i grammatyki uczyli.

Nie zmordowany o publiczne światło X. Kaszewicz, mimo wyżéj wspomnionych 20000 Zł. przeznaczył jeszcze za życia swego w roku 1735. 4000 Zł. p. na bóżnicy Tarnowskiéj umieszczonych, s procentem po $\frac{7}{100}$, t. i. 280 Zł. s tém przeznaczeniem, aby za 200 Zł. utrzymano i odziewano dwóch Alumnów Tarnowianów; pozostałe 80 Zł. przeznaczył na utrzymanie muzyki Kościelnéj.

Żydzi Tarnowscy pisemne dali zaręczenie, że bez żadnéj wymówki pod własną na osobach i majątku odpowiedzialnością, procent ten, co rocznie wypłacać będą, lecz sądem zamku niesłusznie wspiérani, po $\frac{5}{100}$ jedynie oddawali, s kąd poszło, że muzyka s tego funduszu nic pobiérać nie mogła. — Ponieważ zaś i te pozostałe 200 Zł. nie wystarczały na utrzymanie tych dwóch Alumnów, dołączono do nich dochód z dworku pod nazwiskiem *Kaszewiczowskie*, ledwo 50 Zł. przynoszący; Alumni nie pobiérali więcéj nad 52 Zł. rocznie, reszta została obróconą na naprawę szkół i pomieszkań nauczycielskich, gdyż na to X. Kaszewicz nic nie przeznaczył. — Pomieszkanie dla Rektora przeznaczono obok Kościoła, w czém jednak ugoda zaszła z X. X. Mansyonarzami; inni trzéj nauczyciele oddzielne mieli pomieszkania swoje. Miała także szkoła Tar-

Digitized by Google

nowska własną lubo nieliczną, ale wyborną Księgarnię, s podarunków dobrowolnych złożoną. —

Na Kościele Szynwałdzkim, i na Uniszowie był fundusz przęz X. Andrzeja Stawkę, Kanonika Kaznodziéję Tarnowskiego z r. 1659. umieszczony. W piérwotworze tego wzniesienia czytamy co następuje: „Studentów pięciu „będzie, bądź in Academia Cracoviensi, bądź „u OO. Jezuitów, każden po złotemu będzie „miał na tydzień, a te pieniądze będą brali „studenci przez lat pięć, aby też drudzy tego „dobrodziéjstwa zażyli; summa wyniesie na „studenty na rok ieden Zł. p. półtrzecia sta, „a jezliby studentów nie było, tedy na żaki „domowe, przybrawszy ich więcéj, by i 15. „obracać tę summę, i sukienki im sprawiać, „lecz studenci będą powinni odprawiać *offici-„um defunctorum*, co miesiąc; a zostawszy „Kapłanami, będą pamiętać na dobrodzieje, „in commemoratione defunctorum przy mszach „świętych". Ten fundusz roku 1791 dnia 6. Lutego wpłynął do kassy religijnéj.

Wyżéj wspomniony założyciel szkoły Tarnowskiéj, inny jeszcze postanowił fundusz, w ilości 600 Zł. z dóbr Ryglice na Uniszową przeniesiony, z rocznym procentem 80 Zł. p. a Szeniawski Książe Biskup Krakowski, Scholastykowi Tarnowskiemu odebranie tego funduszu, i rozporządzenie takowym polécił.

Gdy s postępem czasu liczba uczniów w szkole Tarnowskiéj co raz bardziéj powiększała się, uznano rzeczą potrzebną wzniesienie Konwiktu czyli Alumnatu dla uczniów, by s tego względu, nie byli zmuszeni mieszkać

Digitized by Google

po domach prywatnych, co zwierzchność szkolna słusznie, za najpiérwszy powód, zepsucia obyczajów, w uczących się, uważała. Nie było w prawdzie stósownego do tego celu domu, ale wspaniałomyślność prywatna, i temu zaradziła. Przy bramie Krakowskiéj znajdowała się Kamienica, nie bardzo od Kościoła i szkół odległa, długami obciążona, którą właśni opuścili dziedzice. Najznaczniejsi wierzyciele Romerowie, uczynili urzędową cessyją téj Kamienicy na rzecz Akademij Krakowskiéj, i jéj Kolonij, szkoły Tarnowskiéj; do któréj to cessyj późniéj i inni wierzyciele przystąpili; oprócz tego i Barbara Księżna Sanguszkowa, dnia 8. Października 1765. urzędowne udzieliła pozwolenie, na wzniesienie tegoż Konwiktu. Zdaje się jednak, że ponieważ rozszérzenie i usposobienie téj Kamienicy do przeznaczonego celu, znacznych wymagało kosztów; których nikt ponosić niechciał, piękna ta i użyteczna myśl wzniesienia Alumnatu, upaść musiała, gdyż odtąd żadnego jéj niemasz nigdzie śladu.

Prowizor Kolonij, od Akademij Krakowskiéj postanowiony, miał na baczeniu zewnętrzny i wewnętrzny stan szkoły; do niego należały dochody i rozchody, stan budowli szkolnych, postęp uczniów i t. d. nawet nauczyciele pod jego podpadali władzę, łącznie z Rektorem; z wszystkich zaś czynów swoich Akademij rachować się, był obowiązanym.

Roku 1766. zażądała Kolonija akadem. Tarnowska, by nadal jéj Prowizorami byli Kanonicy Kated. Krak. biegli w prawie, z powodu, aby praw swoich, tém skuteczniéj bronić mo-

Digitized by Google

gli; — nie mniéj, aby sąsiedzkie szkoły parafialne, jako to: Biécka, Wojnicka, Tuchowska, Pilźnieńska, Gorlicka, Kołaczycka, Żakliczyńska, Bocheńska, Opatowiecka, Zabnińska i Czchowska, s prawami swémi, i funduszami zależały od Kolonij akademicznéj Tarnowskiéj, by ta dokładniéj nad dobrem tych szkół czuwać mogła; lecz niezadługo potém zapadła odmiana rządu, spowodowała także i szkół wszystkich odmianę.

Tym sposobem okazaliśmy kwitnący stan téj Kolonij za rządów polskich; gdy zaś w r. 1772. Austryja rząd w Galicyj objęła, i szkoły nowéj doznały niebawnie reformy, lecz dopiéro w roku 1784. nazwano ją bowiém *Gimnazium*; a dochody, fundusze i kapitały wszystkie zwolna wpłynęły do Kassy na to utworzonéj, pod nazwą *funduszu szkolnego* (Schulfond), s którego nauczyciele właściwe pobiérają płace, wysłużeni nagrodę prac swoich, tudzież wszelkie inne wydatki s tegoż funduszu dostarczane zostawają. Na czele Gimnazium stoi *Prefekt*; a tym w Tarnowie najpiérwszym był X. Isydor Chrościński zakonu Piarów, zeszły w roku 1810. Rząd jako instancyją szkolną, przeznaczył Starostę cyrkułowego, który mianuje się Dyrektorem i przeznacza Wicedyrektora.

Różnych gimnazyja doznawały odmian w układzie dawania nauk, najnowsze jest następne: gimnazyum s sześciu klas złożone, s których piérwsza parwą, trzy następne grammatykalnémi, piąta poetyką, a szósta retoryką mianują się; s kąd łatwo sposobu dawania nauk dojść można. Każdy nauczyciel począwszy od

Digitized by Google

Parwy prowadzi swych uczniów aż do czwartéj grammatyki, s tamtąd znowu do początkowych klas powraca; ostatnie zaś dwie klasy oddzielnych mają nauczycieli, którzy co rok przemieniają się w klassach, każdy zaś s tych nauczycieli wszystkich przedmiotów w klasie swéj uczy. Oprócz tych sześciu nauczycieli, oddzielny jest nauczyciel religij, który zawsze jest Kapłanem, Katechetą zwany, a którego także, szczególnym jest obowiązkiem, czuwanie nad obyczajnością młodzieży. To także należy wspomnieć do korzyści tegoż systemu, że niemaiący dobréj klasy w obyczajach, tém samém na dal tracą promocyją na zawsze. Przedmioty dawane po gimnazyjach są następujące: nauka religij; język łaciński w całéj obszerności; język grecki w tymże samym sposobie; algebra, matematyka, geometryja, historyja powszechna; geografija; historyja naturalna. Katedry nauczycielskiéj jedynie przez Konkurs, przed wyznaczonymi Examinatorami, dostąpić można. Dla tych którzy ubóstwem przyciśnieni, chcą się poświęcić stanowi duchownemu, a niemają s czego nauk dokończyć, postanowił rząd *stypendyja*, czyli pieniężne zapomożenia. Najnowszém urządzeniem, pewny rodzaj opłaty od uczniów postanowionym został. To wyłuszczywszy o gimnazyjach, przechodzimy do szkół niższego rzędu.

Szkoły normalne. W roku 1784. postanowione; można je nazwać *wstępnémi*, gdyż tam początki języka niemieckiego, a pomimo tego, rachunki, zasady dobrego pisania i mó-

Digitized by Google

wienia niemieckiego, i początki religij przez oddzielnego Katechetę, dawane bywają. Te szkoły składają się s trzech klas i jednéj *elementarnéj*; w roku zaś 1817. postanowioną została *czwarta klasa*; na 2 lata rozdzielna, w któréj wyższa matematyka, geometryja, stereometryja, fizyka i rysunki dawane bywają; oprócz tego także rachunki ułomkowe, historyja naturalna, nauka natury, wyższy styl niemiecki, i nauka religij. Cel téj 4 klasy jest, by młodzież na zdatnych mierników, budowniczych i t. d. usposobić. Wszystkich nauczycieli jest 8 — 10.

Szkoły panieńskie. Postanowione r. 1817. za staraniem — teraz już zeszłego Dyrektora szkół normalnych Norberta Mecenzeffiego, tak jak i powyższa 4. klasa. Składają one się s klassy elementarnéj i trzech innych, pomimo tego jest ta szkoła tylko trywijalną. Nie małe s tąd wynika dobrodziéjstwo dla płci żeńskiéj; w tych bowiém szkołach posiadających jednego Katechetę, dwóch nauczycieli, i trzech nauczycielek, płeć żeńska w tych niemal samych przedmiotach, co i uczniowie szkół normalnych, ćwiczona bywa; a oprócz tego, w wszelkich ręcznych pracach. Te, jako też i normalne szkoły, stoją pod bezpośredniém zarządzeniem Dyrektora, którym był niedawno zeszły Norbert Mecenzeffi, mąż pełen zasług, i niezmordowanéj pracy, przeszło 48 lat urząd nauczycielski s chwałą piastując; i s tego też powodu w roku 1828 od N. Pana większym medalem złotym ozdobiony. Umarł ten szanowny mąż w d. 15. m. Października 1828. s powszechną wszystkich do-

Digitized by Google

brych żałobą. Szkoły te, równie jak normalne i trywijalne wszystkie, mają swych oddzielnych rządców, nazwanych *Inspektorami szkół narodowych* (Schuldistriktsaufseher) którzy z Dziekanów obiéranymi bywają; najwyższą zaś władzę nad wszystkiemi szkołami normalnémi i trywijalnémi w dyjecezyj, ma Konsystorz właściwy. Wszyscy nauczyciele pobierają swe płace s funduszu szkolnego.

Księgarnia w Tarnowie naprzód założoną została w roku 1819. któréj właścicielem był Frydryk Sattelberger; lecz z jego śmiercią i taż upadła. — Dopiéro w roku 1824. za staraniem Lwowskiego Księgarza Jana Millikowskiego na nowo wzniesiona, która teraz pod firmą *Kuhna i Millikowskiego*, a pod bezpośrednim kierunkiem P. Karola Frydryka Wencla istnieje; zaléca ona się wyborem dzieł równie starożytnych, jak i najnowszych, odbyt jéj jest znaczny, i za czasem z Lwowskiemi Księgarniami o piérwszeństwo walczyć może.

W najdawniéjszym czasie, a szczególniéj, gdy Tarnów był stolicą biskupią, drukarnia znajdowała się w Tarnowie, właścicielem jéj był Jérzy Matyaszowski, który roku 1786 takową zaprowadził; lecz nie zasługuje wydaniem jakiego dzieła na dalsze wspomnienie. Po jego śmierci w roku 1823 Józef Karnstädt, swoję, z dwóch wycisków składającą się, wzniósł drukarnię, która wytwornością zgłosek godna jest zalécenia. — Jest także w Bochni drukarnia, lecz mało znana.

W roku 1822. gdy Biskupstwo Tynieckie wzniesione, a stolicą jego tymczasową, Boch-

Digitized by Google

nia mianowaną została, i Seminaryum tymczasowe, z ostatniego wszakże jedynie roku, tamże przeniesione; gdy zaś w roku 1825. Tarnów ostatecznie, na zawsze stolicą biskupią mianowanym został, więc tož samo Seminaryum tam przeniesiono, i tymczasowo w Klasztorze Bernardyńskim umieszczone. Teraz zarządza niém Wicerektor, którym jest jeden s Kanoników gremialnych Tarnowskich.

Słuszne to jest i doświadczeniem stwiérdzone zdanie, że sława miast rośnie i wzmaga się, gdy te były kolébką ludzi wielkich, w jakim bądź rodzaju. Że Tarnów gniazdem był wielkich bohatérów, już wyżéj widzieliśmy; ale i ze strony nauk nie zbywało mu na mężach nieśmiertelności godnych. Już to Szymon Starowolski tę pochwałę temu miastu daje, że walecznych i uczonych ludzi był gniazdem. S pomiędzy ostatnich godni są wspomnienia: Kaspar Cichowski, gorliwy przeciw kacerzom pisarz; Wawrzyniec Bartyliusz, Jezuita, z wymowy i pobożności słynąc; obaj Tarnowianie żyli za czasów Zygmunta III. Mikołaj Jasiński, panegiryków akademicznych pisarz; sam nawet Starowolski, sławny dziej opiszec; Jan Markiewicz; Wojciech Ziemiecki, biegli w prawie Tarnowianie, Proboszczami tamże byli. Do poczetu tychże Tarnowianów których talent wyższym się okazał, i których sława u obcych nawet jest głośną, w najnowszych czasach, słusznie należy Józef Krogulski, sławny Fortepianista, którego jeniusz wszyscy uznali, a który za czasem stanąć może wrzędzie piérwszych muzyków sławnych narodu naszego.

Digitized by Google

V. Oddział.

Statystyka dawna i teraznieyjsza — władze sądowe dawne i teraznieyjsze — magistrat, sądy zamkowe — rząd austryjacki naprzód ustanawia dyrektoraty, późniéj cyrkuły czyli obwody, i sądy szlacheckie, sądownictwo hrabstwa Tarnowskiego — ludność całego cyrkułu Tarnowskiego — ludność samego przez się Tarnowa z przedmieściami, i jéj podział — Karakter, obyczaje i zwyczaje mieszkańców — Zabawy publiczne i prywatne.

Tarnów za rządów polskich, leżał w Województwie Sendomiérskiém, w Powiecie Pilźnieńskim, w Prowincyj Małéjpolski. By zaś czytelnikom dać wyobrażenie dawnéj Statystyki Województw, nim o samym Tarnowie rozpoczniemy, o téj cokolwiek pomówiem.

W najdawnéjszych czasach Województwo Sendomiérskie, własnych udzielnych miewało Książąt; dopiéro za panowania Władysława Łokietka w środku XIV. wieku, toż Województwo do Monarchij polskiéj wcielone, i równe z tymże Krajem, odebrało władze sądownicze. — To Województwo liczyło dwóch Senatorów Krzesłowych, to jest: Wojewodę Sendomiérskiego, i Kasztelana Sendomiérskiego. Kasztelanów powiatowych było 7: Wiślicki, Radomski, Zawichowski, Żarnowiecki, Mało-

Digitized by Google

goski, Połaniecki i Czechowski; Wojewodów ogółem było 77. Kasztelanów 65. Urzędnicy ziemscy byli następujący: Podkómorzy, Starosta, Chorąży, Sędzia ziemski, Stolnik, Podczaszy, Podsędek, Podstoli, Cześnik, Łowczy, Wojski, Pisarz ziemski, Miecznik, Skarbnik. Wojewoda miał swego Podwojewodziego, Podkómorzy swych Kómorników; Starosta tworzył według woli Sędziów i Urzędników grodzkich. — To Województwo séjmy swe odprawiało w Opatowie, dawniéj obiérało 6 Posłów; lecz późniéj na mocy Konstytucyj w roku 1736. obiérało 7 Deputowanych, na trybunał 2, Kommisarza na Kommissyją Radomską 1. Zamykało w sobie 7 powiatów: Sendomiérski, Radomski, Stężycki, Wiślicki, Chęciński, Opoczyński, Pilznieński; te powiaty miały własnych Starostów grodowych, jako to: Sendomiérskiego, Radomskiego, Stężyckiego, Nowomiéjskiego, Chęcińskiego i, Opoczyńskiego, którzy mianowali własnych Sędziów i Urzędników grodzkich; oprócz tego te Powiaty miały własnych Urzędników ziemskich; prócz Podkomorzego, i Sędziów ziemskich. Starostowie nie grodowi byli: Solecki, Zawichoski, Szydłowski, Zwoliński, Rycki, Ryczywolski, Ropczycki, Małogoski, Radoszycki, Pilznieński, Wiślicki; prócz dzierżaw królewskich, których Dzierżawcy nazywali się Starostami. To, co do Statystyki Województwa, teraz do samego miasta Tarnowa przéjdziem s kolei.

Jak wyżéj mówiliśmy, że Tarnów, na mocy listu swobody od Władysława Łokietka w roku 1330. temuż udzielonego, s prawa polskiego, w teutońskie, tak jak Kraków, prze-

Digitized by Google

niesionym został; miał więc władzę, w wszelkich sprawach cywilnych i kryminalnych czyli gardłowych, swémi własnémi rządzic się prawami, to jest: używał *jure gladii*, prawa mieczowego, i do tego czasu miecz, jako tego prawa dawne godło, znajduje się w magistracie. —

Magistrat Tarnowski, wraz z dziedzicem miasta, składali całą władzę sądowniczą i cywilną; w sprawach atoli ważniéjszych trybunał krajowy, lub sam Król — jednak zawsze na zasadzie praw Tarnowianom danych — rozstrzygał. Burmistrz na rok tylko jeden, wolnémi głosy bywał obiérany, i miał dodanych sobie Radzców, Ławników i t. d. Nie mniéj i dziedzic miasta uważany był jako władza sądowa (patrz na początku list swobody 1.) Stósownie do okoliczności wydawali więc rozmajte prawa, i urządzenia, jako to wyżéj uważaliśmy, a ponieważ zawsze na zamku mieszkali, więc z tąd początek wzięty *sądy zamkowe*. Tym sposobem, nieprzerwanym ciągiem trwały te urządzenia, aż do czasu, w którym N. dom Austryjacki objął rządy w Galicyj. Maryja Teressa, owa nieśmiertelnéj pamięci godna Monarchini, w roku 1772. dnia 11go Września wyrokiem swym ogłosiła posiadłość Galicyj, i najpiérwéj Hrabiego de Bergen Rządzcą tego Kraju uczyniła, który odtąd, stał się prowincyją Césarstwa Austryjackiego, (pismozb. Cyrk. Tarnowsk.) Że zaś przy objęciu kraju i miasta, od przeszło 300 lat, swémi prawami rządzonego, niepodobną było rzeczą, nowe zaraz zaprowadzać prawa i zwyczaje, więc tymczasowo, po niektórych

Digitized by Google

miastach, ustanowiono *Dyrektoraty*. Wszelkie zaś dotąd istniejące urzędy Wojewodów, Podwojewodów, Kasztelanów i t. d. zniesione, Sędziowie tylko umocowani zostali, do sądzenia spraw według zwyczajów dawnych, pókiby nowe prawa, do okoliczności Kraju zastósowane, nie wyszły. I Tarnów takiego posiadał Dyrektora (nazywał się Filipitsch;) te zaś urzędy trwały do roku 1782. w którym dopiéro nastąpił podział całego Kraju na Cyrkuły, — obwody — (Kreise) i urząd ustanowiony Cyrkułowy (Kreisamt;) który także w Tarnowie umieszczono. Na czele rządu Cyrkułowego — ile instancyj politycznéj — stoi Starosta Cyrkułowy (Kreishauptmann;) pod władzą jego stoi Sekretarz, kilku Kommisarzy, Kassyjer, Kontrolor Kassy, i inni niższego znaczenia urzędnicy. Kommisarze, w swym Cyrkule, na kilka sekcyj rozdzielonym, wykonywają swoję władzę. Do urzędników Cyrkułowych należy także Fizyk, Chirurg i Inženier Cyrkułowy. Urządzenia Cyrkułowe przez pewny rodzaj milicyj Krajowéj (Landesdragoner) do Mandataryjuszów rozsyłane, a ci ogłaszają, i uskuteczniają takowe w Dominijach swojch. Mandataryjusze są sędziowie polityczni, którzy po Dominijach czyli Państwach czuwają nad zachowaniem praw politycznych; Justycyjaryjusze zaś, czyli Sędziowie Kryminalni, rozsądzają sprawy większéj wagi, i gardłowe. Jest także odzielny urząd Kommisarza dróg publicznych, mostów i t. d.

W roku 1787. za panowania nieśmiertelnego Józefa II. Césarza, wprowadzone zostały do Tarnowa *sądy szlacheckie, forum nobi-*

Digitized by Google

lium, które wszelkie processa, i sprawy duchowieństwa i szlachty, rozstrzygują. Na czele tych sądów znajduje się Prezes, s kilku konsiliarzami, i innemi urzędnikami, pomiędzy któremi *Fiscus* broni spraw duchowieństwa. W ogóle trzy takie sądy znajdują się w Galicij, t. i. w Lwowie, Stanisławowie i w Tarnowie. Magistrat — według urządzeń rządu austrijackiego — składa się z Burmistrza, Syndyka, Sekretarza, Assessorów, i innych pomniéjszych urzędników. Ma także oddzielną *kassę miéjską*, któréj kassijer i kontrolor przewodniczą. Na urzędy Burmistrza, Syndyka, Sekretarza i urzędników kassowych konkurs rozpisanym bywa, Gubernium zaś takowych mianuje i potwiérdza; Assessorowie zaś przez Magistrat, z grona Obywatelow obiéranémi bywają. Władza magistratualna rozciąga się do spraw sądowych mieszczan w piérwszéj Instancij. Urzędnicy płacę swe pobiérają s kassy miéjskiéj. Pod władzą magistatualną podpada miasto z niektóremi przedmieściami. Nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym czuwa Rewizor policij s podwładnémi sobie kilku policijanami; nocne zaś straże odbywają stróże miéjscy, przebiegając od godziny 10. miasto i przedmieścia w różnym kiérunku, i godziny wywołując. Wszystkich urzędników w ogóle może bydź 80 — 100.

Władza sądownicza hrabstwa tarnowskiego, rozciąga się na niektóre przedmieścia, i inne wsie; do tegóż hrabstwa należące. Przewodniczy jéj w I. Instancij Justicijariusz co do kryminalnych, Mandatarijusz, co do spraw

Digitized by Google

politycznych. Rząd ekonomiczny ma na czele swym Kommissarza pełnomocnego, Ekonoma jeneralnego, kassijera, rachmistrza, poborcę podatków, i innych urzędników, ci wszyscy mieszkają w Gumniskach, ile rezydencij książęcéj.

W Tarnowie znajdują się dwa główne sztaby wojskowe, konnicy i piechoty, na których czele znajdują się Feldmarszałek Leitnant, i Jenerał Brygadier; jest także skład broni i monturów. Niemniéj jest tutaj stacija pocztowa.

Ludność całego Cyrkułu tarnowskiego w ogóle wynosi 272125, s tych jest żydów 15370, (w roku 1829.) samo zaś miasto Tarnów wraz s przedmieściami liczyć może do 3500 dusz, s téj ludności $\frac{1}{3}$ część zajmują żydzi; domów znajdywać się może około 280. Ta ludność, mianowicie po przedmieściach, codziennie powiększa się. Znajdujący się tam kupcy i rzemieślnicy puszczają w obieg do milliona Ryń. w Wal.

Słusznie uważa wydawca opisu Krakowa i jego okolic, że w określaniu obyczajów miesca jakiego, nie wyższéj, ale niższéj klassy ludu trzymać się należy; gdyż tamci w oświecéniu celujący, niemal wszędzie w zwyczajach zewnętrznych, w przyiętym i upowszechnionym tonie obcowania uprzejmego, jednem słowem, w oświéceniu, zawsze sobie są równi.

Co do obcowania i stowarzyszenia, Tarnów na trzy Klassy podzielić można: na tak zwany *świat wyższy*, z wyższych urzędników, wójskowych i magnatów, w koło Tarnowa

Digitized by Google

mieszkających, złożony; na klassę *szrednią*, ta zawiéra nizszego rzędu urzędników, i znaczniéjszych obywatelów Tarnowa; trzecia i ostatnia klassa mieści w sobie mieszczan pospolitych, rzemięslników i t. d. — Lecz my, w określaniu zwyczajów, pospolitego ludu trzymać się będziem, a w tym względzie uważani mieszkańcy Tarnowa, nic niemają co by ich od reszty Galicijanów odznaczało. — Włościanie na przedmieściu Strusina — we wsi tego imienia — mieszkający, w ubiorach swych nieco równają się Krakowianom, lecz różnią się od nich w wielu rzeczach. Kiedy znaczniéjsi Tarnowianie wielki bal, albo wieczór dają, a niżsi w kawiarni, lub przy własnym kominku wesoło się bawią, tym czasem szumny mieszczanin Tarnowa, przy miodku słodkim, lub ulubionéj gorzałeczce, zapomina o swojch kłopotach. — Ci Strusinianie s przedmieścia, w całéj swéj powierzchowności, i w spiéwach nawet narodowych, wyższą od włościan przybiérają cechę. Są oni dla Tarnowa tém, czém mieszkańcy Promnika dla Krakowa, t. i. najlepszy chléb pieką, jednak nie promnickiego kalibru. Zasiadają oni z nim codziennie pod cyrkułem na krakowskiém przedmieściu, i na pilźnienskiém, a od tego handlu żadna słota ich nie odstraszy. — Miesce od Aptéki przeznaczone jest na różne rodzaje warzyw ogrodowych, na nabiały i. t. d. plac zaś na Burku, na drzewo i bydło. — Był także dawniéj zwyczaj, że w piérwszy dzień Maja, uczniowie gimnazijalni, wraz z nauczycielami w uroczystym pochodzie, szli na górę s. Marcina, gdzie mszy ś. wysłuchawszy w koś-

Digitized by Google

ciółku tamecznym, cały ten dzień zabawom poświęcali; dzień także 16. Maja, iako ś. Janowi z Nepomuk poświęcony, uroczyście przez uczniów bywał obchodzonym. Na przedmieściu Zabłocie, stojący posąg tego świętego, w kwiaty uwieńczony, wieczorem oświécony bywał, przy odśpiewaniu pieśni nabożnych. Oba te zwyczaje dla różnych nadużyć, upadły.

Do rzędu zabaw publicznych należą kassyna i reduty: czasem także towarzystwo Artystów dramatycznych polskich lub niemieckich na jesień zieżdża do Tarnowa. — Oprócz tego stowarzyszenia, bale i wieczory wielkie w domach znaczniéjszych; letnią porą przechadzki do Gumnisk, do łazienek i t. d. świadczą o wesołym humorze Tarnowianów.

Digitized by Google

VI. Oddział.

Topografia Tarnowa — położenie — gmachy publiczne.

Jako w poprzedzającym Oddziale namieniliśmy, że Tarnów w województwie sendomirskiém był położony, tak tutaj topograficzne położenie tegoż województwa, niemniéj topografiją cyrkułu tarnowskiego opisać wypada, nim samo miasto pod tym względem uważać będziemy.

Województwo sendomirskie, było jedno z dawnych województw najobszérniéjsze, i graniczyło s krakowskiém, sieradzkiém, rawskiém, mazowieckiém, lubelskiém i ruskiém. Ziemia jego była nayżyzniéjsza, i obfitowała — jak dotąd jeszcze — w najlepszą pszenicę, która Wisłą łatwo bardzo do Gdańska spuszczaną bydź mogła. Położenie jego było po największéj części równe, w czystych polach, oblane poszrodkiem rzékami: Wisłą, Dunajcem, Nidą, Pilicą, Wisłoką i innémi. Obfitowało niemniéj w różne kruszce, najwięcéj w żelaza, marmury, węgle, krédę i t. d. S czego jednak teraz nic nie widać. W Dunajcu poławiały się — jeszcze i dotąd — najlepsze

Digitized by Google

łososie i jesiotry. Spław różnych płodów Dunajcem do Wisły dotąd istnieje. Po zapadłéj odmianie rządu — jak wyżéj mówiliśmy — podział ten kraju zniesiony, a w roku 1782 cyrkuły ustanowione zostały, do któréj godności i Tarnów podniesiony. Cyrkuł tarnowski graniczy z bocheńskim, od którego Dunajcem oddzielony; s sądeckim, z rzeszowskim i z jasielskim, a od Wisły s królewstwem polskiém. Przerznięty rzékami Dunajcem, Wisłoką, Białą, i pomniéjszémi, ma ziemię szrednią, od Wisły żyzną i równą, od Sącza górzystą; w ogóle ma położene miłe i przyjemne. — Zwracamy się teraz do samego miasta Tarnowa. Leży on w długości geograf. 38° 59'; szérokości 49°, 59', lecz klimat jego więcéj ostry jak łagodny, bo od północnéj strony w równiach leżąc, tym samym i wiatrom przykrym zupełnie jest otworzony; od południa, wschodu i zachodu wieńcem gór jest otoczony, a ponieważ na małém wzgórzu leży, s tąd przeciągi powietrza najniezdrowsze panują. Od Wiédnia oddalony mil 70, od Lwowa 33, od Krakowa 11, w południku krakowskim, na przedziale dwóch głównych gościńców, lwowskiego i wiédeńskiego, o ¼ mili rzéką Białą jest przerznięty. Na téj rzéce znajduje się piękny most — podobny do jednego w Przemyślu na Sanie — stawiany w roku 1784. Budował go Gross; ma on 30 □ długości, o iednéj arkadzie, i kosztuje 8400 Rén. (ee)

(ee) Ten sam budowniczy stawiał podobnyż, ale szérszy i dłuzszy most w Przemyślu na Sanie, bo ma 80 □ długości, i kosztuie 80000 Rén.

Digitized by Google

Ten most oparł się nawałnościom wód w roku 1813. W górze ś. Marcina, na południe położonéj, odkryto niezbyt dawno węgle gniazdkowe, co rokuje nadzieję, że s czasem obficiéj może okażą się. Ku wschodo - południowi, wioska Gumnisk s pięknym letnim pałacem książąt Sanguszków, i ogrodem w smaku francuzkim. — Opisawszy położenie zewnętrzne Tarnowa, do bliższego rozpoznania miasta przychodziémy.

Miasto samo składa się: z rynku, z ulicy która wiedzie na pilznieńskie, z iednéj części krakowskiego przedmieścia, s przedmieścia Burek, i różnych innych przecznic. — Rynek dosyć jest obszérny i w czworobok regularny stawiany, lecz ujmuie mu obszérności i widoku, w poszrodku jego wystawiony ratusz; gmach obszérny, gotycki, i znacznie podupadły; którego czarne mury, a w koło nich na szczytach, gdyby s szrednicy ziemi wyrosłe popiersia jakichsiś olbrzymich poczwar, dawną starożytnością trącą. Wieża okrągła, pomiernéj wysokości, w szrodku wzniesiona, mieści w sobie zégar, dzwon miéjski, który oprócz przypadków pożaru, i do innych celów publicznego porządku, używanym bywa. Na wierzchołku wieży, pogonia, herb książąt Sanguszków, jest razem wskazówką pogody. Pod ratuszem s północnéj strony, mieści się głowny odwach piechoty i policija; na drugiéj stronie waga miéjska, sikawki, i publicznych aresztantów pomieszkanie. Na górze bióro magistratu, kassa, ze strony zachodniéj sztokhaus i t. d. W ratuszu dawniéj widowiska sceniczne dawane bywały, lecz

Digitized by Google

dla zupełnéj niedogodności miesca, mianowicie w zimie, opuszczono takowe, i do prywatnych przeniesiono je domów, z niemałą wszelako dla publiczności niewygodą, gdyż dotąd teatr, w życzeniu tylko pozostaje. Po obu stronach ratusza znajduią się dwie murowane, pokryte studnie. Najpiękniéjszy dóm w rynku, jest terazniéjsze pomieszkanie biskupie, tam, gdzie dawniéj były sądy szlacheckie, który należąc dawniéj do książąt Sanguszków, dla biskupów kupiony, zupełnie odnowiony, i znacznie rozszérzony został; mieści w sobie biórò konsystorskie, i pomieszkania niektórych tegóż urzędników. Stroną północną, na saméj krawędzi, jest Aptéka; w prostym od niéj kiérunku zaczyna się *pocienie*, s kilku złożone kamienic, które jednym zewnątrz połączone murem, na kilku murowanych spoczywają arkadach, s kąd nazwa *pocienia* urosła. Tu jest główna siedziba piekarek i piekarzy miéjskich; kilka także znajduje się sklepów. — Na prost od pocienia ku zachodowi, już zdaleka gwar, nieprzyjemny, smród nieznośny, bacznym czyni przechodnia, że w żydowską wkracza ulicę. — Niech co chcą inaczéj myśląc mówią, zaprzéć jednak niemożna, że żydzi są naywiększą przeszkodą dla miast wznoszących się. — Niechlujstwo najwyższe, które w téj ulicy panuję, niepoliczone roje brudnych, obtarganych, w własnych smrodach przewalających się żydów — zarazliwe, mefityczne wyziéwy, które, gdyby s pieczar Acherontu na całe rozléwają się miasto, — natrętność aż do znudzenia i gniéwu każdego pobudzająca —

Digitized by Google

prawdziwie! to wszystko trudno do opisania..... Oszukaństwom tych synów Israela, roztropnością zapobiédz można, ale nie wpływom szkodliwym, z niechlujstwa żydowskiego, na zdrowie mieszkańców, wynikającym... Spodziéwać się atoli należy, że rząd krajowy, zawsze baczny o dobro swych poddanych, zapewnie obmyśli skuteczne sposoby, by to moralne i fizyczne powietrze kraju, nie rozszérzało się bardziéj. *)

Z rynku idąc około Aptéki ku zachodowi, widziémy na placu oddzielnym kościół katedralny; na stronie zaś od niego jest księgarnia, a w tym samym domu szkoły panieńskie. W koło zaś kościoła, w jednym szeregu, szkoły gimnazijalne, normalne, w raz s pomieszkeniem Prefekta i Dyrektora; w téj także stronie są pomieszkanie niektórych Kanoników, i Wikarijuszów katedralnych. Od tąd idąc ku wschodowi w poprzecz, znajdują się jatki miéjskie.

Od Aptéki zaś, mijaiąc kościół i księgarnię, wychodziémy na najpiękniéjsze przedmieście *krakowskiém* zwane. Kilka pięknych domów nie ostatnią jest jego ozdobą. W téj stronie jest sala redutowa, czasami i zabowom

*) Życzyć by należało, by żydów uciwilizować, tak jako ich widziémy w Wiédniu, i innych wielkich niemieckich miastach; łatwo bardzo rząd mógłby tego dokazać, a jeniusz ludzkości, tkliwą łzą, za to dzieło, pewnie by mu podziękował!... Ciwilizacija tylko do poznania i nawrócenia ich, doprowadzić może.

Digitized by Google

scenicznym poświęcona; daléj w roku 1799. wystawiona, i w roku 1828. pięknie odnowiony dóm zajezdny książęcy; obok którego znajduje się w roku 1817. bity gościeniec poboczny, wiodący na pilżnieńskie. — I tu niektóre piękne są domy, żydzi wszakże szpecą większą część téj ulicy. — Tutay dokładnie widziéc można szczątki murów tarnowskich, nawet baszty i wieże okrągłe, już jednak w pomieszkania zamienione. —

Daléj idąc tém przedmieściem, trafiamy na dóm pocztowy, a na przeciw niego gmach cyrkułowy, który oprócz umieszczenia w sobie całego tego urzędu, jest oraz pomieszkaniem Starosty cyrkułowego. Był to dawniéj pałac książąt Sanguszków, lecz od rządu, do teraźniéjszego célu zakupiony, w którym urząd cyrkułowy, kilka razy będąc przenoszony, na koniec stanowczo umieszczonym został. — Tutaj oraz kończy się sądownictwo miéjskie, a reszta tego przedmieścia, w języku sądowym, *Strusiną*, nazywa się. — To przedmieście w najpiękniéjsze budynki célując, i s położenia swego na ten przymiotnik zasługuje. Piękne domki różnych obywatelów, przeplatane ogrodami wesołémi, żywość, która tam pospolicie panuje, widok daleki, w perspektywie wskązując most na Biały, drogę ku łazienkom topolami wysadzoną, — góra ś. Marcina, olbrzymio obok wznosząca się z rozsypanémi na niéj zwaliskami sławnego niegdyś zamku — to wszystko, krakowskie przedmieście, romantycznym kirem osłania . . . . Przed kilku laty, przez rząd wojskowy na tém przedmieściu założoną została szkoła jeź-

Digitized by Google

dzenia (Reitschule) w któréj wznosił się mały amfiteatr z balkonem, najrozkoszniéjszemi drzewami i kwiatami różnego rodzaju wysadzony, lecz ponieważ ten plac, przeznaczonym został na Seminarijum, więc szlachetniéjszemu célowi reitszula ustąpić musiała, zostawszy zupełnie rozebraną. — Tutaj znajdują się także obfite cegielnie; częścią książęce, częścią prywatnych osób. Idąc daléj w prostym kiérunku za gościńcem, trafiamy na browar książęcy, gmach obszérny i piękny, dobiéro w roku 1826. zupełnie ukończony, apparat do pędzenia gorzałki jest Pistoriusza; godna jest rzecz widzieć wewnętrzne jego urządzenie, tam my ciekawych odsyłamy. — Jeden z najcelniéjszych budynków, jest bez zaprzeczenia *Forum Nobilium*; jak wyżéj mówiliśmy, ze starego klasztoru przebudowane. Jest w smaku najnowszym, szkoda tylko, że w takiém położeniu, iż korzystnie wydać się niemoże, leży bowiém za klasztorem bernardyńskim, w zakącie zupełnie od miasta odosobnionym. — Kościół i klasztor bernardyński, niedawno zupełnie odnowionym, i upiękrzonym został, za staraniem terazniéjszego, troskliwego jego przełożonego. — Ulica pilżnieńska oprócz kilku dość pięknych domów, nic nie ma szczególnego, przy końcu jéj jest szpital miéjski, w roku 1828. nieco poprawiony. — Za staraniem terazniéjszego dziedzica Tarnowa, księcia Sanguszko, na Zabłociu i Strusinie, nowe wznoszą się przedmieścia, s których ostatnie *nowym światem* nazywa się. Tutaj jest więzienie, do sądownictwa hrabstwa należące. — Na przedmieściu

Burek zwaném — które w najlichszym zostaje stanie — znajduje się cmentarz kościelny, murem, lubo nieukończonym, opasany, na którym kaplica ś. Józefa, i niektóre marmurowe ozdobne nagrobki, smutne topole, płaczące wierzby, i nad mogiłami unoszące się krzyże, z dala zwiastują przechodniowi, miesce powszechnego spoczynku!..... Kończémy ten opis Tarnowa wyjątkiem z Geografij Galicij X. Fr. Siarczyńskiego tom. 3. pod nazwą: Tarnow, w sposobie następującym: „Bredetzki „w opisie swéj podróży, chwali Tarnów, iż „niéma powiérzchowności miasteczek polskich, „bo domy po większéj części murowane, i na „piętra podniesione, przytém nie bardzo za„ludnione żydami, którzy w samém mieście „czyli rynku, brudem go swym nie szpecą; „że posada miasta jest nieco wyższa nad oko„lice, przeto domy nie są zaciemnione, wi„dok jasny i przyjemny. Niepodobał się zaś „(t. i. Tarnów) Schultesowi, który mu za„rzuca, iż mimo pięknych i okazałych domów, „w szród miasta samego nieochędóstwo i nie„porządek panuje, lubo jest miescem urzędu „cyrkułowego, i sądów szlacheckich. Ale to „był Schultes, któremu się nic niepodobało „w Galicij, prócz żydów." — Żadnéj nie schlébiając stronie, sąd zostawiamy czytelnikowi, który z tego co się dotąd mówiło, łatwo zdanie swoje utworzyć może.

VII. Oddział.

Różne dzieje i losy Tarnowa.

Tarnów bardzo często pożarem ognia był niszczony; i tak roku 1483. w miesiącu Maju niemał cały ogniem schłonął.

Roku 1494. wielka jego część, a w roku 1617. dnia 15. Kwietnia całe miasto pomiędzy murami, pastwą stało się płomieni.

Roku 1561. dnia 16. Maja zapada śmierć Jana Tarnowskiego W. i pogrzeb jego w Tarnowie, jako wyżéj opisaliśmy.

Roku 1562. przechodzi Tarnów wraz s całém hrabstwem z domu Tarnowskich, u których 232 lat zostawał, w dom książąt Ostrogskich, przez małżeństwo księcia Konstantego Ostrogskiego z Zofiją Tarnowską.

Roku 1603. następuje podział księztwa Ostrogskiego pomiędzy dwóch synów księcia Konstantego, Aleksandra i Janusza, na mocy którego Tarnów dostaje się księciu Januszowi.

Nie mniéj także morowe powietrze, często pusztoszyło Tarnów i jego okolice; jako to w latach: 1516. 1543. 1572. 1622. ale najbardziéj roku 1653. w którym to roku na całą Polskę rozciągnięte, w samym Tarnowie

przeszło 1500 ludzi w grób wtrąciło; na koniec w roku 1705. gdzie także w Tarnowie do 1000 ludzi umarło (ff).

Roku 1658. postrach rzucony, że kozacy — s którémi na ten czas Polacy niepomyślne boje toczyli, a szczególniéj pod Pilawcami wielkiéj klęski doznali — ku Krakowu dążą; w tym to czasie kościelne naczynia s Tarnowa do Krakowa przewiezione zostały.

Roku 1655. Ten rok pamiętny z napadu Szwedów. Ci albowiém w końcu m. Lipca liczne zebrawszy wojska, do Polski wpadli, a ta, niemając stałych sił wojskowych, odporu dać nie mogła; wzięli więc Szwedzi w niespodzianym pochodzie wielkąpolskę, Województwa pomorskie i kaliskie, dobyli Krakowa, Warszawy, i zamku wiśnickiego. Gdy niedobitki Polaków znajdywali się w Wojniczu, cała szlachta okoliczna w Tarnowie zgromadzoną była, gdzie pod przewodnictwem Władysława księcia Ostrogskiego, walną składała radę, co by im czynić wypadło; ale popłoch przez Szwedów rzucony tak był wielki, postęp ich tak nagły, że nic stanowczego uradzić nie mogli. Szwedzi tym czasem ucierając się s Polakami, tych nakoniec do ucieczki zmusili, po niemałéj stracie; — sami zaś

(ff) Że ta plaga krajów naszych teraz nie pustoszy, winniśmy jedynie troskliwym i skutecznym urządzeniom rządu austrijackiego. Wszystkie te w tym oddziale przytoczone wypadki wyjęte są z rękop. klasztoru OO. Bernard. tarnows. za których prawdę zatém — co do dat wcześniéjszych — wydawca nie zaręcza.

szybko podstąpili na przedmieścia tarnowskie; szlachta przestraszona, w różne rozpierzchła się strony; w nocy Szwedzi przyszli pod mury miasta, które ogołocone z obrońców, bramy im swoje otworzyć musiało. — Według rękopismu OO. Bernardynów, dopuszczali się oni — pomimo przyrzeczenia spokojności — najdzikszych gwałtów; złupili nietylko kościół i klasztór bernardyński, ale całe niemal miasto, wymusiwszy nadto od obywatelów 5000 Zł. Wszakże wódz ich Douglas, ile mógł bronił podobnych niegodziwości, lecz obawiając się napadu Tatarów, odeszli. — Kiedy tak z jednéj strony gnębieni byli Tarnowianie, z drugiéj strony, inna część wojska polskiego, pobita od Moskalów, przeszedłszy San, wpadła do Tarnowa, gdzie gorszych od samych nieprzyjaciół, dopuszczali się gwałtów. Szlachta, tylu klęskami pomięszana, niemogąc obronić własnych dziedzin, w obce ujechała kraje, mianowicie do Węgier i Szląska. Lecz nie tu koniec nieszczęść. — Kilkudziesiąt junaków szwedzkich wpadłszy do Tarnowa, wymusili na przestraszonych mieszkańcach 6000 Zł. obiecawszy za tę summę, wstrzymać rabunek. Ale niedochowali słowa. Całe bowiém miasto, i wiele w okolicy dóbr szlacheckich, złupionych zostało; pomimo tego, cztérech z znaczniéjszéj szlachty, to jest: Borawskiego, Pisarskiego, Grabkowskiego i Lesińskiego, do niewoli ze sobą uprowadzili. — Ogołocona ta część Polski z wojska, stała się otwartym łupem Szwedów. Wypadali z obronnych zamków, przez siebie zajętych, paląc, i pustosząc. W roku następnym 1656. wszy-

Digitized by Google

scy niemal mieszkańcy Tarnowa, tož miasto opuścili; postradawszy bowiém majątki, w bezpieczniéjszych stronach, życie przynajmniéj ratować chcieli. — Szwedzi wpadłszy do Radłowa, dwór spalili, wielkie poczyniwszy gwałty. — Działo się to za panowania nieszczęśliwego Króla Jana Każmiérza, i dopiéro po zwycięztwach Czarnieckiego i Lubomirskiego, napady te ukończyły się.

Roku 1742. książe Paweł Karol Sanguszko, objąwszy rządy miasta i hrabstwa, wieżdża do Tarnowa.

Roku 1743. dnia 16. Sierpnia w samo południe, požar wszcząwszy się w ulicy żydowskiéj, dwie ulice w perzynę obrócił.

Roku 1772. dnia 11. m. Września pamiętny objęciem w Galicij rządów N. domu austrijackiego; chwila sławna i w dziejach Tarnowa, dla dobroczynnych wpływów tegóž rządu, na dobro miasta, i kraju całego.

Roku 1792. dnia 15. Września o północy, całe prawie miasto żydowskie, i rynek, wyjąwszy jednę tylko kamienicę, ogniem schłonęło, w kościele zaś farnym wielki ółtarz się spalił.

Rok 1806. w smutnéj zostanie pamięci, s powodu okropnéj i cały kraj zarażającéj epidemij; po niektórych mieścach całe wsie až do jednego mieszkańca, wymarły; i Tarnów w tenczas wiele ucierpiał; lecz rząd dobroczynny ile mógł, zaradzał temu nieszczęściu, s syłał lékarzów umyślnie za to płatnych, ubogim darmo rozdawano lékarstwa, aż przecię to złe ustało.

Digitized by Google

Roku 1809 Rossijanie pod dowództwem księcia Goliczyna wchodzą do Galicij i do Tarnowa, lecz tylko po Dunajec stanęli; w Tarnowie zaś głowną założyli kwatérę. — W czasie ich bytności, puszczenie balonu, o mało całego nie zniszczyło miasta. Gdyż balon wziąwszy lot ukośny, zawiesił się na kopule starego klasztoru i téż zapalił. Lecz w tym starym gmachu był główny skład prochu i kul rossijskich, a obok niego, magazyn wódki książęcéj. Można sobie przestrach mieszkańców wystawić. Pomimo wszystkich użytych sposobów ratunku, nieszczęsna eksplozija byłaby niemylnie nastąpiła, gdyby mocne sklepienie klasztoru, nie było się oparło pożarowi, który jedynie dachówkę zniszczył. — Po 6 miesięcznym pobyciu Rossijan, rząd austrijacki znowu objął rządy.

Roku 1813. wylew wód nadzwyczajny, okolice Tarnowa pustoszy; most jednak na Biały oparł się natarczywości bałwanów.

Roku 1814. pożar okropny wielką część miasta niszczy, i klasztór OO. Bernardynów wiele na ten czas ucierpiał; obrazy na gankach i wiele innych rzeczy, ogniem schłonęły. Dobroczynnością wszakże prywatnych, ile tyle do dawnego doprowadzony został stanu.

Roku 1817. odwiedził miasto Tarnów — lubo na czas krótki — N. Césarz Franciszek, wraz z N. Césarzową Karoliną Augustą, dostojną małżonką swoją. N. Pan odwiédził górę ś. Marcina, by s tamtąd położenie miasta uwazał. Tam gdzie Césarz Jegomość stanął, w szczepiono na pamiątkę kilka drzewek. Na-

Digitized by Google

grobki w kościele parafialnym, podobały się obojgu N. N. Césarstwu.

Roku 1821. wzniesione biskupstwo tynieckie — a w tym samym roku, ze starego klasztoru, wzniesiono sądy szlacheckie.

Roku 1825. wzniesienie dawnego biskupstwa tarnowskiego, jako w swojém powiedziało się mieścu.

Digitized by Google

VIII. Oddział.

Okolice Tarnowa bliższe i dalsze — Wojnicz — Melsztyn — Czchów — Wiśnicz — Bochnia — Odporyszów — Pilzno — Zawada — Dombrowa — Szczepanów.

Jest rzeczą pewną, że to miesce, te okolice, w których człowiek piérwsze światło dzienne zobaczył; miesce, w którém błoga ułuda dziecińistwa, w różanym wszystko przedstawiała mu widokręgu, w którém naprzód poczęły się rozwijać jego władze umysłowe, gdzie powiązany lubemi węzłami krwi, przyjaźni i popratymstwa wspólnego, miesce na koniec, w którem, może w cichéj ziemi, drogie popioły rodziców, przyjacioł lubych spoczywają — że mówię, miesce takowe, człowiek nad wszystkie inne przenosi..... Piérwsza jego kolébka zawsze mu jest miłą; wszystko, co do niéj należy, osłoną wdzięku pokrywa.... Lecz bez tego nawet sądząc uprzedzenia — jeżeli to uczucię tak nazwać godzi się — wyznać potrzeba, że Tarnów, w przyjemném nader leży położeniu. — Kto dokładnie o tém pragnie się przekonać, niechaj przy pięknym wiosny poranku, ze szczytu góry ś. Marcina, położenie Tarnowa baczném śledzi okiem.....

Digitized by Google

Cała okolica ranną mgłą pokryta gdyby przeźrzoczystym kirem zdaje się osłonioną; z daleka, u stóp góry, która jak potężny olbrzym unosi dumny swój wiérzchołek, w bladém świetle, przebijaią białe mury Tarnowa; nieco niżéj ku zachodowi, widać smutne szczątki zwalisk owego zamku, w którym dawniéj królowie przemieszkiwali, o którego posiadłość orężém się rozpiérano, a który dzisiaj potężną dłonią czasu, przechodniowi pod nogi na igraszkę rzuconym został..... Ku północy rozwijają się okiem niedościgłe płaszczyny, a Radłów, Odporyszów i t. d. zdala się bielą... Południowy i zachodni widokrąg, pasmem gór gdyby wieńcem otoczony, a w dalekim pomroku, oko iedynie na olbrzymich utyka karpatach. — Na płaszczyźnie ku zachodowi Biała toczy swe srébrne nurty, wężykowatym biegiem, zielone krzewy przerzynając. Na przeciwnéj stronie piękne Gumniska, z ogrodem i pałacem letnim zajmują patrzącego. Kiedy w téj porannéj ciszy, posępnym dzwiękiem zabrzmi dzwón w pobliskim starożytnym kościółku, i przyjemny odgłos w dalekie ulatuje przestrzenia — kiedy piérwszy promień wschodzącego słońca zaczyna ożywiać uśpioną naturę — kiedy piérwszy zanuci ptaszek — a wszystko, snem posilone, do dziennéj wraca prácy... tutaj, w tém przyjemném, niemal samotném ustroniu... jakież uczucia napełniają umysł człowieka, mającego otwartą duszę na uczczenie dzieł *Wszechmocnego*!... Tutaj to najsilniéj i potęga i dobroć *Stwórcy* widzieć się daje!..... Takie są pobliższe otozenia Tarnową; lecz i dalsze jego okolice

Digitized by Google

z innego względu wspomnienia są godne, a te koleją tu przejdziemy.

O dwie mile od Tarnowa, w prostym kierunku ku Krakowu na gościńcu, za Dunajcem, leży małe miasteczko *Wojnicz*; w dawnych czasach sławną kollegiatą i kasztelaniją; miąło także Starostę niegrodowego; wielka część Panów Tarnowa, byli także kasztelanami Wojnickiemi.

Niedaleko od Wojnicza, pod wielką wsią, widać wzniosły wzgórek, podobno *Trzeblinem* dawniéj zwany, gdzie był warowny zamek do Tarnowskich należący; jeszcze po dziś dzień widać jego mury i kopce. Tu w roku 1543. Zygmunt I. z Boną, córką, i s całym dworem, u Spytka s Tarnowa, przed morowém powietrzem schronił się. Te zwaliska odwiedzając przed kilku laty pewien podróżny, znalazł kamień, na którym gockiemi rysami wyryte było słowo *Przemysl*, resztę czas chciwy zniszczył.

W sąsiedztwie miasta Zakliczyna, w cyrkule bocheńskim, 5 mil od Tarnowa, znajdują się zwaliska dawnego zamku *Melsztyńskiego*. Leżą one na wzniosłéj skale, nad samym Dunajcem. Ten zamek założonym został przez Jaśka z Melztyna, syna Spicymira hleliwity, założyciela Tarnowa w r. 1330. (gg.) Znajdywał się tam dawniéj kościół drewniany parafijalny, Melsztynem (jako i wieś do dziś dnia tę nazwę nosi) mianowany, lecz ten za

---

(gg) Niesiechi tom. 4. str. 319. i Przywil. klaszt. Przeworski z roku 1391.

zezwoleniem rządu przed 40 laty, rozebrany, parafija do Domasławic przeniesiona, a z murów Melsztyna, tamże nowy kościół zbudowano. W tém mieścu, gdzie dawniéj ten kościół stał, stoi teraz na pamiątkę, posąg krzyża ś. Jest nawet ustne podanie, że i miasto pod nazwą Melsztyna kiedyś istniało; ale tego nigdzie niemasz śladów. — Jedna jeszcze jedynie pozostała najwyższa baszta, lecz już mocno nadwerężona; piwnice wszystkie zupełnie zasypane. Widok s tamtąd jest zachwycający. — Zamek ten wsławił się s chronieniem doń Jakuba Sienińskiego bisk. krakowa. w roku 1459. którego Pius II. Papiéż, przeciwko woli króla polskiego, Kazmiérza Jagielończyka, na toż biskupstwo mianował, s czego od króla Sieniński mocno był nienawidzonym i prześladowanym. Jan II. z Melsztyna, nie tylko jego samego i s kanonikami mile przyjął, ale i długo hojnie utrzymywał dopóty, dopóki po ukończonym sporze tenże Sieniński do swojch nie powrócił, którego król późniéj Arcybiskupem gnieźnieńskim mianował. — Znajdywały się tu dawniéj winnice, s których dość dobre zbiérano wina, i dotąd jeszcze, lubo mało znaczące, zbiérają. Po wygaśnięciu domu Melsztyńskich, całe ich dziedzictwo wraz z zamkiem, domowi Tarnowskich dostało się, ile z jednego z niémi, pochodzących szczepu. — Dziś jedynie zwaliska jego widzieć można. — Szczególne tutaj uważać można spostrzeżenie o 3 głównych zamkach do Tarnowskich należących. Ten Melsztyński dał schronienie prześladowanemu Sienińskiemu w roku 1459. Ten pod Tarno-

Digitized by Google

wem roku 1528. przyjął niesłusznie s krajów swych wygnanego Zapoliję; zaś Trzebliński roku 1543. całą familiją królewską ochronił od zarazy morowéj.... Piękne zapewnie przeznaczenie tych zamków, świadczące wielkomyślność ich posiadaczów.

Czchów, niedaleko Zakliczyna, miasto dawniéj murem opasane, założone przez Każmiérza W. W kościele parafijalnym dawniéj mieściły się księgi ziemskie tegóż powiatu, miało także starostę nie grodowego — teraz jest bez znaczenia.

Dwie mil od Bochni na ubocznym gościńcu leży miasteczko Wiśnicz na wzgórzu, dawniéj kasztelaniją ozdobione; w raz z zamkiem starodawnym, tyla w dziejach narodowych, oblężeniami wsławionym. Szwedzi dobyli go w roku 1655. późniéj przez Lubomirskiego z niego wypędzeni; należąc do Tarnowskich, Ostrogskich i Sanguszków, przeszedł w dom książąt Lubomirskich, a ostatecznie do hrab. Potockich. Teraź tam znajdują się sądy kryminalne.

Sześć mil od Tarnowa, na gościńcu ku Krakowu, leży miasto Bochnia, sławne zupami solnémi, które tu pomiędzy r. 1180—1190. za Kazmiérza sprawiedliwego odkryte; bajeczna powieść, przypisuje to odkrycie Kunegundzie, żonie Bolesława wstydliwego, i miesci w przysłowiu: że ona przeniosła sól z węgier do polski w posag mężowi swemu; a toż podanie twiérdzi, że ta święta wyjeżdzając z węgier do polski, wrzucić miała pierścień w solne żupy węgierskie, wynaleziony potém w żupach bocheńskich. Roku 1251.

Digitized by Google

tam założone miasto i kościół ś. Mikołaja. Bochnia przed wynalezieniem żup solnych należała do dóbr klasztoru Staniąteckiegó, lecz po tych odkryciu, rząd trzy wsie w zamianę temuż konwentowi przeznaczył. Roku 1447. wszczął się w tych żupach ogromny pożar, zaledwo ugaszony. — Za rządu austrijackiego, zostały tam umieszczone szkoły normalne, później gimnazialne, a w roku 1821. Bochnia zostało stolicą biskupstwa tynieckiego, aż dopóki to w tarnowskie zamienione, i w Tarnowie stanowczo umieszczone nie zostało. Jest tam także urząd cyrkułowy.

W stronie północnéj, dwie mil od Tarnowa leży Odporyszów, sławny odpustami, biorąc swą nazwę od odporu danego przez Polaków Szwedom, w szród wieku XVII. Tutaj i w koło Radłowa znajdują się słupy i kopce dawne, może nagrobkie w boju poległych — tak podanie twiérdzi — szkoda jedynie, że te słupy są bez napisów. —

Dążąc na wschód od Tarnowa trzy mile odległe znajduje się *Pilzno*; miasto niegdyś powiatowe, w którego powiecie Tarnów leżał; miało starostę nie grodowego. Ma kościół farny bardzo dawny, i klasztór X. X. Augustijanów, lecz już upadający. Tu dawniéj była stolica Surrogata, gdy tarnowski cyrkuł do Dijecezij przemyślskiéj należał; znajduje się tam teraz urząd dekanalny.

O milę od Pilzna leży wieś Zawada, dziedziczna hr. Anastazego Raczyńskiego, tam jest pałac obszérny i bardzo piękny, wiele, na jego upiękrzenie jeszcze tenże dziedzic łoży.

Digitized by Google

Na ubocznéj drodze ku północy, dwie mil od Tarnowa, leży sławną niegdyś jarmarkami Dombrowa; teraz w tym względzie mocno upadła; ma kościół parafialny. Według piérwotworu jéj wzniesienia, w zamku zachowanym, zbudowaną została przez jeńców tureckich, w wyprawie roku 1683. ujętych.

Pięć mil od Tarnowa, na boku, w stronie zachodniéj, leży wieś Szczepanów; sławna narodzeniem ś. Stanisława Szczepanowskiego bisk. krakows. męczenika. Dwie starożytności przypominają pamięć tego świętego; szczątki dębu, pod którym miał się narodzić, i studzienka, gdzie miał bydź obmytym; te miesca murem są obwiedzione. Znajdują się tam dwa kościoły, parafialny ś. Małgorzacie, i prebendalny ś. Stanisławowi poświęcony. Ten ostatni w nowszym stawiany smaku, w powabném otoczeniu, ma obraz ś. Stanisława bardzo dawny i starożytny.

Digitized by Google

IX. Oddział.

Nagrobki znajdujące się w kościele katedralnym tarnowskim — Zakończenie dzieła.

Ludzie prawdziwie wielcy, którzy przed sądem potomności, wielkość swą udowodnili, nigdy umrzeć nie mogą. Powłoka ich śmiertelna, czy w marmurowych urnach, czy bez nich, w łonie ziemi spoczywa; ale lepsza część ich, żyje, i żyć nieprzestanie, a pamięć ich czynów prawdziwie wielkich, przetrwa zakresy czasów i wieków. Współcześni powystawiali im wzniosłe pamiątki, na których wyryli wielkie ich dzieła; a lubo częstokroć duma rozdęta kazała wystawić posągi ludziom przeklęctwem współczesnych znamienowanym, wszelako sąd do bezstronnéj należy potomności. Waży ona ich czyny, na ścisłéj szali sprawiedliwości, a nie znalazłszy nic więcéj, nad herby i rodowody, grzebie ich w pyle niepamięci, lub dla przykładu im równych, kładzie na nich piętno odrzucenia. — Lecz miło jest zapewnie każdemu cnotliwemu, wi-

Digitized by Google

dzić cnotę, dobroć serca, i pobożność prawdziwą, połączone z herbowémi zaszczytami. — Takie to święte uczucia uszanowania i czci napełniają duszę rodaka lub obcego wędrowca, odwiédzającego starodawną świątynię Tarnowa; gdy rzuci obok siebie okiem, i na każdéj niemal ścianie, zobaczy pomniki wielkich w narodzie polskim ludzi; zdaje się, że ich wielkie duchy, w poszród nas stąpają, czém byli niegdyś, potomnym głosząc.....

W jakim. więc porządku szanowne ich spoczywają popioły, opowiedzieć mamy na célu; dodając piérwotne napisy łacińskie wraz s przelaniem onych na język ojczysty, przez wydawcę tego dzieła tym końcem zbiérane, i tłómaczone.

Wchodząc do kościoła od wielkich drzwi, w presbyterium na prawéj stronie, unosi się wielki pomnik cały marmurowy, wybornego dłóta — w którym jednak smak szredniego wieku poznać można — w poszród niego spoczywa wielki sarkofag, obok którego, z obu stron, w postawie klęczącéj, widać posągi księcia Janusza Ostrogskiego, i jego małżonki Serędzianki; książe wyobrażony w pancérzu, małżonka zaś jego w stroju książęcym, s takiémiż koronami na głowach. Po wszystkich stronach unoszą się posągi alegoryczne, jeniusze śmierci, kościotrupy, lwy i t. d. wszystko rzeźbą najdokładniéjszą z przedziwnego alabastru. Nagrobek ten byłby tém piękniéjszy, gdyby podobnemi posągami zbytnie nie był przeładowany. Wyznać atoli trzeba, że nagrobki te obadwa w presbiterium, godne są uwagi każdego obcego, i w każdém kościele

Digitized by Google

najpiérwszą byłyby ozdobą *). — Niżéj sarkofagu widać wielką marmurową tablicę, na któréj napis następujący:

Conditur hoc tumulo
Illustrifs. Excellentifs. princeps D. D. Janusius Dux in Ostróg, Comes in Tarnow, Castellanus Cracoviensis, Vladimir. Pereslav. Białocerkiev. Cercafs. Canoviens. Bohuslav. Capitaneus; princeps toto vitæ suæ tempore præstantifsimus, æterna memoria colendus; Ostrogiæ ducum primus Catholicus, ejusdem Religionis propagator studiosifsimus, acerrimusque defensor. Senator prudentifsimus, integerrimusque, bellator fortifsimus ac felicifsimus, fluctuante sæpe RPcæ. anchora in adversis præsidium, in periculis portus, perpetuumque a tartarico furore regni munimen, hoc sæpe domesticis agitata difsidiis RPca loquitur, hoc toties numerosi exercitus Tartarorum ad Rhetam pagum, Sobum, Amnem, Ostrogiam civitatem, profusi et profligati testantur; hoc Cosaccorum infestus 13. millium exercitus ad Piątkum deletus, prædicat. E ditis a se plurimis, erga RPcam amoris, erga serenifsimos reges fidei, erga religionem pietatis, erga religiosos munificentiæ, erga pauperes liberalitatis argumentis, desiderabilis omnibus, hanc ærumnasam lacrimarum vallem, sedibus beatis commutavit, monumento hoc mortalitatis suæ memor, dum in vivis efset, sibi ex-

*) Najjaśniéjszy Pan widząc je roku 1817. wyrzekł o nich: „że godne by były, mieścic się w samym Wiédniu.” —

Digitized by Google

structo. A. D. 1612. Cumvixisset annos 66. Castellania Cracov. iungeretur Annos 30. obiit die 12 Septembris 1630.

Toż na polskie:

Pochowany w tym grobie JW. JO. książe pan Janusz, książe na Ostrogu, hrabia na Tarnowie, kasztelan Krakowski, Włodzim. Peresław. Białocérk. Czérkaws. Kaniows. Bohusławski starosta. Książe w całym ciągu swego życia nayzacniéjszy, wieczném pamięci godny, z Ostrogskich książąt piérwszy katolik, téjże religij rozmnożyciel najtroskliwszy, i obrońca najdzielniéjszy, Senator najroztropniéjszy i najwierniéjszy, wojownik dzielny i najszczęśliwszy, w którym tonący często RPtéj okręt w przeciwnościach ratunek, port w niebezpieczeństwach, i nieustającą przeciw tartarskiéj wściekłości obronę znajdywał. Tak przemawia często domowewémi niesnaskami miotana RPta, tak świadczą liczne roje Tartarów pod Retką, Sobą rzeką, Amną i miastem Ostrogiem rozprószone i ukorzone; tak woła 13000 Kosaków wojsko pod Piątkiem zgładzone. — Po wydanych przez siebie dla RPtéj miłości, dla Naijaśniéjszych królow wierności, dla religij pobożności, dla duchownych szczodrobliwości, dla ubogich hojności, licznych dowodach, wszystkim pożądany, ten nędzny padół płaczu s pobytem błogosławionych zamienił, grobowcem tym, śmiertelności swéj pomny, za życia jego jeszcze wystawionym r. p. 1612. żyjąc lat 66. zostawał na kasztelanij krakowskiéj lat 30. umarł dnia 12. Września 1630.

Digitized by Google

Po obu stronach tego nagrobku powyżéj sarkofaga, znajdują się dwie marmurowe tablice, na których tę są napisy:

Na pierwszéj:

Condita marmoreo tumulo requiescit in alto,
Quæ Seredum fuerat, gloria magna domus,
Implantata Deo, & salvantis muneri verbi,
Corde vivens Christo, planta fovente fui,
Nunc vero in morem palmæ florebo superbæ,
Prefsa nece in vitam, quando sperstes eo.
Hoc decus est fidei, quale mens Xti fatetur,
Sic mihi mors lucrum est, tu mihi Xte salus.
Sæva licet rapiant, parcarum tempora multos,
Mors tamen insonti nulla nocere potest.
Ofsa tenet tumulus, mundo volat ardua virtus,
Spiritus in Xto, lucida regna tenet.

Tož na polskie:

W téj marmurowéj urnie tę śmierć osłoniła,
Która domu Seredów, chwałą wielką była,
Z Bogiem w sercu, i łaską wsparta jego słowa,
Umysł z Zbawcą złączony, prawa jego chowa.
Teraz wyrównam palmie, w uroczéj piękności,
Gdy w śmierci życie niosę, do błogiéj wieczności.
Ten jest wdzięk świętéj wiary, jéj prawe wyznanie,
Że śmierć zyskiem, a Chrystus zbawieniem się stanie,
Lubo grób chłonie wszystkich, w posępne swe łoże,
Cnoty jednak nie zgładzi, szkodzić jéj nie może.

Digitized by Google

Ciało w grobie, lecz cnota nad świat ulatuje,
Duch zaś w Chrystusie w jasnych przybytkach króluje.

Napis na drugiéj tablicy:

Illustrissimæ Dnæ. Dnæ. Susannæ de Seredy, Illustris ac Magnifici Dni. Dni. Georgii Seredy filiæ, ac Gaspari Seredy regni Hungariæ generalis Capitanei, Palatinatus Transilvaniæ Gubernatoris, hæredis in Makowica, Regis bystrica, Debrezin, Kaivest, Pawlow, Tarsandziord, Beksing, Budimir, nepotis - conjugis autem Illustrissimi Excellentissimi Principis, Dni. Dni. Janusii, ducis in Ostróg, Comitis in Tarnov, Castell. Cracov, föminæ non solum nobilitate generis, sed etiam specimine virtutum suarum excellentissimæ, quæ, relictis ex matrimonio duabus filibus, Eleonora & Euphrosina morte immatura subita est, A. D. 1596. cum vixisset annos 30. möstissimus sponsus, conjugi, optime de se meritæ, lacrymis conspersum monumentum posuit. —

Też po polsku:

JW. Pani Pani Zuzannie de Seredy, JW. Pana Jerzego Seredy córce, — a Kaspra Seredy, królewstwa węgierskiego staroście, Województwa siedmogrodzkiego rządzcy, dziedzica na Makowicy, królewskiéj Bystrzycy, Debreczynie, Kaiwest, Pawłowie, Tarsandziord, Beksing, Budimirze, — wnuczce; małżonce zaś JW. JO. Pana Janusza, książęcia na Ostrogu, hrabiego na Tarnowie, kasztelana krakowskiego, niewieście, nie tylko ze ślachetności rodu, ale także zwdzięku cnót swojch, najznakomitszéj,

Digitized by Google

która, zostawiwszy z małżeństwa dwie córki, Eleonorę i Eufrozynę, niewczesną śmiercią pożegnała doczesność, r. p. 1596. żyjąc lat 30, smutny małżonek, najlepszéj żonie łzami swemi zroszony, ten pomnik wystawił.

Nad témi tablicami po obu stronach, wznoszą się także herby tych małżonków, w Alabastrze rznięte, pod któremi następujące są napisy:

Na iednéj stronie:

Trina sagitta, lupidentes, Pelicanus amandus,
Stemmata sunt stirpis, clara Susanna tuæ,
Dira sagitta notat, celerem te, rebus in arctis,
Tu Pelicane piam, densque lupi rigidam,
In fidei rigidam, acceptatæ dogmate sacro,
Quam vivens coluit, quam moriens tenuit.

Toż po polsku:

Trójstrzał i zęby wilcze, i pelikan tkliwy,
Zużanno! herb twój wiodą, z nim zaszczyt prawdziwy,
Bystra strzała, że dowcip twój innych céluje,
Pelikan ciebie tkliwą, ząb ostrą wskazuje,
Ostra w przedmiotach wiary, któréj gdy się jęła,
Za życia tkliwie czciła — i w grób s sobą wzięła.

Na drugiéj stronie:

Belliger atque sacer miles, cataphractus & astra,
Magnanimi signat, principis armi domum,
Tartariæ gentis furor, sævumque flagellum
Marmore in hoc recubat, gloria Lechiadum,
Et bello & meritis, & sanguine clarus avito,
Par pietate numæ, scandit ad astra poli.

Digitized by Google

Tož po polsku:

Zbrojny święty wojownik, i gwiazda jaskrawa, (hh)
Ta jest herbów twych książęł wiekopomna sława,
Tu postrach Tatarzyna, i chłosta prawdziwa,
Tu pod marmurem chwała Lechitów spoczywa.
Który w Marsa zawodzie, z zasług, krwi, wsławiony,
Boga kochał, od niego dzisiaj uwieńczony.

Pod témi tablicami niżéj znajdują się wyryte słowa; *pod jedną*: „In memoria æterna erit justus, ab auditione mala non timebit." *To jest*: „W wiecznéj pamięci będzie sprawiedliwy, a słuchu (t. i. sławy) złéj nie ulęknie sie." *Pod drugą*: „Multi ex his, qui dormiunt in terræ pulvere, evigilabuntur." *To jest*: „Wielu s tych, którzy spią w prochu ziemi, wzbudzonémi zostaną." C. 12. — Na największym wierżchołku tegóż nagrobku czytać można: Joannis Pfister Wratislaviensis sculptura A. D. 1620. a niżéj: Joannes Paneczek renovatum 10. annis, Mariæ Patavini opus A. D. 1764. *To jest*: Jana Pfistra Wrocławskiego rzeżba r. p. 1620. Jan Paneczek odnowił w 10. latach Marij s Padwy dzieło r. p. 1764.

W prost na przeciw tego nagrobku, po lewéj ręce ółtarza wielkiego, wznosi się drugi nagrobek, prosty i poważny w swéj rzeżbie, na dwa piętra rozdzielony. Na piérw-

(hh) Ma się rozumieć o dawnym podwójnym herbie Ostrogskich, pogoni i hleliwie.

Digitized by Google

szém piętrze w poszród dwóch słupów s pięknego różowego marmuru, na sarkofagu takimże, w spoczywającéj postawie, cały w zbroi, leży posąg marmurowy, Jana Tarnowskiego W., na niższém zaś piętrze, w takiéjżo postawie i zbroi, posąg syna jego, Jana Krzysztofa. Po obu bokach nagrobku w płaskorzeźbie wyobrażone są na platach alabastrowych znaczniéjsze bitwy, przez Jana W. stoczone; wyobrażenia te, bardzo są trafne i kształtne; to tylko szkoda, że te posągi, i wyobrażenia przy odnowieniu kościoła zamalowane zostały, co wiele piękności ich, ujmuje. — Ten nagrobek jest nowszego i smakowniéjszego dłóta, bez żadnych innych ozdób, ale tém bardziéj prostotą, i powagą swoją zajmuje. Piérwotnie nie był on Tarnowskim, ale przez Jana Groffera kasztelana Wojnickiego dla ojca swego sporżądzony, pożniéj przez księcia Konstantego nabyty, i szwagrowi swému przeznaczony.

Po jednéj stronie ten czytamy napis:

Illustri et Magnifico D. D. Joanni Comiti in Tarnov, Castell. Cracov. exercituum regni poloniæ supremo duci, ac Sendomir. Striens. Lubassoviensique Capitaneo, viro in consultando prudentissimo & bellando fortissimo, qui cum regiones longinquas peragrando, sepulchrum Domini adiisset, & regis Lusitaniæ copias contra Mauros cum maxima laude duxisset, domique & in pace, prudentia gravitate, doctrina, integritate, jurisperitia, justitia, liberalitate, urbanitate, facundia & summa in omnes humanitate, & in bello præsertim mo-

Digitized by Google

schico & valachico mira felicitate, fortitudine, scientia rei militaris, vigilantia, experientia, & duro labore; aliisque amplissimis virtutibus & rebus gestis cumulatissimus, claruisset, vitam hanc fragilem exactis 73. vitæ suæ annis, in sancta, catholicaque fide in curia sua Wiewiorecensi anno nativit. Xti. 1561. die 16. Maji non sine lachrymis multorum, morte complevit. Constantinus dux Ostrogiæ, Palatin. Kijov. socero suo observantiæ suæ multis nominibus meritæ, signum, monumentum hoc, in quo situs est erigi curavit. per illem. olim D. Joan. Groffer Cast. Voynic. patri suo paratum. —

Tož po polsku:

JW. Panu Janowi hrabiemu na Tarnowie, kasztelanowi krakows. wójsk polskich najwyžszemu hetmanowi, Strijs. i Lubaczowsk. staroście, mężowi w radzie najrostrópniéjszemu, a w wojnie najdzielniéjszemu, który, dalekie kraje przeszedłszy, grób pański odwiédził, króla portugalij wojskom przeciw Maurom z największą pochwałą przewodniczył, a w domu, w czasie pokoju, roztropnością, i powagą, nauką, rzetelnością, znajomością praw, sprawiedliwością, hojnością, uprzejmością, wymową, i najwyžszą dla wszystkich łaskawością, a w wojnie, osobliwie moskiewskiéj i wołoskiéj, nadzwyczajném szczęściem, dzielnością, i znajomością działań wojennych, czujnością, doświadczeniem, niezmordowaną pracą, i innemi najwytworniéjszémi cnotami i zdziałanémi czynami w wysokim stopniu zajaśniał, ułomne to žycie, dokonawszy 73. lat wieku swego licząc, w św. katolickiéj wierze,

we wsi swéj Wiewiórce roku po narodzeniu Chrystusa 1561. dnia 16. Maja nie bez łez wielu śmiercią dopełnił. Konstantyn książe na Ostrogu, Wojewoda kijowski, szwagrowi swemu, w dowód przywiązania, nagrobek ten, w którym złożonym jest, wystawił; przez JW. niegdyś P. Jana Grotfera, kasztelana wojnickiego, ojcu swemu zgotowany.

Napis po drugiéj stronie:

Illustri ac Magnifico Dno. Dno. Joanni Christophoro comiti in Tarnov, Castell. Voynic. Sandomir. Striensique Capitaneo, qui cum splendorem & gloriam domus paternæ plusquam 300. annis negotia RPcæ senatoria dignitate graviter sustinendis, multis virtutibus tutatus esset, ac pietate catholica, elegantia vitæ, probitate, modestia, comitate, patientia insigni præditus, tum apud suos, tum apud exteros, non minimum inter eos versatus, summum sibi conciliasset amorem, et nominis auxisset existimationem, domesticosque industria & facultate gubernandi superaturus, videretur, sorori suæ germanæ Sophiæ Illustris Constantini Ducis Ostrosiæ &c. conjugi hæreditaria succesione sine liberis decedens relicta, annos natus 30. & 3. menses, phtysi consumptus, in curia sua Gorlicensi die 1. Aprilis A. a nato Xsto. 1567. summo multorum moerore vita functus est. Idem Constantinus Dux Ostrosiæ &c. sepulchrum hoc paterno affectu, quod ipse dum viveret, & inchoaverat conjunctum, pietatis ergo, construere jussit. —

Digitized by Google

Tož po polsku:

JW. P. Janowi Krzysztofawi hrabiemu na Tarnowie, kasztelanowi Wojnickiemu, Sandomir. Strijsk. staroście, który gdy świetność i sławę przeszło 300. letnią (?) swojego domu (ii) w utrzymaniu godności senatorskiéj RP. nie mało dzielnością swoją bronił, pobożnością prawego katolika, wytwornością życia, rzetelnością, skromnością, grzecznością, i nadzwyczajną cierpliwością obdarzony, tak pomiędzy swémi jak i pomiędzy obcémi, wysoką sobie miłość, i uszanowanie swego ziednał imienia; w zarządzeniu sprawami domowémi wszystkich przeszedłszy, siostrę swą rodzoną Zofią, JO. Konstantego książęcia na Ostrogu małżonkę, ile beżdzietny, dziedziczką zostawiwszy, lat wieku swego licząc 30. miesięcy 3. suchotami strawiony, umarł we wsi swéj Gorliczynie dnia 1. Kwietnia r. 1567. s wszystkich powszechną żałobą. Tenże sam Konstantyn książe na Ostrogu, nagrobek ten ojcowskiém uczuciem, który za życia jeszcze swego rozpoczął, wystawic kazał. —

Za tym nagrobkiem w zakącie ółtarza, po téjże saméj stronie w płaskorzeźbie, jest inny, wystawiający w marmurze Zofią, księżnę na Ostrogu, żonę Konstantęgo, jak w owym cza-

---

(ii) Według tego napisu, musiałby dom Tarnowskich już w roku 1267. bydź sławnym, a według dziejów wiémy, że dopiéro około roku 1300. rozpoczął się; ale może to jest zwykła pochwała pogrobowa, którą nie należy zbyt ściślé ważyć!

Uwaga wydawcy.

Digitized by Google

się zwyczaiem było, w sukience zakonnéj; pod tym nagrobkiem, na tablicy marmurowéj, jest napis następujący:

Illustrifsimæ, ac spectatifsimæ föminæ Dnæ. Dñæ. Sophiæ duci in Ostróg, quæ ex familia comitum Tarnov. pacis, bellique artibus clarifsimorum, postremo progenita, morumque & formæ elegantia, imprimis vero magnitudine animi, prudentia, comitate & liberalitate pietate erga Deum, & homines insigni, cæterisque clarifsimis ac vere heroicis virtutibus florentifsimæ, postquam ætatis suæ annos 36. in fide catholica complevifset, Joanne, Constantino, Elisabetha, Catharina, clarifsimis marito pignoribus relictis, in partu tertii filii Alexandri quartæ hebdomade A. X. 1570. die 1. Julii morte immatura, afsumpta est. Annorum & mensium trium spatio, fratris mortem consecuta. Constantinus dux in Ostróg, Palatinus Kijoviens. Mareschalus Volhyn. Vladimir. & Capitaneus conjugi suæ desideratifsimæ monumentum hoc mörens posuit.

Toż po polsku:

JW. najszanowniéjszéj niewiéście Pani, Pani Zofij księżnie na Ostrogu, s familij hrabiow Tarnowskich, w pokoju i w wojnie najsławniéjszych, ostatecznie urodzonéj; z wytworności obyczajów i urody osoby swéj, ale szczególniéj dla wspaniałości umysłu, roztropności, uprzéjmości i hojności, pobożności względem Boga nadzwyczajnéj, i innych prawdziwie bohatérskich cnót kwitnącéj, po przepędzeniu 36. lat w katolickiéj wierze, Jana (czyli

Digitized by Google

Janusza) Konstantego, Elżbiétę i Katarzynę, drogie mężowi zakłady zostawiwszy, przy porodzeniu trzeciego syna, Aleksandra, w czwartym tygodniu, r. p. 1570. dnia 1. Lipca niewczesną śmiercią zeszła s tego świata, trzy lata i tyleż miesięcy śmierć brata przeżywszy. Konstantyn książe na Ostrogu Wojewoda Kijowski, Marszałek Wołyński, Starosta Włodzim. małżonce swéj ukochanéj nagrobek ten, w smutku pogrązony, położyć kazał.

S powodu odnowienia kościoła katedralnego w roku 1827. i rozszérzenia kaplicy ś. Benedykta (dawniéj ś. Walentego) odkryty został wchód do grobów podziemnych, teraz żelaznémi drzwiami opatrzony, w których znaleziono dwie trumny cynowe pięknéj i mocnéj budowy, s trzema innémi drewnianémi, w których prócz sukien jedwabnych dosyć jeszcze zachowanych, czcigodne tylko prochy znaleziono. Te są szczątki książąt Ostrogskich; prócz pierścieni małéj wartości, gwoździ grubo wyzłacanych, krzyża cynowego na trumnie księżnéj, nic więcéj znaleść nie można było.

Na przeciwko zaś, gdzie są nagrobki Tarnowskich, nowe odkryto groby, prochy jedynie zawiérające. W tym grobie nakoniec znaleziono łańcuch złoty, z wielkim także złotym medalem, wielkości talara, 48. dukatów holend. ważącym; spostrzeżono na nim piérwsze litery nazwiska Zygmunta Augusta k. p. Pomimo tego, znaleziono także dwie srébrne, grubo wyzłacane blachy, s których większa następujący miała na sobie napis:

Digitized by Google

Joanni Tarnovio, Comiti, Castellano Cracoviensi, ac copiarum regni poloniæ summo Imperatori, rebus bello ac pace gestis, in Sarmatia post hominum memoriam clarifsimo, qui, cum primum virtutis suæ specimen in prölio contra Stephanum Valachiæ Palatinum feliciter edidifset, in victoria de Scytis apud Visnovecium parta, ita se gefsit ut bello Moscovitico apud Orsam, nobilifsimus equitum voluntariorum alæ maxima omnium alacritate ac consensu dux sit acclamatus; nec iis contentus, ut multiplicem rerum cognitionem sibi compararet, Italiam aliquoties, deinde Palæstinam, Arabiam atque Egyptum inde Africam adiit, ubi Emmanueli Lusitanorum regi, strenuam contra Mauros operam navavit, atque ab eo, honorofice habitus, ac liberaliter virtutis ergo donatus, Hispaniam, Galliam, Angliam & postremo universam Germaniam perlustravit, ac reversus, gravifsimo Sigismundi regis judicio imperator copiarum regni creatus, contra Solimanum Turcarum Imperatorem, cum aliquod equitum atque item peditum millibus, auxilio Ludovico regi in Panoniam mifsus est, unde rediens fines regni ab hostibus tutatus, Petrum Valachiæ Palatinum, bellum magnis viribus, ultro inferentem, apud Obertinum multo minore manu acie collata, superavit. — Moscovitas Siarodubo, atque aliis arcibus, summa vi expugnatis, domuit, Petrum Valachiæ Palatinum denuo tumultuantem, Chocimo oppugnato, ad æquas föderis conditiones adegit, Scytas propemodum anniversarios regni hostes, intra suos fines compulit, ita, ut hostibus unde-

Digitized by Google

quaque armorum terrore domitis, & longifsima pace Patriæ parta bellicæ virtutis, ac nominis sui gloria totam Europam impleret. — His accefsit mirifica ingenii acrimonia juris scientia, ac singulari eloquentia exornata, atque litterrarum studio diuturnoque rerum usu cumulata, quo factum est, ut principum in Senatu locum, maxima bonorum laude, atque admiratione tenuerit, ac præclaris in RPcàm meritis, jure optimo *Pater Patriae*, omnium voce sit appelatus. Vixit Annos 73. obiit maxima omnium ordinum möstitia A. X. 1561. die 16. Maji. Joannes Christophorus comes in Tarnov, Castell. Voynic. ac Sandomir. &c. Capit. filius Patri pientifsimo P.

Tarnovius jacet hic, gentis tutela polonæ,
Qualis erat Fabius, Scipio qualis erat,
Qui struit huic, simul & Patriæ struat ille sepulchrum,
Namque cadente illo, patria et ipsa cadit,
Ille ego Tarnovius, proavis prælustribus ortus,
Cui res gesta decus, nullis delebile sæclis,
Servat seu pacis, seu duri tempori martis
Cujus consilio astræa Respublica felix,
Floruit, & cujus cefserunt agmina dextræ,
Maurus atrox, Moschus fortis, tumidusque Valachus,
Condor in hac urna, fama super æthera notus.

Defendi patriam, devici strenuos hostes,
Me sibi mors metuens, clausit in hoc tumulo.

Digitized by Google

Toż po polsku:

Janowi hr. Tarnowskiemu kasztel. krak. i wójsk polskich najwyższemu hetmanowi, równie w wojnie jak w pokoju, w Sarmacij od niepamięci ludzkiéj najsławniéjszemu; który, gdy piérwsze w wojnie przeciw Stefanowi hospodarowi wołoskiemu, waleczności swéj okazał dowody, przy zwycięzswie nad Scytami pod Wiśniowcem odniesionêm, tak się sprawił, że w wyprawie z Moskalami pod Orszą, jednomyślnie z ochotą wszystkich najszlachetniéjszych rycérzów, hetmanem wielkim był okrzyknionym. Tym jednak niezadowolniony, by rozlicznych rzeczy znajomości nabrał, Włochy kilka razy, potém Palestynę, Arabiją, Egipt, i całą Afrykę zwiédził, gdzie Emmanuelowi królowi portugalskiemu przeciw Maurom stał się pomocą, za co też od niego uczczony, i dla waleczności swéj hojnie obdarowany; Hiszpaniją, Franciją, Angliją, a na koniec całe niemieckie rzesze przéjrzał, s kąd powróciwszy, powaznym Zygmunta króla wyrokiem, wielkim hetmanem wójsk królewstwa mianowany; przeciw Solimanowi tureckiemu césarzowi, s kilkotysięcznym pocztem konnego i pieszego rycérstwa, Ludwikowi królowi do Panonij (Węgier) w pomoc wysłany, s kąd wracając, granice królewstwa pilnie i bacznie od nieprzyjaciół ochraniał; Piotra książęcia wołoskiego, wielkiémi siłami, wojnę niosącego pod Obertynem (kk) z daleko

(kk) O téj wojnie czyt. Biélskiego kron. kś. V. str. 510. po którém zwycięztwie pozwolono Tarnowskiemu

Digitized by Google

mniéjszą siłą, walną bitwę stoczywszy, zwyciężył; Moskalów, Starodub i wiele innych zamków obronnych dobywszy, poskromił; Piotra hospodara, na nowo niepokój wszczynającego, dobywszy Chocimia, do zgodnych pokoju warunków przymusił; Scytów, niemal corocznych wrogów państwa, w właściwe ich granice odpędził; tak, że wszystkich nieprzyjacioł, postrachem swego oręża poskromiwszy, ziednawszy ojczyźnie ciągły i trwały pokój, walecznością i sławą swego imienia, całą napełnił Europę. Do tego przychodzi, cudna rozumu bystrość, znajomością prawa, szczególną wymową, przykładaniem się do nauk, i długiém rzéczy doświadczeniem, ozdobiona i powiększona; s których to powodów stało się, że piérwsze miesce w Senatorów kole, s wszystkich dobrych najwyższą pochwałą i podziwieniem zasiadał, a dla tak świetnych, około RPtéj zasług, sprawiedliwie od wszystkich jednozgodnie, najlepszym *ojcem ojczyzny* nazwany. Żył lat 73. umarł s powszechną wszystkich załobą w roku 1561. dnia 16. m. Maja. Jan Krzysztof hr. na Tarnowie, kaszt. Wojnicki Sendomir. starosta, syn ojcu najlepszemu — P.

Tu opieka Polaków, Tarnowski spoczywa,
Iak Fabiusz, Scipio, swych rodaków chwałą,

---

poboru po 2 grosze z łanu; co żadnemu innému przed nim, ani po nim nie pozwolono więcéj; nie przypominaż czytel. ten czyn nagrody rzymskiego boatéra Muciusza Scewoli? Bielski tamże str. 611. —

Niech jego i ojczyznę jeden grób zakrywa,
Bo z nim w grób i ojczyzna wtrąconą została.
Ja Tarnowski z naddziadów szlachetnych zrodzony,
Którego zawód sławy, czasem niezgładzony,
Co, czy tworząc sojusze, czy w Marsa zawodzie,
Zawsze korzyść ojczyzny méj, kładłem na przodzie,
Moją radą wiedziona, wiek Astrei żyła,
Mém ramięniem wspiérana, wrogów zwyciężyła,
Przed którym się Maur, Wołoch, Moskal w stepy kryje,
W tym spocząłem grobowcu; lecz ma sława żyje....

Gdy méj ojczyzny w mężnym broniłem sposobie,
Mię — sama śmierć się zląkłszy — zamknęła w tym grobie!

Na drugiéj zaś mniéjszéj tablicy, był napis następujący:

Joanni Christophoro Comiti in Tarnow, Castellano Voynicensi, ac Sandomir. Striensis, &c. Capitaneo, viro multis virtutibus clarissimo, qui cum in aula Caroli V. ac Ferdinandi I. Impp. diu magna cum laude versatus esset, atque præcipuas Europæ partes peregrinatione sua lustravisset, inde reversus, amplissimis in patria honoribus ornatus, ita se gessit, ut charus bonis omnibus nemini gravis, ac molestus esset, obiit in flore ætatis, magno om-

Digitized by Google

nium mörore in Gorlicina A. 1567. die 1. Aprilis. — Sophia de Tarnov &c. soror germana desideratifsimo fratri, & Sophia de Sprowa &c. conjux, marito incomparabili möstæ, monumentum hoc, lacrymis profusum. P. — Vixit annos 30. menses propemodum 3.

Tož po polsku:

Janowi hrabiemu Tarnowskiemu, karztelanowi Wojnickiemu, Sendomir. Strijs. staroście, mężowi z wielu cnot najsławniéjszemu, który gdy na dworze Karola V. i Ferdynanda I. césarzów, długo z wielką wszystkich pochwałą bawił, i większą część Europy przeszedł był, s tamtąd wróciwszy, najdostojniéjszémi godnościami w ojczyźnie ozdobiony, tak się zachował, że wszystkim cnotliwym stał się miłym, a nikomu uciążliwym, s szedł s tego świata w kwiecie swéj młodości, s powszechną wszystkich żałobą, w Gorliczynie roku 1567. dnia 1. Kwietnia. — Zofia s Tarnowa, siostra rodzona najukochańszemu bratu, i Zofia ze Sprowy, małżonka nieporównanemu małżonkowi, niepocieszone, ten pomnik łzami swémi skropiony, wystawiły. Żył lat 30. miesięcy około 3. —

Opisawszy te nagrobki, i przywiodłszy napisy, które w presbiterium kościoła katedr. znajdują się, prowadziémy teraz czytelnika do kaplic po obu stronach ółtarza wielkiego, a naprzód do kaplicy ś. Benedykta, w któréj na boku po lewéj stronie spostrzégamy wielką tablicę z marmuru czarnego, na któréj napis znajduję się następujący:

Digitized by Google

Effigiem quam cernis viator, esse noveris Illis olim

A. R. D. Adalberti Kaszewicz

quæres titulos, — scito fuiſse Collegiatæ hujus Scholasticum, Præpositum & Officialem Becensem, Parochialis in Jodłowa Eccæ. Curatum; virtutes & merita exploras — vixit pietate, quæ mystam Deo Sacratum decuit — integritate morum, quæ magnis præsulibus commendabilem, gregi suo honorabilem, singulis commendabilemque fecit. Scientia, prudentia & qua animi activitate potuit, plures in Ecclesia DEI prælaturas obtinere meruit, & titulos singulos cum laude geſsit, retinuit cum gloria, singulos se ipse ornavit. Officialis Becensis, justitiam & æquitatem impense coluit. Præpositus, Becensem in Ecclesiam, largos impendit sumptus, chorum illius minorem, solido contexit ære, ærarii fastigium pari munivit lamina, ad sublevandas ulteriores ejusdem ruinas, decem florenorum millia reliquit, præposituralem ibi residentiam a fundamentis muratam erexit, Ecclesiam hanc Collegiatam vivus ornavit meritis — in ea, ut non uno eſset superstes titulo, multiplicata liberalitate egit, majori nempe ut videtur prætensa choro, cupro tegendam, relicto ad id sufficienti peculio, disposuit. Domus ista Dei basilica, ut divinis amplius permanentium odeam Psalteristarum fundationem munificem auxit, liberalis in Ecclesiarum decora publica, non minus in emolumenta Cracoviensi in Universitate scientiis olim & eruditione nutritus, singularem matri suæ gratitudinem testando Academicæ Tarnov. coloniæ pro augendo Profeſsorum stipendio viginti de suo peculio millia,

Digitized by Google

pro fovendis in ea duobus alumnis perpetuum censum, ultimis consignavit tabulis. — De liberalitate sua plura dicerent, cötus & religiosæ familiæ, nisi solus abundanter præstita, noluisset dicenda. Vixit ætatem, qua victurum longius optabant optimi, desiderabant pauperes & egeni; Cracoviæ infirmæ ultimæ consulturus sanitati, æternæ consuluit vitæ, factis ibidem vel completis pientissimis dispositionibus suis, obiit christianissime in urbe metropoli A. D. 1753. d. 9. m. Martii ætatis suæ, in Collegiata hac mortales ejus exuviæ sub illo, quod executores posuerunt monumento, conditæ. Vade viator & mortuo requiem præcare æternam.

Toż po polsku:

Wyobrażenie, które spostrzégasz przechodniu! wiedz, że było niegdyś Przewielebnego JX. Wojciecha Kaszewicza; pytasz się o tytuły? był kollegiaty téj scholastykiem, proboszczem i Officijałem Biéckim, kościoła parafialnego w Jodłowy Przełożonym; cnót i zasług żądasz? żył pobożnie, jak na ministra poświęconego Bogu przystoi; nieskażytelnością obyczajów, która go wielkim prałatom zalécała, owczarni swéj czci godnym, a wszystkim miłym czyniła; nauką, roztropnością, i czynnym umysłem wsławiony, wiele w kościele bożym godności posiadał, tytuły szczególne s chwałą piastował, sam siebie cnotami swémi zdobiąc. Jako Officijal biécki, sprawiedliwość i słuszność czcił niewymownie. Jako Proboszcz biécki, na tameczny kościół hojne łożył nakłady, chór jego mniéjszy, mocną pokrył bla-

Digitized by Google

chą, niemniéj i szczyt skarbcu; na podniesienie zaś jego zwalisk 10000 Zł. zostawił; probostwo tamże s fundamentów wymurował; kościół ten kolegialny swémi cnotami zdobił; w tym, aby nie z jednego słynął względu, pomnożywszy swą szczodrobliwość, na pokrycie rozszérzonego chóru blachą, dostateczny fundusz pozostawił. Dom ten boży, aby spiéwem psałterzystów był ozdobiony, hojny fundusz tymże pomnożył. Szczodry w ozdoby kościołów, niemniéj takowym pokazał sie dla Wszechnicy krakowskiéj, któréj naukami niegdyś był wykarmionym, odwdzięczając się jéj córce, kolonij akademicz. tarnowskiéj, przez pomnożenie płacy nauczycielom, ostatnią wolą swoją 20000 Zł. ofiarując, na utrzymanie w niéj wiecznémi czasy dwóch Alumnów. O szczodrobliwości jego więcéj powiedziec by mogły zakonów zgromadzenia, gdyby znaną jego skromnością, nie były do milczenia zniewolone. Żył tak, że cnotliwym, ubogim i potrzebującym zawsze zawcześnie umarł. Zakończył życie w Krakowie, dokąd dla poratowania zdrowia był pojechał; tam poczyniwszy lub dopełniwszy większéj części swych ostatnich urządzeń r. p. 1753. dnia 9. Marca, zwłoki jego śmiertelne, pod tym nagrobkiem od wykonawców jego ostatniéj woli, wystawionym, spoczywają. Idź daléj przechodniu, wiecznego życząc mu odpoczynku. —

Opuszczono zostało atoli na nagrobku, w jakim umarł wieku.

Nieco w oddaleniu, podobna wznosi się tablica czarna, na któréj popiersie, i napis jest następujący:

Digitized by Google

D. O. M.

Hos habuit vultus, hæc ora ferebat, oraculis responsisque jurium veneranda, Petrus Stanislaus Orłowski U. J. D. Protonot. Aplicus, Canonic. Cracov. Præpositus Infulatus & Officialis Tarnov. sed animo illius, nihil pulchrius, & augustius nihil. In hoc jurisprudentia Dominum, Musæ domicilium, virtutes Sacrarium posuere; Consistorii Cracov. Cancellarius liliis Oborscianis candens, olori Trzebiciano apprime amabilis. Duorum Illustrissimorum Pontificum ac Principum Cracov. Joannis Małachowski & Gregorii Dennhof causarum, generalis auditor, majestatem amplissimæ diœcesis ac gloriam, justitia, authoritate, prudentia, magnitudine animi, comitate retinuit & auxit. — Legatio romana a fascia gemmarum Małachowiana ad SS. D. N. Alexandrum VII. P. M. tanto illi felicius successit, quanto augustius donum cum Pontificis benedictionibus urbe retulit. Integrum corpusculum B. Felicisimi Martyris isti basilicæ splendidissima introductione consignavit; cum prius tamquam sponsam ornatam pretiosis monilibus coronam infulæ decorasset — totus in viscera charitatis effusus, postquam Ecclesiæ, Patriæ, Academiæ, Clero, amicis, clientibus profuisset, pietate, consilio, beneficio, zelo, exemplo, liberalitate, innocens peculium sanguineo sudore paratum, cölo locavit, quia in pia opera, divorum cultus, & pauperum subsidia distribuit; nobilibus tandem, pro bono Ecclesiæ publico, perfunctus curis, cursum vitæ, quem Deus dedit, pie & gloriose consumavit, A. D.

Digitized by Google

1708. die 10. Januarii aetatis 67. accepturus a justo judice, coronam justitiae, quam illi praecare, quia pia facta legis. —

Toż po polsku:

Takie miał wyobrażenie twarzy, wsławionéj z wyroków wydanych, Xiądz Piotr Stanisław Orłowski, obojga prawa Doktor, protonotarijusz Apostolski, kanonik krakowski, proboszcz, Infułat i Officijał tarnowski, lecz nad jego umysł nic piękniéjszego i wspanialszego nie było. W nim bowiém prawnictwo, pana swego uznawało; w nim muzy przybytek, cnoty świątynię założyły. Konsystorza krakowskiego kanclérz, Oborskiemu i Trzebickiemu bardzo był miły. Dwóch najprzewielebniéjszych biskupów krakowskich i książąt (ma się rozumiéć Siewierskich) Jana Małachowskiego i Grzegorza Dennhoffa jeneralny Audytor spraw, powagę i sławę najobszérniéjszéj dijecezij, sprawiedliwością, roztropnóścią, wspaniałością umysłu, uprzéjmością zachował i pomnożył. Ze strony biskupa Małachowskiego w poselstwie do Rzymu do Aleksandra VII. Papieża wysłany, tym był szczęśliwszym, im droższy podarek z błogosławieństwem ojca ś. w rodzinne miasto odniósł. W całości zachowane ciało b. Felicyssima męczennika téj świątyni uroczystém i świetném wprowadzeniem oddał, którą wprzódy, gdyby oblubienicę drogiémi kamieniami ozdobioną, koroną infułacką uświetnił; cały na dzieła chrzescijańskiéj miłości wylany, gdy kościołowi, ojczyznie, akademij, duchowieństwu, przyjaciołom, i jego pieczy poruczonym, stał się

Digitized by Google

użytecznym, pobożnością, radą, dobrodziéjstwy, gorliwością, przykładem, hojnością, własny majątek, potém krwawym nabyty, niebu oddał, bo na dobroczynne dzieła, na cześć boską, i ubogich wspomożenie rozdzielił. Tyle szlachetnych około dobra kościoła, prac i starań dokonawszy, bieg życia, którego mu Bóg udzielił, pobożnie i s chwałą dokonał r. p. 1708. dnia 10. Stycznia. licząc lat 67. mając odebrać od sprawiedliwego sędziego, koronę sprawiedliwości, o którą dla niego proś, przechodniu! bo dzieła jego bogobojne czytasz! —

U spodu tego nagrobku jest herb X. Orłowskiego, orzeł czarny, zamiast głowy, gwiazdę mając; ale Niesiecki w tomie 3. str. 479. świadczy, że to ma bydź orzeł czerwony, w białém polu, a ten herb nazywa się *Orla*; wyraz zaś w łacińskim napisie *Olori Trzebiciano*, oznacza istotnie *Trzebickiemu*, gdyż ten był herbu łabędź.

Tą stroną, obróciwszy się wstecz, a idąc ku chórowi, widziemy nagrobek s kamienia białego, w płaskorzeźbie, wyobrażający niewiastę, w sukni zakonnéj, w postawie spoczywającéj, prostego i grubego dłóta; pod tym nagrobkiem jest napis czarnémi zgłoskami kréślony, następujący:

Barbara de...., nepta Zawisii nigri, militis in orbe christiano nominatissimi, conjugi vero Joannis a Tarnow, Castellani Cracov. Joannes Comes a Tarnov, & ipse Castell. Cracov. matri indulgentissimæ ... ortus ... posuit. Vixit annos 70. obiit anno 1417.

Digitized by Google

Toż po polsku:

Barbara z.... wnuczka Zawiszy czarnego, rycérza w świecie chrześciańskim najznakomitszego, małżonka zaś Jana s Tarnowa kaszt. krakows. Jan hrabia na Tarnowie, kaszt. krak. matce najukochańszéj położył; żyła lat 70. umarła roku 1417. —

Lubo wprawdzie napis ten tak położyliśmy, jako na murze znajduje się, jednak błędów jego poprawić, nie omieszkamy. — W piérwszym zaraz wiérszu, gdzie ślady zgłosek są zatarte, po słowie *Barbara de* powinno nastąpić *Rożnów*, jako wyżéj w rodowodzie w oddziale II. powiedzieliśmy. Rok zaś jéj zéjścia 1417. podany, zupełnie jest błędny, gdyż ona matką była Jana Tarnowskiego W. a ten dopiéro w roku 1488. urodził się, mimo tego Starowolski in monum. Sarm. i Niesiecki w tomie 4. str. 238. wyraźnie świadczą, że ona roku 1517. umarła; błąd zatém o 100 lat, prawdziwie nie pospolity!...

Inne nagrobki pomniéjsze w téj stronie są następujące:

1. Barbara de Thanczyn, Nicolai Rufsiæ Palatini filiæ, fœminæ moribus, pudicitiaque insigni, Joannes comes in Tarnow Castell. Cracov. conjugi suavifsimæ, möstus posuit, — vixit annos 31. obiit A. 1521.
2. Joannes Amor in Tharnov comes, Cracov. Castell. qui (obiit) Anno .... requiescit hic in choro.
3. Joannes de Tharnow comes, Palatinus Sandomir. (obiit) Anno 1515. requiescit hic in choro.

Digitized by Google

4. Casemirus Kulwiński S. R. M. Secretarius Rufsiæ, Prufsiæ, Moschoviæ, e veteranis hastatus miles, sibi & Annæ de Bogusławice consorti suæ charifs. hoc opus fundatione hic facta posuit. Septuagenarius A. D. 1678.

5. Nobilis D. Melchior Cwikliński RP. Tharnov. Consul vigilantis. maximus fidei catholicæ cultor, qui, quod terreni habuit, sub hoc marmore reliquit. Joannes Cwikliński Artium & Philosophiæ Baccalaur. ejusdem scholæ Rector, filius möstus, parenti desideratifsimo hoc monumentum erigi curavit — annum agens 43. obdormivit in Xsto. Kalend. Junii A. D. 1605.

6. Spectabilis Stanislaus Zęba civis Tarnov. ac authoritate aplica Notarius publicus observan. & omni virtutum genere clarus, adhuc superstes, una cum Catharina Paszerowna conjuge sua legitima, hoc monumentum sibi erigi curaverunt. A. D. 1622. die 8. m. Martii.

Też nagrobki po polsku:

1. Barbarze s Tenczyną Mikołaja ruskiego wojewody córce, niewieście cnotami i wstydliwością wsławionéj, Jan hr. na Tarnowie kasztelan krak. małżonce najlepszéj, ze łzami położył: — Żyła lat 31. umarła roku 1521.

2. Jan Amor na Tarnowie hrabia, kasztelan krak. który umarł roku (tu rok zagładzony, ale wiémy s poprzedzającego, że umarł roku 1500.) odpoczywa tu w chórze.

3. Jan z Tarnowa hr. wojewoda sendomir. umarł roku 1515. odpoczywa tu w chórze.
Zdaje się, że to był syn Jana Amora, którego miał s piérwszéj żony Zygmundy Gorayskiéj, a który bezdzietnie umarł. — (patr. w rodowodzie w Oddziel. II. pod nazwą Jan Amor.)
4. Szlachętny Kazmiérz Kulwiński J. K. M. na Rusi, Prusach i Moskwie Sekrétarz, żołnierz wysłużony, sobie, i szlach. Annie z Bogusławic, małżonce swéj ukochanéj, już siedmdziesięcioletni, nagrobek ten wystawić kazał, umarł r. p. 1678.
5. Szlachetny Melchior Cwikliński RP. tarnowskiéj burmistrz najczujniéjszy, religij katolickiéj czciciel największy, który wszystko, co miał ziemskiego, pod tym złożył marmurem. — Jan Cwikliński sztuk wyzwolonych i filozofij bakalarz, téjże szkoły (t. j. tarnowskiéj) Rektor, smutny syn, ojcu najlepszemu nagrobek ten wystawić kazał; który mając lat 43. w Chrystusie zakończył swoje życie 1go dnia Czerwca roku 1605.
6. Sławetny Stanisław Zęba, obywatel tarnowski, s powagi Apostolskiéj Notariusz publiczny, zachowaniem urzędu swego, i innémi cnotami wsławiony, jeszcze za życia swego, wraz s Katarzyną Paszerowną, prawą swą małżonką, nagrobek ten wystawić sobie kazali r. p. 1622. d. 8. Marca.

Ukończywszy w téj stronie kościoła, s tobą czytelniku, tę po popiołach przodków przechadzkę, zwracamy się teraz do kaplicy s. Anny, od strony lewéj ółtarza wielkiego,

Digitized by Google

w któréj po prawéj ręce, znajdujemy piękném dłótem w płaskorzeźbie, z brunatnego marmuru, bez żadnych innych ozdób nagrobek X. Marcina Łyczka, z wyobrażeniem jego w duchownéj szacie, z biretem na głowie, w postawie leżącéj. Pod tym posągiem tablica z marmuru podobnego, następujący mieści napis:

Rndo. Dno. Martino Łyczko de Ryglicze, Ecclesiæ Tarnov. Præposito, nobilitate generis, eruditione, ac prudentia in rebus gerendis clarissimo, Ecclesiæ defensori, Scholarum patrono, temperantiaque singulari prædito, Petrus Łyczko & nepotes mösti posuerunt. Obiit A. D. 1578. ætatis suæ 70. decessit 8. Maji.

To jest:

Wielebnemu Xiędzu Marcinowi z Ryglicz Łyczkowi, przełożonemu kościoła tarnowskiego, ze szlachetności rodu, nauki i roztropności, w zarządzeniu różnémi sprawami wsławionemu, szczególną wstrzemięźliwością obdarzonemu; Piotr Łyczko i wnukowie, ze łzami położyli. Umarł roku 1578. dnia 8. Maja, mając lat 70. —

Jego to słusznie założycielem szkoły w Tarnowie nazwać można, jako widzieliśmy w swojém mieścu. —

Na przeciwnéj stronie tego nagrobku, jest nagrobek, dawniéj będąc przy skarbcu, przy odnowieniu zaś kościoła, tu gdzie teraz jest, przeniesiony; kształt jego podobny poprzedzającemu, napis następujący:

Digitized by Google

D. O. M.

Admodum Reverendus Dominus Gasparus de Ruszcza familiæ Griphonum Branicki Præpositus & Officialis Tarnov. Canonc. Cracov. hic sepultus jacet. O! hospes pius; hic & sincer fuit, etsi vita maturuisset, bonum utilemque Ecclesia Prelatum, RP. civem habuisset. Cujus ne saltem nomen morte auferatur, Illes Joannes Castellanus Biécensis, Niepołomicensis, Krzeczoviensisque Capitaneus, Stanislaus gladifer regni, Capit. Chęcinensis, fratres mösti, hoc monumentum extruxere, vixit annos 27. obiit A. 1602. die 30. m. Martii.

Deus propitius esto mihi peccatori!

To jest:

Przewielebny Xiądz Kasper z Ruszczy herbu Gryf Branicki, proboszcz i Officijal tarnowski, kanonik krakowski tu pochowany leży, przechodniu pobożny! który, gdyby był w życiu swojém dojzrżał, kościół dobrego Prałata, RP. użytecznego miałaby była Obywatela. By żaś aby imię jego śmiercią nie zostało zgładzone; JW. Jan kasztelan Biécki, Niepołomski, Krzeczowski Starosta, Stanisław Miecznik koronny, Starosta Chęciński, załośni bracia zmarłego, ten mu nagrobek wystawili. Żył lat 27. umarł roku 1602. dnia 30. Marca.

Bożę bądź miłościw mię grzésznemu!

Wchodząc do téjże kaplicy po lewéj ręce na murze, na tablicy z marmuru czarnego, napis znajdujemy następujący:

Digitized by Google

D. O. M.

In lunæ & in vitæ deliquium incidisti viator, Illis & Gnsus Dnus Casimirus Carolus Alexander Amor Comes in Tarnov Tarnowski, Krzepicensis, Zymar. Capit. hoc in lapide suorum benegestorum brevifsima compendiavit epitomen, vir, qualem sæcula ferunt, ubi in se derivafset præalta laudis perennaturæ decora, tam a paternis, quam a maternis splendoribus toga, quam sago præpotens, utramque vellet Sarmatia; consuluit, propugnavit, munificentiæ emerita, an ipso lacte epotans ac bibens, fundatorum optima proles, quadragenarius vitæ, sub quaterno nomine, dum singulo ætatis suæ decadem concefserit, in opimam hecatombem Deo, cölisque cefsit, Łęki in hæreditate propria depositis suæ mortalitatis exuviis, pridie Idus Augusti A. D. 1682. post se religioni, patriæ, cum piifsima conjuge Theresia Firlejowna relicta prole.

Hoc ergo

quæ conjugalis amor læsus, in marmore scribit, an oculis an animo pertransisti, non exquiro viator, tantum immortali animæ, supplici ad Deum mente suffragare!

Tož po polsku:

W księżyca i życia upadek trafiłeś przechodniu! JW. P. Kažmierz Karol Aleksander Amor hrabia na Tarnowie Tarnowski, w Krzepicach i Zymorzu starosta, na tym kamieniu cnót swojch krótki zbiór wydaje; mąž, którego rzadko wieki wydają, w osobie swéj połączywszy, nieskończonéj chwały godne ozdo-

Digitized by Google

by, z ojcowskiéj i macierzystéj krwi zaszczycony, tak w pokoju jak w wojnie przeważny, w obu względach w Sarmacij pożądany, któréj radził i bronił, cnoty z mlékiem wyssawszy; rodzicom syn najlepszy, w 40. r. życia swego, gdy każdemu s cztérech imion swych dziesiątą część udzielił, to ziemskie mieszkanie, na niebieski pobyt zamienił; w Łękach włości swéj dziedziczněj, ziemskowość swoję złożywszy roku 1682. zostawiwszy z małżonką swoją Teressą Firlejowną, religij i ojczyznie potomka. To więc, co zraniona miłość małżeńska na marmurze wyryła, czy oczyma, czy umysłem przeszedłeś, nie wchodzę przechodniu! byś tylko pobożném westchnieniem, o nieśmiertelnéj jego duszy przed Bogiem pomniał.

O tym Tarnowskim Niesiecki tom 4. str. 333. mówi, że był synem Teodora Karola starosty Krzepickiego, Kłobuckiego i Zyzmorskiego, i drugiéj tegóż żony, Heleny z Zurowa Daniłowiczownéj. Pojąwszy zaś Teressę Firlejownę, miał z niéj córkę Urszulę, która poszła za Wierzbowskiego, starostę Siéradzkiego, i dwóch synów, Piotra i Józefa, bezpotomnie jednak zeszłych.

Na téj saméj stronie, nieco w oddaleniu, na prostéj s czarnego marmuru tablicy, napis jest następujący:

Exemplar erga Deum pietatis, parentes obedientiæ, proximos charitatis, spirituales ac religiosos cötus amicitiæ, sinceritatis, peregrinos hospitalitatis, pauperes liberalitatis, infirmos curæ, ac sedulitatis, familiam materni affectus, virginitatis, humilitatis, patientiæ,

Digitized by Google

sanctimoniae, ac omnium virtutum hic habes depositum

Viator!

Lauda — Ora — Imitare.

Magdalena de Szczekarzowice thalamum regis ingressa A. D. 1621. die 22. Februarii aetatis suae 30. ANDR. TARŁO PRAEPO. TARNOVIEN. CANONIC. CRAC. germanae suae optime meritae, poni curavit.

Toż po polsku:

Wzór względem Boga pobożności, względem rodziców posłuszeństwa, względem bliźnich miłości, względem duchownych, i zakonnych zgromadzeń przyjaźni i szczerości, dla pielgrzymów gościnności, dla ubogich hojności, dla chorych starania i troskliwości, dla famili macierzystego przywiązania, czystości panieńskiéj, pokory, cierpliwości i wszystkich innych cnót, tutaj masz złożony przechodniu!

Wysławiaj — módl się — naśladuj!

Magdalena s Szczekarzowic, w łoże królewskie weszła roku 1621. dnia 22. Lutego licząc lat 30. Andrzéj Tarło, proboszcz tarnowski, kanonik krakowski, rodzonéj swéj ukochanéj siostrze wystawić kazał.

O téj Tarłownie pisze Niesiecki tom 4. str. 309. że była córką Zygmunda Tarła kasztelana Sądeckiego, spłodzona z Barbarą s Sulejowa Sobkowną, córką kasztelana Sendomir. i weszła do zakonu karmelitanek scisléjszéj reguły; stąd nagrobku wyraz: *weszła w łoże króla*, t. j. *w łoże wiecznego króla*, czyli: umarła jako oblubienica Boga; brat jéj rodzony Andrzéj Tarło, ten nagrobek położył. —

Digitized by Google

Gdy posadzka kościelna została podniesioną, i odmienioną, pod chórem, w stronie północnéj, znaleziono otwór, który wiódł do grobu obszérnego, pod kaplicą ś. Anny. Oprócz kilku trumien, w których zwłoki kanoników niegdyś koleg. tarnows. po większéj części w proch rossypanych, znajdywały się, nic więcéj nie było; po lewéj zaś ręce znaleziono grób murowany, a w nim jednę tylko trumnę, s ciałem i sukniami zupełnie zbutwiałémi, s których jednak znaczną godność duchowną było można rozpoznać. — W stronie południowéj tego grobu znaleziono tablicę marmurową z napisem następującym:

„Credo, quod in carne mea videbo Deum salvatorem meum, cujus adventum hic in pulverem resolutus expecto. Andreas Tarło præpos. Tarnov. Canon. Cracov. tu viator mei & ipsius memor esto. Anno incarnationis 1630."

To jest:

„Wierzę że w ciele mojém oglądać będę Boga Zbawiciela mego, którego przyjścia tu w proch rozwiązany, oczekuję. Andrzéj Tarło, proboszcz tarnowski, kanonik krakowski, roku wcielenia 1630."

Myli się więc Niesiecki, pisząc w tom. 4. na str. 309. że tenże Tarło umarł r. 1642. — Tenże sam Niesiecki w tom. 4. str. 329. pisze o nagrobku Jana Feliksa Tarnowskiego, który miał umrzeć w roku 1488. i w Tarnowie leżeć, ale o tém w kościele tarnowskim najmniéjszego niéma śladu.

Digitized by Google

Te więc są wszystkie nagrobki, znajdujące się w kościele katedralnym tarnowskim, znajdują się także niektóre u OO. Bernardynów, ale te, ile do célu naszego mniéj potrzebne, tutaj opuszczamy.

I na tém kończę te dzieję i losy Tarnowa; wywiodłszy jego założenie, i wzróst stopniowy pod każdym względem aż do czasów naszych.... niechajże zręczniéjszą ręka od mojéj, kreśli potomnym wiekom dalsze jego wypadki i zmiany. Ja zaś, wyratowawszy od zguby i zagłady tyle szanownych czynów wielkich przodków naszych, wskazawszy sławę grodu tego, który był gniazdem najwaleczniéjszego i pełnego zaszczytów domu; wykrywszy ważne błędy w dawnych twiérdzeniach i podaniach, myślę, że rzeczywiście przymnożyłem korzyści mojm rodakom, bo pomnożyłem — lubo w małéj cząstce — ślady cnót, któremi dążyć mają. To jedynie miałem na célu, kiedy piérwszą myśl napisania tych dziejów, powziąłem; o ile ta dopełniła się? czytelnicy i potomność osądzi.... chciałem i pamięci waszéj Rodacy! tém dziełem polécić się — a gdy to dopełnionem zostanie, za moje prace, starania i mozoły, obfitą uzyskałem nagrodę! —



Digitized by Google

Wskaziciel

oddziałów w tém dziele zawartych.

Oddział I.

strona

Oddział II.

Digitized by Google

Oddział III.

Kościoły Tarnowa.

Digitized by Google

Oddział VI.

Oddział VII.

Oddział VIII.

Oddział IX.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google



CECIL H. GREEN LIBRARY
STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES
STANFORD, CALIFORNIA 94305-6004
(650) 723-1493
grncirc@sulmail.stanford.edu
All books are subject to recall.

DATE DUE

Digitized by Google

